DESA UNICUM

ALFRED LENICA

INTERPRETACJA RUCHU

AUKCJA 22 LISTOPADA 2022 WARSZAWA

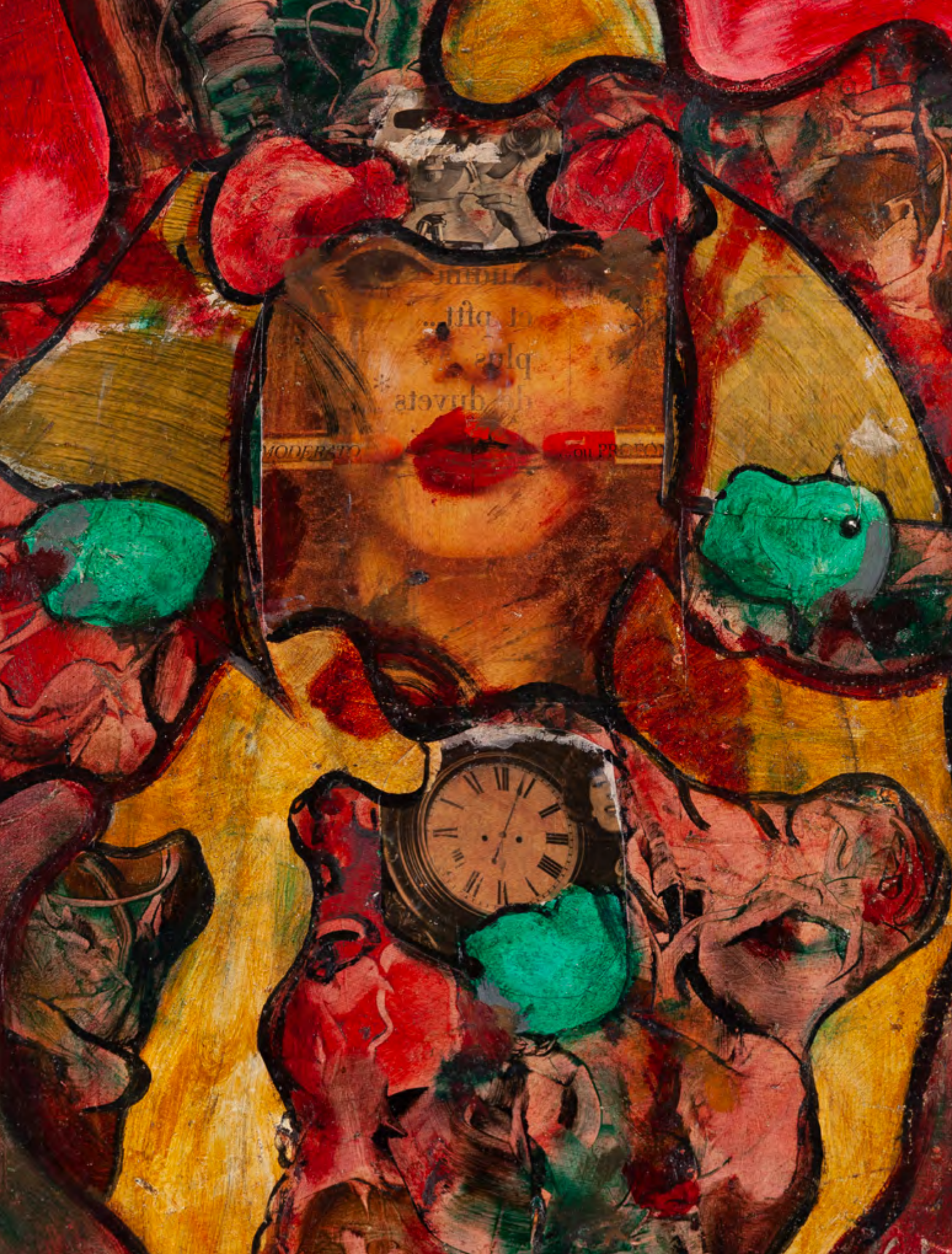

ALFRED LENICA

INTERPRETACJA RUCHU

AUKCJA 22 LISTOPADA 2022

CZAS AUKCJI
22 listopada 2022 (wtorek), 19:00

WYSTAWA OBIEKTÓW
9 – 22 listopada 2022
poniedziałek – piątek, 11:00 – 19:00
sobota, 11:00 – 16:00

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum
ul. Piękna 1a, Warszawa

KOORDYNATORZY

Anna Szynkarczuk
tel. 22 163 66 41, 664 150 866
a.szynkarczuk@desa.pl

Teresa Soldenhoff
tel. 506 251 833
t.soldenhoff@desa.pl

ZLECENIA LICYTACJI
zlecenia@desa.pl, 22 163 67 00

DOM AUKCYJNY

ul. Piękna 1A, 00-477 Warszawa
poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00
tel. 22 163 66 00, biuro@desa.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00, tel. 22 163 66 00, bok@desa.pl

BIURO PRZYJĘĆ
poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00, tel. 22 163 66 10, wyceny@desa.pl

WYCENY BIŻUTERII:
poniedziałek 11:00 - 15:00, środa 14:00 - 18:00, tel. 795 122 718, bizuteria@desa.pl

PUNKT WYDAŃ OBIEKTÓW:
poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00, tel. 22 163 66 20, wydania@desa.pl

ZLECENIA AUKCYJNE
przyjmujemy mailowo i telefonicznie tel. 22 163 67 00, zlecenia@desa.pl

WYSTAWY AUKCYJNE
WSTĘP WOLNY
kalendarz wystaw dostępny na www.desa.pl

SEKRETARIAT ZARZĄDU
Łukasz Wasilewski, tel. 22 163 66 65, 795 122 698, l.wasilewski@desa.pl

---

KONTA BANKOWE

mBank S.A. Swift: BREXPLPWMBK
PLN: 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002
EUR: 43 1140 2062 0000 2380 1100 1005
USD: 16 1140 2062 0000 2380 1100 1006

NIP: 5272644731 / REGON: 142733824 / KRS: 0000718495
Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym
dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy 13 314 000 zł

DOM AUKCYJNY DESA UNICUM JEST CZĘŚCIĄ HOLDINGU

DESA SA

ZARZĄD DESA S.A.

JULIUSZ WINDORBSKI Prezes Zarządu | **MARCIN SOBKA** Członek Zarządu

RADA NADZORCZA DESA S.A.

ROBERT JĘDRZEJCZYK Przewodniczący | **ADAM NIEWIŃSKI** Członek Rady Nadzorczej | **IRENEUSZ PIECUCH** Członek Rady Nadzorczej

GRZEGORZ KRÓL Członek Rady Nadzorczej | **KRZYSZTOF JUZOŃ** Członek Rady Nadzorczej

ZARZĄD DESA UNICUM

AGATA SZKUP
Prezes Zarządu

MAŁGORZATA KULMA
Członek Zarządu

IZA RUSINIAK
Członek Zarządu

RADA NADZORCZA DESA UNICUM

JULIUSZ WINDORBSKI
Przewodniczący Rady Nadzorczej

JAN KOSZUTSKI
Członek Rady Nadzorczej

MARCIN CZERNIK
Członek Rady Nadzorczej

DZIAŁ ROZLICZEŃ

Urszula Przepiórka
Kierownik Działu
u.przepiorka@desa.pl
tel. 22 163 66 01, 795 121 569

Magdalena Ołtarzewska
m.oltarzewska@desa.pl
tel. 22 163 66 03, 506 252 044

Karolina Pułanecka
k.pulanecka@desa.pl
tel. 538 955 848

DZIAŁ ADMINISTROWANIA OBIEKTAMI

Paweł Wątroba
Specjalista ds. obiektów
p.watroba@desa.pl
tel. 22 163 66 21, 514 446 849

Paweł Wołyniak
p.wolyniak@desa.pl
tel. 22 163 66 21, 506 251 934

Kamil Lisek
k.lisek@desa.pl
tel. 538 818 480

DZIAŁ LOGISTYCZNY

Karol Kosowski
Kierownik
k.kosowski@desa.pl
tel. 514 446 885

Kacper Tomaszkiewicz
Ekspert ds. projektów
specjalnych i klientów VIP
k.tomaszkiewicz@desa.pl
tel. 795 122 708

DZIAŁ FOTO

Marcin Koniak
Kierownik Działu
m.koniak@desa.pl
tel. 22 163 66 74, 664 981 456

Paweł Bobrowski
Fotograf
p.bobrowski@desa.pl
tel. 22 163 66 75

Marek Krzyżanek
Fotograf
m.krzyzanek@desa.pl
tel. 22 163 66 46

DZIAŁ IT

Piotr Gołębiowski
Kierownik Projektów IT
p.golebiowski@@desa.pl
tel. 502 994 225

Eryk Łakomy
Asystent ds. IT
e.lakomy@desa.pl
tel. 664 150 861

DZIAŁ MARKETINGU I PR

Marta Wiśniewska
Dyrektor Marketingu
m.wisniewska@desa.pl
tel. 795 122 709

Danuta Maciejewska-Bogusz
Kierownik projektów internetowych
d.maciejewska@desa.pl
tel. 664 981 461

Elżbieta Kopeć
Redaktor strony desa.pl
e.kopec@desa.pl
tel. 502 994 227

Arkadiusz Kowalski
Grafik DTP
a.kowalski@desa.pl
tel. 788 269 944

Paulina Babicka
Grafik kreatywny
p.babicka@desa.pl

Damian Dubielis
Koordynator ds. marketingu
d.dubielis@desa.pl
tel. 787 255 660

Michalina Komorowska
Młodszy redaktor strony internetowej
m.komorowska@desa.pl
tel. 882 350 575

Weronika Zarzycka
Fotoedytor
w.zarzycka@desa.pl
tel. 880 526 448

Public Relations – pr@desa.pl

DEPARTAMENT SPRZEDAŻY

MAŁGORZATA NITNER
Dyrektor Departamentu Sprzedaży
m.nitner@desa.pl
22 163 67 02, 514 446 892

ALEKSANDRA ŁUKASZEWSKA
a.lukaszewska@desa.pl
22 163 67 05, 664 981 465

MICHAŁ BOLKA
m.bolka@desa.pl
22 163 67 03, 664 981 449

KAROLINA CIESIELSKA–SOPIŃSKA
k.ciesielska@desa.pl
22 163 67 12, 668 135 447

JADWIGA BECK
j.beck@desa.pl
795 122 720

MAJA LIPIEC
m.lipiec@desa.pl
22 163 67 07, 538 647 637

ALEKSANDRA KASPRZYŃSKA
a.kasprzynska@desa.pl
506 252 031

KINGA SZYMAŃSKA
k.szymanska@desa.pl
698 668 221

TERESA SOLDENHOFF
t.soldenhoff@desa.pl
506 251 833

JULIA SŁUPECKA
j.slupecka@desa.pl
532 750 005

NATALIA KOWALEK
n.kowalek@desa.pl
880 334 401

JULIA GORLEWSKA
j.gorlewska@desa.pl
664 981 450

MARIA JAROMSKA
m.jaromska@desa.pl
889 752 214

ANNA ROŻNIECKA
a.roznіecka@desa.pl
795 121 574

JOANNA WOLAN
j.wolan@desa.pl
538 915 090

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

MAGDALENA BERBEKA
m.berbeka@desa.pl
734 640 044

DEPARTAMENT PROJEKTÓW AUKCYJNYCH

ARTUR DUMANOWSKI
Dyrektor Departamentu
Projektów Aukcyjnych
a.dumanowski@desa.pl
22 163 66 42, 795 122 725

ANNA SZYNKARCZUK
Kierownik Działu
Sztuka Współczesna
a.szynkarczuk@desa.pl
22 163 66 41, 664 150 866

TOMASZ DZIEWICKI
Kierownik Działu
Sztuka Dawna
t.dziewicki@desa.pl
22 163 66 46, 735 208 999

JULIA MATERNA
Kierownik Działu
Projekty Specjalne
j.materna@desa.pl
22 163 66 52, 538 649 945

JOANNA TARNAWSKA
Ekspert Komisji Wycen i Ocen
Sztuka polska XIX i XX w.
j.tarnawska@desa.pl
22 163 66 11, 698 666 189

MAREK WASILEWICZ
Starszy Specjalista
Sztuka Dawna, Grafika artystyczna
m.wasilewicz@desa.pl
22 163 66 47, 795 122 702

KATARZYNA ŻEBROWSKA
Starszy Specjalista
Fotografia Kolekcjonerska
k.zebrowska@desa.pl
22 163 66 49, 539 546 701

MAGDALENA KUŚ
Starszy Specjalista
Sztuka Użytkowa
m.kus@desa.pl
22 163 66 44, 795 122 718

CEZARY LISOWSKI
Starszy Specjalista
Sztuka Użytkowa, Design
c.lisowski@desa.pl
22 163 66 51, 788 269 908

AGATA MATUSIELAŃSKA
Specjalista
Sztuka Współczesna
Prace na papierze
a.matusielanska@desa.pl
22 163 66 50, 539 546 699

KAROLINA STANISŁAWSKA
Specjalista
Sztuka Młoda i Najnowsza
k.stanislawska@desa.pl
22 163 66 43, 664 150 864

ALICJA SZNAJDER
Specjalista
Sztuka Współczesna
a.sznajder@desa.pl
22 163 66 45, 502 994 177

ANNA KOWALSKA
Specjalista
Sztuka Współczesna
a.kowalska@desa.pl
22 163 66 55, 539 196 531

MICHAŁ SZAREK
Specjalista
Sztuka Dawna
m.szarek@desa.pl
22 163 66 53, 787 094 345

OLGA WINIARCZYK
Specjalista
Komiks i Ilustracja
o.winiarczyk@desa.pl
22 163 66 54, 664 150 862

MONIKA ZABIEŁOWICZ
Specjalista
Sztuka Użytkowa
m.zabielowicz@desa.pl
664 981 453

JAN RYBIŃSKI
Specjalista
Sztuka Dawna
j.rybinski@desa.pl
880 525 282

PAULINA BROL
Specjalista
Sztuka Młoda i Najnowsza
p.brol@desa.pl
539 388 299

WIKTOR KOMOROWSKI
Specjalista
Sztuka Współczesna,
Grafika artystyczna
w.komorowski@desa.pl
788 260 055

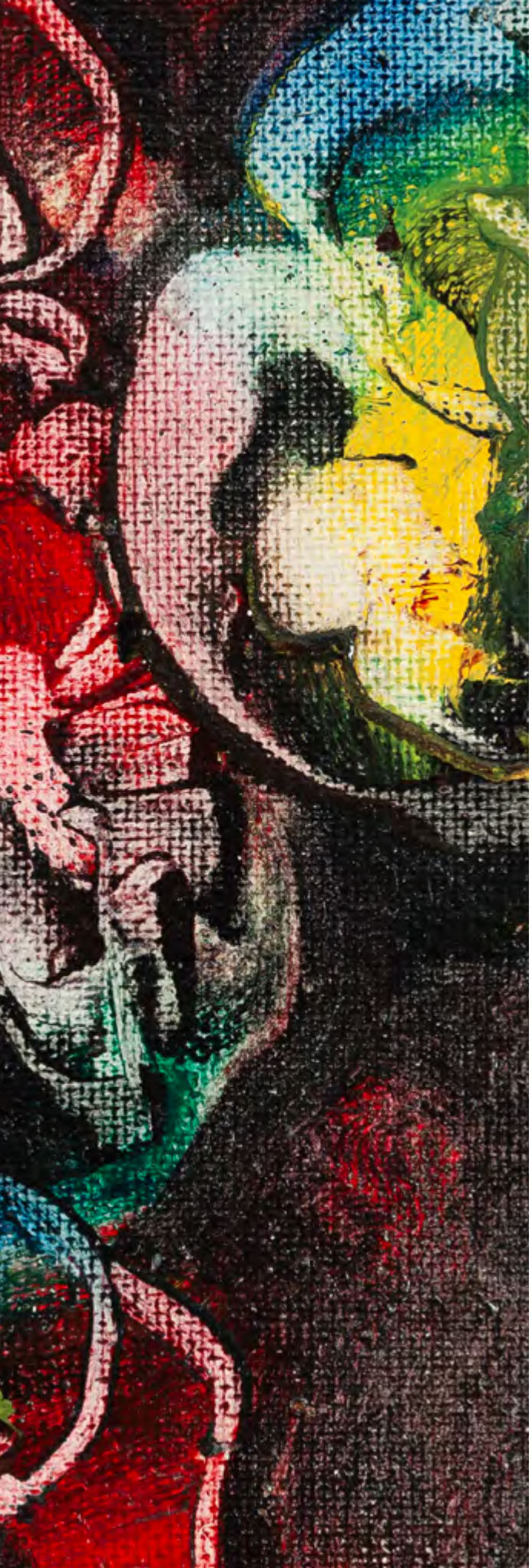

INDEKS

Prace olejne

"Ślady religii" **4**

"Interpretacja ruchu" **5**

"Obstawanie przy swoim" **6**

"Secesja antyestetyczna" **7**

"Demisjonowany pejzaż" **8**

"Lot" **9**

"Za oknem" **10**

"Groźba" **11**

"Korzeń" **12**

Kompozycja **13**

Gwasze

Bez tytułu **1**

"Maski" **2**

Kompozycja **3**

Bez tytułu **14**

Bez tytułu **15**

Kompozycja **16**

Kompozycja **17**

Kompozycja **18**

"Widma 24" **19**

"Plamy i formy" **20**

"Smugi 23" **21**

"Źródło 8" **22**

Monotypie i kolaże

Kompozycja **23**

Kompozycja **24**

1899 Lenica urodził się 4 sierpnia w Pabianicach. Jego ojciec Jan był tkaczem, matka Anna Lewicka zajmowała się domem.

1903 Przyszła na świat siostra Alfreda Łucja.

1909 Umiera ojciec Alfreda.

1909-1913 Rodzina Alfreda popada w biedę. Alfred uczy się w szkole podstawowej. Wykazuje nieprzeciętne zdolności muzyczne, a także w zakresie rysunku, oraz zainteresowania literaturą. Podejmuje naukę gry na skrzypcach.

1914 Wybuch pierwszej wojny światowej. Umiera siostra Alfreda Łucja. Zawiązuje się kilkuletnia przyjaźń Alfreda z kolegą szkolnym Konstantym Graeserem, synem dyrektora jednej z największych w Pabianicach fabryki wyrobów wełnianych.

1915-1918 Alfred podejmuje naukę w gimnazjum. Trudne warunki materialne zmuszają go do zarobkowania. Akompaniuje do filmu niemego, gra też na weselach.

1919 Zdaje maturę w Państwowym Gimnazjum im. Jędrzeja Śniadeckiego.

1920 Alfred Lenica, Konstanty Graeser i Feliks Dąbrowski przenoszą się do Poznania.

1922 Alfred rozpoczyna naukę w klasie instrumentów smyczkowych Państwowego Konserwatorium Muzycznego pod kierunkiem prof. Zdzisława Jahnke.

1923 Po ukończeniu nauki w konserwatorium poświęca więcej czasu malowaniu i zdobywaniu wiedzy z zakresu technik malarskich oraz historii sztuki.

1926 Bierze ślub z Janiną Kubowicz, córką malarza Piotra Kubowicza.

1928 Przychodzi na świat syn Alfreda - Jan, a rok później córka Danuta.

1929-1939 Alfred Lenica gra w Orkiestrze Symfonicznej Stołecznego Miasta Poznania, oraz w sezonowej orkiestrze zdrojowej w Ciechocinku. Zajmuje się też malarstwem. Od 1937 roku wystawia obrazy na sprzedaż w antykwariacie Pawlickiego.

1939 1 września następuje napaść niemiecka na Polskę. Rodzina Leniców zostaje wysiedlona do Mielca. Zarabiając tu koncertowaniem w restauracji, Alfred Lenica poznaje i gra w duecie z malarzem i pianistą Jerzym Kujawskim.

1940-1945 Alfred Lenica zostaje przyjęty do utworzonej w czerwcu 1940 roku przez Hansa Franka — Generalnego Gubernatora okupowanej polski Orkiestry Symfonicznej Krakowa. Wolny czas wykorzystuje na malarstwo; głównie maluje martwe natury, kompozycje z kwiatami i pejzaże. Jerzy Kujawski, który także przenosi się do Krakowa, wprowadza Alfreda w krąg awangardy krakowskiej tworzącej się wokół Tadeusza Kantora.

Alfred Lenica w swojej pracowni, fot. Jacek Maria Stokłosa

KALENDARIUM ŻYCIA

1945 Zaraz po wyzwoleniu Krakowa artysta wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej i jeszcze w tym samym roku powraca do Poznania. 19 listopada na podstawie przedstawionych prac Alfred Lenica zostaje przyjęty do Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego.

1946 Artysta uczestniczy w 4 wystawach zbiorowych ZPAP.

1947 Pierwsza wystawa indywidualna prac twórcy odbywa się w poznańskim Salonie ZPAP. Alfred Lenica z Ildefonsem Houwaltem i Feliksem M. Nowowiejskim zawiązuje awangardową grupę artystyczną pod nazwą 4F+R (Forma, Farba, Faktura, Fantastyka + Realizm). Wystawa grupy otwarta została pod koniec roku w poznańskim Salonie Sztuk Plastycznych Lenica wybrany zostaje na stanowisko prezesa ZPAP Okręgu Poznańskiego które sprawuje do 1952 roku.

1949 Na Zjeździe ZPAP w Katowicach ogłoszony zostaje jako obowiązujący w plastyce realizm socjalistyczny.

1950–1954 Lenica odbywa podróż do Bułgarii, która skutkuje wystawą indywidualną jesienią.

1951 W Salonie CBWA w Poznaniu „Bułgaria w krajobrazie". Artysta rezygnuje z pracy w Zarządzie Miejskim przetworzonym w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i obejmuje stanowisko kierownika poznańskiej delegatury Państwowego przedsiębiorstwa Robót Dekoracyjnych, późniejszych Pracowni Sztuk Plastycznych. Zachowuje to stanowisko do jesieni 1953 roku. Odtąd nie wiąże się z żadną pracą etatową, podejmując jedynie doraźne zajęcia zarobkowe. Lenica tworzy obrazy i rysunki w duchu socrealizmu.

1955 Retrospektywna wystawa prac Alfreda Lenicy odbywa się w Salonie CBWA w Poznaniu. Obejmuje 129 prac artysty: malarstwo olejne, tempery, akwarele i rysunki. Artysta odznaczony zostaje Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

1956 Reaktywacja grupy 4F+R. Wystawa grupy otwarta zostaje w początku roku w Salonie CBWA w Poznaniu. Lenica przedstawia obrazy nawiązujące do kubizmu i nadrealizmu. Artysta przenosi się z Poznania do Warszawy

1957 Bierze udział w 11 Wystawie Sztuki Nowoczesnej w gmachu Zachęty w Warszawie.

1958 Odbywa się indywidualna wystawa malarstwa Alfreda Lenicy od 5 do 26 września w warszawskiej Zachęcie. Obejmuje 54 obrazy z cyklów „Plamy na ziemi i niebie", „Nadawanie kształtu", „Zatrucie farbą", „Po deszczu", „Pory roku". Artysta wyjeżdża na pół roku do Paryża.

1959 Lenica uczestniczy w III Wystawie Sztuki Nowoczesnej w gmachu Zachęty w Warszawie, oraz w wystawach artystów warszawskich w kraju i za granicą: w Duisburgu, Monachium, Bonn, Frankfurcie nad Menem, Hanowerze i Essen. Odbywa podróż do Niemiec Zachodnich i Paryża. Otwiera 30 września wystawę indywidualną 40 prac malarskich w Galerii CBWA w Szczecinie. Zostaje członkiem grupy RBK Wuppertalu.

1960 Otrzymuje zaproszenie z ONZ do Genewy. Maluje tam dla ONZ wielkoformatową kompozycję zatytułowaną „Trzy żywioły" i realizuje wystawę indywidualną w Galerii Ferrero.

1962 • Indywidualna wystawa prac artysty otwarta zostaje 19 lutego w Galerii Sztuki na MDM w Warszawie.

1963 • Indywidualna wystawa malarstwa Lenicy otwarta zostaje 2 lutego w Galerii ZPAP w „Arsenale" w Poznaniu.

1964 • Na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Monte Carlo zespół polskich malarzy, do którego należał Lenica, otrzymuje Grand Prix.

1965 • Artysta zostaje członkiem Grupy Krakowskiej. Na indywidualnej wystawie w Galerii Krzysztofory, otwartej w marcu, eksponuje 28 obrazów z lat 1958–1964.

1966 • Artysta uczestniczy w Sympozjum Artystów-Plastyków i Naukowców „Sztuka w zmieniającym się świecie" w Puławach. Otrzymuje Nagrodę Wydziału Kultury PWRN w Lublinie.

1967 • Otrzymuje doroczną Nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy za szczególne zasługi dla rozwoju i upowszechnienia kultury. Wystawa dzieł twórcy odbywa się w Wuppertalu w galerii „Palette".

1974 • Wystawa dzieł Lenicy w marcu w gmachu Zachęty w Warszawie, a kolejna 16 listopada w galerii „Krzysztofory" w Krakowie.

1977 • 16 kwietnia w Warszawie, Alfred Lenica umiera.

Alfred Lenica, Galeria Krzysztofory, 1965, fot. Jacek Maria Stokłosa

ALFRED LENICA PIERWSZĄ POŁOWĘ ŻYCIA PRZEGRAŁ NA SKRZYPCACH W OPERZE I FILHARMONII, DRUGĄ PRZEMALOWAŁ W TŁOKU DZIECI I WNUKÓW. ARTYSTA ŁĄCZYŁ DWIE PASJE: MUZYKĘ I MALARSTWO, A BYŁ PRZY TYM NIEPOPRAWNYM IDEALISTĄ.

Alfred Lenica urodził się w ubogiej rodzinie 4 sierpnia 1899 w Pabianianach. Pochodził z rodziny robotniczej. Matka była bezrobotna, ojciec zaś był majstrem w fabryce. Po pracy jego ojciec dużo pił i robił awantury. Kiedy był trzeźwy, rysował rozmaite zwierzątka małemu „Fredziowi". W ten sposób zaszczepił mu miłość do sztuki. Picie jednak zwyciężyło i trafił do szpitala psychiatrycznego. Alfred Lenica wspominał, że ojciec często pokazywał mu rysunki „innych wariatów". Umarł, gdy mały Alfred miał zaledwie dziesięć lat. Na pogrzeb ojca pojechał dorożką. Pomimo bardzo skromnych początków życia Lenica zdołał nauczyć się profesjonalnie

ALFRED LENICA

grać na skrzypcach i stał się jednym z najważniejszych artystów polskiej awangardy XX wieku. Twierdził, że muzyka ułatwiała mu poznanie barwy i formy.

W latach przedwojennych osiągnął pełną dojrzałość warsztatu malarskiego w zakresie pejzażu, portretu oraz martwej natury. Z tego okresu pochodzą również obrazy utrzymane w klimacie surrealizmu, do którego malarz odwoływał w całej swej twórczości. Podczas drugiej wojny światowej Lenica zamieszkał w Krakowie. Tam zarabiał grając w orkiestrze na skrzypcach. Punktem zwrotnym w jego karierze artystycznej było nawiązanie kontaktów ze środowiskiem krakowskich artystów. Byli wśród nich takie figury jak Jerzy Kujawski, Tadeusz Kantor czy Tadeusz Brzozowski. Kontakty z tymi twórcami utwierdziły Lenicę w przekonaniu, że powinien kontynuować twórczość malarską, a także przyczyniły się do jego zwrotu w stronę sztuki bardziej poszukującej.

Na zmiany nigdy nie jest za późno. Alfred Lenica miał ponad 40 lat, gdy rzucił grę na skrzypcach dla awangardowego malarstwa. Po zakończeniu wojny przeprowadził się do Poznania. Tam zaczął wystawiać i organizować lokalne środowisko artystyczne. W latach 1945-50 powstało wiele obrazów Lenicy o tematyce wojennej, w których przedstawiane zdarzenia rozgrywały się na tle martwego, nierzeczywistego pejzażu przypominającego dekoracje teatralne. Dzieła te nie obrazowały jednostkowych dramatów ludzkich lecz przedstawiały je w sposób symboliczny. Lenica zaczął eksperymentować z takimi technikami jak kolaż, fotomontaż czy dekalkomania. Sposób pracy Lenicy z tego okresu dobrze ilustruje praca „Zagrożone dzieciństwo" z 1948 roku. Elementy fotograficzne zostały tu wkomponowane w tło, a następnie zamalowane akwarelą i tuszem. Eksperymenty tego typu zaowocowały pionierskimi rozwiązaniami, które doprowadziły do powstania pierwszych obrazów Lenicy w duchu taszyzmu. Lenica pokrywał powierzchnię płótna kilkoma warstwami farby o różnych kolorach, a później za pomocą specjalnych narzędzi odkrywał kolejne warstwy kolorystyczne. Takie kompozycje uzupełniał wylewanymi z puszki czarnymi i białymi lakierami. Jego obraz z 1949 roku „Farby w ruchu" był innowacyjnym dziełem, na którym rozlane farby spływały swobodnie na ustawionym w pionie przez artystę podłożu. W tym okresie Lenica działał w grupie 4F+R, która łączyła zdobycze światowej awangardy ze społecznymi zadaniami sztuki. Artyści działający w grupie 4F+R czerpali po trosze z wzorów wypracowanych przez twórców rosyjsko-radzieckiej awangardy.

W pierwszej połowie lat 50. Lenica przerwał swoje twórcze eksperymenty, zwracając się w stronę wprowadzonej politycznym nakazem doktryny artystycznej. Z racji swoich przekonań politycznych był to dla niego powrót do malowanych jeszcze w latach 30. obrazów zaangażowanych społecznie i politycznie. Stworzył wówczas takie obrazy, jak „Młody Bierut wśród robotników" czy „Przyjęcie do partii".

W drugiej połowie lat 50. Lenica kontynuował prace nad malarstwem typu informel i powrócił do eksperymentów z materią malarską. „Plamy na niebie i ziemi", „Jutrzenka", „Nadawanie kształtu", zaprezentowane na pierwszej indywidualnej wystawie artysty w warszawskiej Zachęcie w 1958 roku, uczyniły z Lenicy ikonę malarstwa taszystowskiego w Polsce oraz utorowały mu drogę do kariery za granicą, gdzie porównywany był do Jacksona Pollocka. W 1960 roku zaistniał na arenie międzynarodowej dzięki realizacji wielkoformatowego malowidła „Trzy żywioły: Miłość, Ogień, Woda" w Palais des Nations, siedzibie ONZ w Genewie. Jego obrazy znalazły się pośród nagrodzonych Grand Prix na wystawie międzynarodowej w Monako w 1964 roku.

Podczas licznych wystaw w Europie i Ameryce artysta poznał osobiście wielu sławnych malarzy. W 1972 roku Lenica spędził kilka miesięcy w Chile, gdzie towarzyszył mu Roberto Matta, światowej sławy malarz surrealista. Owocem tej znajomości była dedykowana Mattcie seria obrazów „Chile, Chile". Sukcesy i podróże po świecie stanowiły ożywczy impuls do działania dla Lenicy, którego życie nieoczekiwanie wybuchło na koniec jak wulkan feerią barw. Lenica zmarł 16 kwietnia 1977 roku w Warszawie. Udało mu się zaszczepić miłość do sztuki u swoich dzieci, które także odniosły w tej dziedzinie liczne sukcesy. Lenica bez pędzli i farb nie potrafił żyć. Opowiadał, że nawet w chwilach, kiedy nie mógł malować, miętosił tubki z farbami, wąchał je, formował w przedziwne kształty. Na temat sztuki poglądy miał proste. W jednym z wywiadów tłumaczył, że malarstwo typu ładnego jest złe. Zaś malarstwo ciekawe jest dobre. I trudno się z mistrzem nie zgodzić.

BOŻENA KOWALSKA

MALARZ ZADUMY, ŻYWIOŁÓW I MUZYKI

Alfred Lenica należał do tego grona artystów, którzy konstytuowali po drugiej wojnie światowej polską awangardę malarską. Był spośród nich jednym z najbardziej oryginalnych. Powołał do życia formułę malarską, jak rzadko efektowną i rozpoznawalną na pierwszy rzut oka. Dekoracyjną, ale przede wszystkim nasyconą treściami. Forma była bowiem dla niego o tyle ważna, o ile i na ile służyła przekazom. Do swojej dojrzałej wizji malarskiej, tej, której został już wierny, dochodził twórca długimi laty, z przerwami i nagłymi zwrotami, wplątany w dramatycznie burzliwe, wojenne i polityczne dzieje swojego kraju. Miały one bezpośredni wpływ na jego twórczość, a nawet decydujący, ze względu na cechy osobowości i predyspozycje artysty. Był bowiem Alfred Lenica człowiekiem dobrym i uczynnym, delikatnym i uwrażliwionym na ludzką niedolę. Stąd jego skłonność do angażowania się w działalność społeczną i polityczną. Przede wszystkim był jednak artystą nazbyt hojnie obdarzonym przez naturę wybitnymi zdolnościami.

MIĘDZY MUZYKĄ A SZTUKĄ

Dawały te zdolności o sobie znać już od najwcześniejszych, chłopięcych jeszcze lat życia Alfreda, gdy w szkole podstawowej dużo z upodobaniem rysował i myśląc o tym, by w dorosłej przyszłości być muzykiem, uczył się grać na skrzypcach. Obydwa te kierunki najżywszych swoich zainteresowań rozwijał także w latach nauki w gimnazjum, skoro otrzymywał tu wyjątkowo dobre noty z rysunków, a na życie i edukację zarabiał graniem na skrzypcach. Ta druga pasja: muzyczna, tymczasem górowała nad malarską i jeszcze długo miała górować.

Po uzyskaniu świadectwa maturalnego młody artysta wraz z dwoma przyjaciółmi: kuzynem Feliksem Dąbrowskim i Konstantym Graeserem wyjeżdżają z rodzinnego miasta Pa-

bianic do Poznania w poszukiwaniu lepszych szans i perspektyw życia. Dąbrowski, a za nim Lenica, angażują się do orkiestry tamtejszego Teatru Wielkiego, przy czym Alfred - perfekcjonista z niezmiennym poczuciem niedosytu swojej wiedzy i kwalifikacji, podejmuje dalsze doskonalenie umiejętności w Państwowym Konserwatorium Muzycznym. Dopiero po jego ukończeniu, w 1923 roku malarstwo zaczyna odgrywać w jego życiu istotną rolę. We własnym zakresie studiuje historię sztuki i zdobywa wiedzę z dziedziny technik malarskich, co okaże się w przyszłości niezwykle cenne. Odbywa też studia w prywatnym Instytucie Sztuk Pięknych kierowanym przez Adama Hannytkiewicza. Małżeństwo z córką malarza Piotra Kubowicza ma również dla Lenicy ważkie znaczenie. Sprawia, że w stałych kontaktach z uprawiającym swój zawód twórcą, jego zainteresowanie sztuką ulega dodatkowej intensyfikacji i pogłębieniu, a jednocześnie, niejako automatycznie, teść artysty - malarz z wieloletnią praktyką staje się jego mentorem. Pozostaje to jeszcze jedną formą profesjonalnej edukacji plastycznej Alfreda Lenicy, który nigdy nie odbył regularnych studiów w Akademii Sztuk Pięknych. Do wielu tajników kunsztu malarskiego dochodził sam, drogą indywidualnie prowadzonych eksperymentów.

Tymczasem jednak realizował młody twórca swoje artystyczne ambicje wciąż jeszcze głównie w muzyce. Grał na skrzypcach w Orkiestrze Symfonicznej Miasta Poznania, a sezonowo także w Ciechocinku. Tym niemniej zajmował się w tych latach trzydziestych dość wydajnie także malarstwem, skoro w drugiej ich połowie wystawiał swoje obrazy w antykwariacie Pawlickiego w Poznaniu i zapewne sporo ich sprzedawał. Tak wspominała to córka artysty:

OJCIEC WYSTAWIAŁ U NIEGO OBRAZY NA SPRZEDAŻ. ROBIŁ MATKĘ PASTELAMI W RÓŻNYCH WARIANTACH - W CHŁOPSKICH BLUZKACH, W CHUSTACH. ZACZĘŁO NAM SIĘ DOBRZE POWODZIĆ[1]. A MARIAN SZCZEPANIAK RELACJONOWAŁ: NA MALOWANIE LENICA PRZEZNACZAŁ KAŻDĄ WOLNĄ CHWILĘ. ZE SZKICOWNIKIEM NIE ROZSTAWAŁ SIĘ NAWET W OPERZE. — I PRZYTACZAŁ SŁOWA DYRYGENTA ORKIESTRY ZYGMUNTA LATOSZEWSKIEGO: MIAŁ GO ZAWSZE PRZY SOBIE. W PRZERWACH SZKICOWAŁ KOLEGÓW I MNIE PROWADZĄCEGO PRÓBY. NIE MIAŁEM WĄTPLIWOŚCI, ŻE GRĘ W OPERZE UWAŻA ON ZA SWE ŻYCIOWE ZAJĘCIE. NIE SĄDZIŁEM (...) WÓWCZAS, ŻE JEGO GŁÓWNYM POWOŁANIEM JEST MALARSTWO[2].

Lenica żył w owych latach poprzedzających wojnę muzyką i sztuką. Już wówczas jednak interesował się także sprawami społecznymi i lewicowy światopogląd był mu na tyle bliski, że w połowie lat trzydziestych nawiązał kontakt z Komunistyczną Partią Polski. Decydujący zapewne wpływ na jego polityczne przekonania miały doświadczenia własnej rodziny. Wiedział wszak, że jego ojciec już od wczesnego dzieciństwa zmuszony był warunkami materialnymi do pracy w fabryce. Pamiętał też lata własnego, upokarzającego niedostatku, gdy jako dziesięciolatek stracił ojca, a matka, nieprzygotowana i nienawykła do pracy zarobkowej, popadła w skrajne ubóstwo. Pamiętał, jak wkrótce, w tych dramatycznych okolicznościach zmarła jego jedenastoletnia siostra. Sam, by móc kontynuować naukę w gimnazjum, musiał na swoje utrzymanie zarabiać. Warunki, w jakich wzrastał, kształtowały stosunek do świata i przekonania młodego artysty, że sprawiedliwość społeczna jest ludziom niezbędnie potrzebna. Tymczasem nie mógł zaangażować się czynnie w działalność partyjną. Najważniejsze były: rodzina i sztuka.

Nie szukał wówczas jeszcze w swojej twórczości nowych dróg. Malował tradycyjnie pejzaże, portrety, postacie we wnętrzach i martwe natury. Ale malował je jak wrażliwy i już dość sprawny malarz. Przykładowo olejny „Pejzaż wielkopolski" i inne prace z około 1935 roku budowane są szerokimi pociągnięciami i uderzeniami pędzla trafnie zestawianymi barwami farb. Był to rodzaj realizmu zmierzającego do uogólnień. Te tendencje do syntezy i uproszczeń wykazują także wcześniejsze i późniejsze kompozycje figuratywne artysty. Postacie i ich otoczenie traktowane są w sposób uogólniony, nieco na kubistyczny sposób geometryzowane i najczęściej obwiedzione ciemną, szerszą lub węższą kreską konturową. Wnętrza, na których tle są sytuowane, zazwyczaj wyzbyte bywają przestrzeni, zatłoczone elementami przeważnie prostokątnymi, o zróżnicowanych strukturach i nie-

określonej funkcji. Twarze są stypizowane, pozbawione cech indywidualnych: oczy, nos i usta są tylko ciemnymi plamami.

Jest w tych wczesnych quasi-portretach Lenicy pewna hieratyczność, sztywność, a nawet toporność, której już nie znajdziemy w pracach o kilka lat zaledwie późniejszych, powstałych wkrótce po 1940 roku, jeszcze bardziej uproszczonych i już uporządkowanych, a jednocześnie mniej zapełnionych szczegółami. Są one też swobodniej malowane i wykazują skłonności do naginania elementów kompozycji do całościowego układu w kształcie koła, kwadratu czy innej formy geometrycznej. Wszystko malowane jest grubo nakładaną, gęstą farbą olejną, śmiało i szeroko.

W tym samym czasie, na papierze, najczęściej akwarelą maluje Lenica odmiennie, na pierwszy rzut oka realistycznie. Ale osobliwe, niedorzeczne zestawienia poszczególnych obiektów w tych pracach czynią je surrealnymi. Przykładowo: głównie akwarelą malowana „Kobieta wśród ruin" (1941) przedstawia symbolicznie zapewne pomyślaną scenę: na pierwszym planie rozneglizowana kobieta oglądająca zranioną stopę i obok stojąca w piasku plaży jońska kolumna z utrąconym kapitelem, na tle rozciągającego się w głąb przestrzeni nadmorskiego pejzażu. Ta akwarela nie operuje uogólnieniem czy geometryzacją form. Ma cechy realistycznego szkicu, ale intencje metaforyczno-surrealne. Różnice między olejnymi obrazami Lenicy z przełomu lat czterdziestych, a jego pracami na papierze pochodzącymi z tego samego czasu są tak duże, że trudno w nich rozpoznać myśl i rękę tego samego autora.

To swoiste rozdarcie, ta niemożność decydującego wybrania jednej opcji artystycznej utrzyma się jeszcze długo. Trzeba jednak przypomnieć, że prace, o których tu mowa, powstawały w szczególnym okresie. Był to czas nie sprzyjający żadnej twórczości - okres wojny rozpoczęty wkroczeniem 1 września armii niemieckiej na teren Polski. Z Poznania, uznanego przez okupanta za miasto niemieckie i teren Reichu, wysiedleni zostali wszyscy Polacy. Lenica z rodziną przesiedlony do Mielca, zarabiał na utrzymanie

muzykowaniem w restauracji, w duecie z poznanym tu pianistą i równocześnie malarzem, Jerzym Kujawskim. Ten ostatni zyska niebawem w Polsce sławę ważnego, awangardowego artysty.

Alfred Lenica decyduje się na podjęcie próby wstąpienia do tworzonej przez Generalnego Gubernatora Hansa Franka Orkiestry Symfonicznej Krakowa. Zdaje trudny egzamin i jako członek orkiestry już w 1940 roku przenosi się do Krakowa. Uczestnictwo w zespole muzycznym, powołanym przez władze niemieckie, zapewnia Lenicy i jego rodzinie nie tylko dostatni byt materialny, ale przede wszystkim bezpieczeństwo w tragicznych dla Polski latach okupacji.

Artysta przez cały ten okres nie zarzuca malarstwa. Obok tradycyjnych pejzaży czy martwych natur nadal i coraz częściej tworzy mroczne, pełne znaczeń kompozycje symboliczno-surrealne, a także podejmuje tematykę zaangażowaną politycznie.

Jeszcze wciąż zatem nic nie wskazuje, w jakim kierunku rozwijać się będzie twórczość Alfreda Lenicy. Nawet nie sposób przewidzieć, czy pozostanie wierny muzyce czy zdradzi ją dla malarstwa.

Tymczasem zaprzyjaźniony z Alfredem Jerzy Kujawski przenosi się także do Krakowa. Przez niego Lenica poznaje środowisko młodej krakowskiej awangardy z Tadeuszem Kantorem na czele. I choć zaraz po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej, w 1945 roku powraca do Poznania, jego związki z krakowskimi twórcami pozostają nadal żywe.

Wydarzenia historyczne, nowe kontakty artystyczne, własne poglądy, osobiste doświadczenia i przemyślenia, wielorako wpływają na życie Alfreda Lenicy, na jego decyzje życiowe, artystyczne i polityczne. Od razu, jeszcze w Krakowie - jak się tego można było spodziewać, znając jego lewicowe poglądy, wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Zresztą jego nowi koledzy-artyści z kręgu Grupy Krakowskiej już od czasów przedwojennych byli członkami KPP lub jej adherentami. Tyle, że oni, dlatego właśnie, że już przed wojną, jako komuniści, mając kontakty ze Związkiem Radzieckim orientowali się, jakie skutki dla sztuki przynosi realizm socjalistyczny, i jako jedyna grupa w Polsce nie dali się do socrealizmu przekonać. Lenica, jak się okaże, tej wiedzy i doświadczenia od nich nie przejął.

Po powrocie do Poznania artysta nie powrócił już do Orkiestry Operowej, w której grał przed wojną. Przystąpił do właśnie kompletowanej Orkiestry Polskiego Radia w Poznaniu. Praca tu pochłaniała mniej czasu, który niezbędny mu był do tego, by, jak relacjonował jego ówczesny kolega z zespołu Ireneusz Bogajewicz: „mógł kilka dni w tygodniu poświecić malarstwu, przecież było jego największą pasją”[3].

Ale to najważniejsze dla niego - malarstwo - pozostaje w tym kolejnym zwrotnym momencie jego osobistych losów na rozdrożu. Równolegle w czasie tworzy bowiem Lenica obrazy wyznaczające trzy różne kierunki. Z 1945 roku pochodzi szkic na papierze w technice mieszanej p.t. „Robotnicy”, gdzie wykorzystał twórca wcześniejsze doświadczenia syntezy, geometryzacji, zrytmizowania układu, by osiągnąć wymowną ideowo kompozycję z trzema, hieratycznie ustawionymi postaciami o stypizowanych twarzach, z fabryką w tle i symboliczną, wyolbrzymioną, robotniczą dłonią-pięścią na pierwszym planie. W tym samym 1945 roku powstała też surrealistyczna tempera „Czerwony but”, symbolizująca tragedię wojenną. Biały akt okaleczonej kobiety, rozpaczającej czy może martwej, umieścił artysta na tle fragmentu muru zburzonego domu. Tragizm sceny podkreśla porzucony naszyjnik pod tytułowym czerwonym butem na nodze leżącego, w domyśle zamordowanego człowieka. Jedyny promyk nadziei przynosi odpoczywający w tej ponurej, cmentarnej scenerii, żółty motyl. W rok później, w 1946 roku olejem na tekturze namalował Lenica obraz p.t. „Geometria. Miasto I”, zbudowany wyłącznie z niewielkich prostokątów i kwadratów z jednym tylko, małym okręgiem. Wszystkie formy obwiedzione zostały cienką linią konturową.

Artysta wydaje się w tym przełomowym dla niego momencie ulegać zróżnicowanym motywacjom.

Z jednej strony do podejmowania tematyki politycznie zaangażowanej zobowiązuje go przynależność do partii. Z drugiej strony czuje się sposobem myślenia artystycznego związany z awangardą, zwłaszcza z krakowskimi przyjaciółmi, a jednocześnie do eksperymentowania z różnym kształtowaniem form i różnymi materiałami w malarstwie popycha go nieodparty wewnętrzny imperatyw.

WYSTAWA SZTUKI NOWOCZESNEJ I 4F + R

Wprawdzie Alfred Lenica nie został członkiem Klubu Artystów, który stworzyli w marcu 1948 roku jego krakowscy koledzy, ale znalazł się w gronie 37 artystów uczestniczących w organizowanej przez Klub, słynnej Wystawie Sztuki Nowoczesnej otwartej 19 grudnia 1948 roku w Pałacu Sztuki w Krakowie. Pokazał tu dwie prace: „Drogi z zakrętam" i z 1948 roku - kompozycję bezprzedmiotową o formach organicznych, kojarzących się z widokiem oglądanych pod mikroskopem, wyolbrzymionych komórek, powiązanych luźno wijącymi się serpentynami i z tego samego roku, surrealizujący obraz p.t. „Kiedy młodość znajdzie się w wichrze". Dynamiczne, rozwichrzone i kolorystycznie skontrastowane, niezborne formy tej fantazji malarskiej zdają się symbolizować rozdarcie wewnętrzne artysty. Tak pisał wszak do organizatorów wystawy krakowskiej:

PYTANIA, KTÓRE MNIE, JAKO MALARZA, NAJWIĘCEJ MĘCZĄ. W JAKI SPOSÓB ZAINTERESOWAĆ WIELOMILIONOWE MASY SZTUKĄ TZW. ELITARNĄ? W JAKI SPOSÓB ZMUSIĆ KLASĘ PRACUJĄCĄ DO CZYTANIA DZIEŁ MARKSA I DO OGLĄDANIA OBRAZÓW PICASSA? MARKS POPRZEDZIŁ NA WIELE LAT REWOLUCJĘ ŚWIATOWĄ – PICASSO JEST POPRZEDNIKIEM REWOLUCYJNYCH OSIĄGNIĘĆ W SZTUCE. – I DALEJ ROZWAŻAŁ ZDESPEROWANY: DO DYSPOZYCJI NOWOCZESNEGO MALARZA STOJĄ OBECNIE: FOTOGRAFICZNY, OPISOWY, WULGARNY, POSPOLITY REALIZM (...) MALARSTWO Z DUCHA REAKCYJNE, BURŻUAZYJNE, ALBO ZDEGENEROWANY NATURALIZM WYWODZĄCY SIĘ OD WCZESNYCH IMPRESJONISTÓW (...) ALBO POETYCKI, FANTASTYCZNY SURREALIZM, KTÓRY MOŻNA DATOWAĆ OD A. BRETONA, PICASSA, KLEEGO, KANDYNSKY'EGO, PICABII, ERNSTA, CHIRICA, CHAGALLA[4].

Problem wyboru drogi dla własnej sztuki stanie się wkrótce dla artysty jeszcze bardziej dramatycznie trudny.

Na wystawę w Klubie Młodych Artystów i Naukowców w Warszawie w maju-czerwcu 1948 roku i na grudniową ekspozycję Nowoczesnych w Pałacu Sztuki w Krakowie wysłał swoje prace abstrakcyjne, które go prawdopodobnie najbardziej satysfakcjonowały. Przecież w dwa lata po powrocie z Krakowa do Poznania, a rok przed wystawą krakowską Alfred Lenica wraz z dwoma twórcami o nowoczesnych poglądach i dążeniach artystycznych: Ildefonsem Houwaltem i Feliksem Nowowiejskim powołał w Poznaniu do życia awangardową grupę pod nazwą 4F + R. O powstaniu tej nazwy tak wspominał Nowowiejski:

KIEDYŚ SKONCYPOWAŁEM ALITERACJĘ „FORMA, FARBA, FAKTURA, FANTASTYKA" - LENICA DODAŁ BŁYSKAWICZNIE: „PLUS REALIZM". I TAK POWSTAŁA NAZWA 4F+R, WSPÓLNIE ZAŁOŻONEJ GRUPY -JESZCZE Z UDZIAŁEM INNYCH KOLEGÓW[5].

Do trójki organizatorów dołączyli wkrótce malarze Tadeusz Kalinowski i Zygfryd Wieczorek, fotografik Fortunata Obrąpalska, architekt Bolesław Schmidt oraz rzeźbiarz Bazyli Wojtowicz. Grupa sformułowała manifest, co było w tamtych latach niezbędne. Było znakiem czasu. Deklaracja ta głosiła nawiązanie do najnowszych zdobyczy plastyki światowej i budowanie programu plastyki społecznej[6]. Grupa powoływała się na ekspresjonistyczne tradycje „Zdroju" czasów Przybyszewskiego i Zegadłowicza, a za bezpośredniego prekursora uznawała niekonwencjonalnego autodydaktę Jana Spychalskiego (1883-1946) - poznańskiego malarza spod znaku metafory. Odżegnywała się od zachowawczych nurtów postimpresjonizmu i naturalizmu dostrzegając nowe możliwości kreacyjne, jakie dają surrealizm, ekspresjonizm i abstrakcja. Alfred Lenica, jako współtwórca grupy, wnosił zarówno elementy postulatywne do jej programu, jak przede wszystkim do jej dorobku dzieła, zgodnie z jej założeniami realizując wymóg, by stanowiły wynalazek form dotychczas nieznanych. Pod tym względem był w grupie postacią najważniejszą.

ODKRYWCA TASZYZMU

Ten etap twórczości artysty w latach 1947-1949 był nadzwyczaj istotny. Był pionierski. Lenica dokonał w tym czasie samodzielnie, w ramach stale prowadzonych eksperymentów technicznych, odkrycia taszyzmu. Stworzył nową metodę malarską. Płynną farbę w różnych barwach rozlewał na płaszczyznę obrazu i ustawiał go w pionie, każąc farbie spływać strugami po podłożu. Tak powstawały kompozycje z udziałem zaprogramowanego przypadku. Przykład zastosowania przez Lenicę tego sposobu działania stanowi obraz malowany temperą na tekturze pt. „Farby w ruchu" z 1949 roku. Wolno zatem w tym przypadku mówić o zjawisku konwergencji równoległości w czasie - odkrycia taszyzmu przez Alfreda Lenicę i Jacksona Pollocka. Pierwsze wszak przełomowe dzieła tego ostatniego, określane ekspresjonizmem abstrakcyjnym, datuje się na rok 1947. Jest to więc prawie ten sam czas i analogiczne drogi poszukiwań, które w sposób niezależny od ciebie przywiodły dwóch tych, oddalonych od siebie tysiącami kilometrów i nic o sobie nie wiedzących twórców do tego samego rezultatu (trzeba pamiętać, że nie było jeszcze wówczas komputerów ani komórek, a świat był podzielony nieprzepuszczalną żelazną kurtyną na socjalistyczny i kapitalistyczny).

ŹRÓDŁEM MOJEGO MALARSTWA - PISAŁ POLLOCK - JEST NIEUŚWIADOMIONE. PODCHODZĘ DO MALOWANIA W TEN SAM SPOSÓB, JAK RYSUJĘ, TO ZNACZY BEZPOŚREDNIO, BEZ STUDIÓW PRZYGOTOWAWCZYCH... KIEDY MALUJĘ NIE ZAUWAŻAM, CO SIĘ DZIEJE, DOPIERO POTEM SPOSTRZEGAM, CO ZROBIŁEM[8].

To samo powiedział w jednym z wywiadów prasowych Lenica: „W pewnym sensie maluje się automatycznie (...) Istotny jest ten nurt podświadomy".

Stanowi nieodwracalną stratę dla sztuki polskiej, że te, tak owocne, odkrywcze eksperymenty i poszukiwania twórcze Alfreda Lenicy zostały nagle przerwane. Tym bardziej, że nawet nie zostały w Polsce dostrzeżone. Kiedy niebawem, już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, powrócił artysta do swoich nowatorskich poszukiwań - krytycy dostrzegli w nich jedynie naśladowcze wpływy malarstwa z Zachodu. Mariusz Hermansdorfer - jeden z najwybitniejszych znawców sztuki polskiej, i nie tylko polskiej, pisał: „Kiedy więc w połowie lat pięćdziesiątych dotarły do nas bardziej dokładne wiadomości o Szkole Pacyfiku, twórczości Pollocka, Tobeya, Zao-Wou-ki, Kooninga, Wolsa i innych, Lenica wykorzystał szansę, na którą podświadomie czekał"[9]. A gdzie indziej Marceli Bacciarelli:

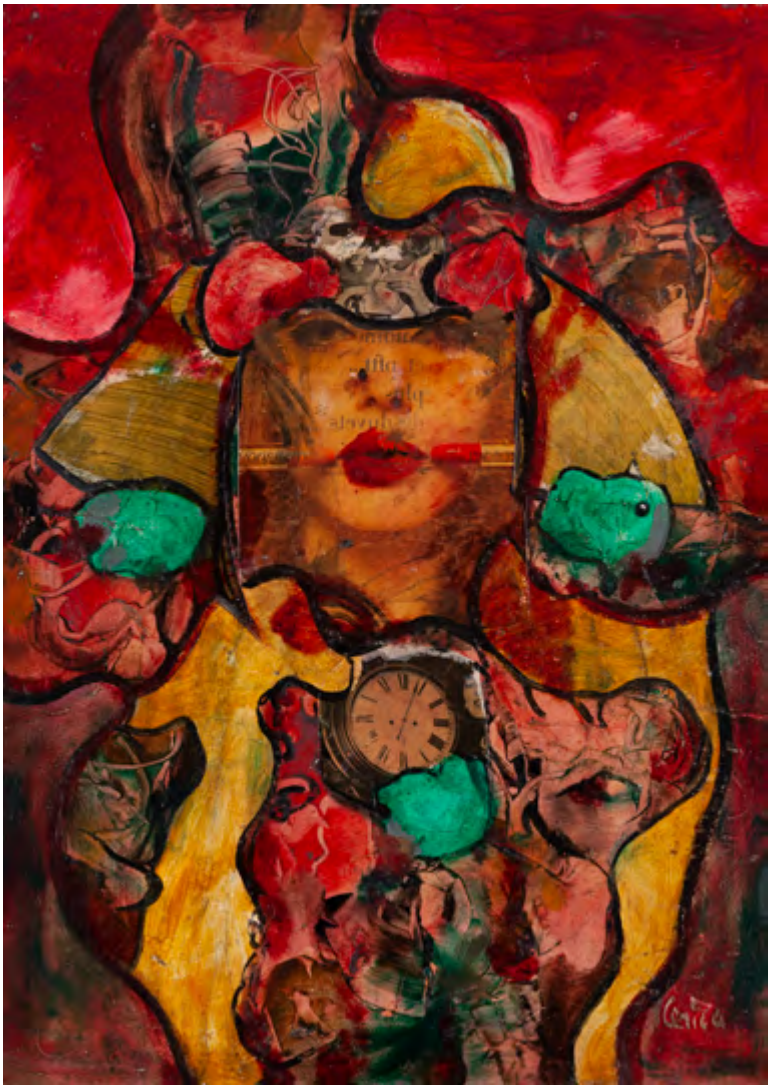

BYŁ W TYCH FASCYNACJACH (...) SOBĄ, ALE JEDNOCZEŚNIE OBRAZY Z TYCH LAT MAJĄ W SOBIE COŚ WTÓRNEGO I DOPIERO POD KONIEC LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH, GDY DO POLSKI TRAFIA INFORMEL, ARTYSTA ZNAJDUJE SWOJĄ WŁASNĄ ŚCIEŻKĘ. WYKORZYSTUJĄC CUDZE ODKRYCIE POTRAFIŁ LENICA STAĆ SIĘ TWÓRCZYM KONTYNUATOREM TEJ, ZRODZONEJ NA ZACHODZIE IDEI ARTYSTYCZNEJ[11].

Przypomina się, wciąż nie tracąca na aktualności, sentencja Stanisława Jachowicza: „Cudze chwalicie, swego nie znacie; sami nie wiecie, co posiadacie".

SOCREALIZM LENICY

12 i 13 lutego 1949 roku odbył się Zjazd Artystów-Plastyków i Krytyków Sztuki w Nieborowie, o którym wypowiadał się Jerzy Albrecht na Plenum KC PZPR:

...JEST JESZCZE WIELU FORMALISTÓW W DZIEDZINIE TWÓRCZOŚCI MUZYCZNEJ, A PRZEDE WSZYSTKIM W DZIEDZINIE SZTUK PLASTYCZNYCH. WYSTAWA KRAKOWSKA PLASTYKÓW I DYSKUSJA PLASTYKÓW W NIEBOROWIE PRZEKONAŁY NAS NAOCZNIE O TYM, JAK WIELU NASZYCH PLASTYKÓW UWAŻAJĄCYCH SIĘ CZĘSTO ZA POSTĘPOWCÓW, A NAWET ZA MARKSISTÓW, BEZKRYTYCZNIE HOŁDUJE ZASADOM FORMALIZMU I ABSTRAKCJONIZMU, NIE WIDZĄC LUB NIE CHCĄC WIDZIEĆ CAŁEJ REAKCYJNEJ TREŚCI TEJ DEKADENCKIEJ I SCHYŁKOWEJ FORMY SZTUKI[12].

Wystawa Sztuki Nowoczesnej w Krakowie została zamknięta przed planowanym terminem jej zakończenia.

Sytuacja Alfreda Lenicy stała się niezwykle skomplikowana i kłopotliwa. Mogło mu się wydawać - zważywszy jego wrażliwość - że słowa Albrechta kierowane są do niego. Obowiązek wobec wymogów sztuki nowoczesnej, by stanowiła jak to sam postulował wynalazek form dotychczas nieznanych znalazł się w jawnej opozycji do nakazów partii, do której należał. Wierność od dawna wyznawanym ideom lewicowości i poczucie obowiązku wobec wybranej opcji politycznej przeważyły szalę nad jego zafascynowaniem awangardowymi poszukiwaniami, nad samą racją sztuki. W przekonaniu o altruistycznych walorach nowego ustroju sprawiedliwości społecznej Lenica postanowił temu ustrojowi służyć swoim malarstwem. Podobnie zresztą jak większość artystów w Polsce, nie wyłączając twórców starszego pokolenia, już od czasów przedwojennych reprezentujących współtworzone przez nich nurty w sztuce, jak postimpresjonista Jan Cybis czy protagonista konstruktywistycznej awangardy Henryk Stażewski.

POWRÓT DO SZTUKI Z WYBORU

Artysta spełniał wprawdzie swój społeczno-polityczny, czy może własny, moralny obowiązek wobec odbiorców, malując robotników walczących o sprawiedliwość społeczną i podejmując w sztuce tematy szczególnie preferowane przez partię i propagatorów socrealizmu. Ale równolegle, już tylko dla siebie, zarówno w latach czterdziestych jak też w początku pięćdziesiątych prowadził dalej swoje eksperymenty: sprawdzał już znane i wynajdywał nowe rodzaje technik malarskich.

Jego zaangażowanie w idee socjalizmu, znajdujące wyraz w malarstwie przedstawieniowym, było właściwością i niezbywalną praktyką w twórczości artysty od jej początku, więc też włączenie się w socrealizm nie stanowiło zaskoczenia. Raczej niespodzianką mogło być radykalne zarzucenie tej tematyki od drugiej połowy lat pięćdziesiątych, kiedy się Lenica skupił wyłącznie na wypracowaniu własnej formuły wypowiedzi malarskiej.

Znajdywał na to czas mimo intensywnego uczestnictwa w oficjalnym, bardzo absorbującym życiu artystycznym. Pracował bowiem społecznie we władzach Związku Plastyków i brał udział w licznych, organizowanych przez Związek, zbiorowych wystawach. Malował obrazy abstrakcyjne, nawiązujące do wynalezionego w końcu lat czterdziestych taszyzmu, z rozlewającymi się plamami barw i najczęściej ciemnymi, wijącymi się i splątanymi kreskami i rozpryskami farby. Te nitki czarnych kresek sprawiały wrażenie jakby rozprowadzane były po powierzchni płótna najcieńszym pędzelkiem, albo farbą wyciskaną wprost z tubki bardzo wąskim otworem. Takich pięć obrazów zaprezentował Lenica na II Wystawie Sztuki Nowoczesnej w 1957 roku w warszawskiej Zachęcie, przy czym jednemu z nich nadał symboliczny i znamienny tytuł „Droga do wolności".

W rok później, we wrześniu 1958 roku, otwarta została w gmachu Zachęty wystawa indywidualna Alfreda Lenicy. Obejmowała 54 obrazy z ostatnich lat, tworzone cyklami o tytułach: „Plamy na ziemi i niebie, Nadawanie kształtu czy Obrazy samorzutne".
Prasa odnotowywała:

WYSTAWA (...) BEZAPELACYJNIE ZYSKAŁA ARTYŚCIE UZNANIE W ŚRODOWISKU WARSZAWSKIM. ZŁOŻYŁO SIĘ NA TO SZEREG CZYNNIKÓW: NAJBARDZIEJ UDERZAJĄCE BYŁO TO, ŻE WYSTAWA LENICY BYŁA PIERWSZĄ INDYWIDUALNĄ EKSPOZYCJĄ PRAC MALARZA ABSTRAKCYJNEGO URZĄDZONĄ TU Z TAKIM PIETYZMEM ODWAGĄ. MALARSTWO ABSTRAKCYJNE NIECZĘSTO OKUPYWAŁO DOTYCHCZAS SALE ZACHĘTY. MALARSTWO LENICY JEST SZTUKĄ NARASTAJĄCĄ SWOBODNIE, BEZ TENDENCJI DO PRECYZOWANIA JASNEGO UKŁADU KOMPOZYCYJNEGO PULSUJĄCĄ JAKBY ŻYCIEM ORGANICZNYM, PODOBNIE JAK ONO BUJNĄ, CZASEM DEKORACYJNĄ[13].

Obrazy Lenicy z wystawy 1958 roku były istotnie tak dekoracyjne, tak barwne, że kojarzyły się z bukietami kwiatów wychylającymi się z ciemności. Emanowały żywiołową energię, afirmację i radość życia. Najbardziej urodziwe z nich, najbardziej harmonijne były te, w których artysta operował jedną tylko barwą o różnych jej odcieniach i gradacjach. W tych pięknych obrazach Lenicy ujawniła się dopiero w pełni pasja, rozmach, a nade wszystko sensualny na wskroś jego stosunek do malarstwa, bez którego - jak wyznawał — nie mógłby żyć. W jednym z wywiadów prasowych zwierzał się, przypominając, jak długo zajmował się przede wszystkim muzyką:

W KOŃCU MÓJ GŁÓD SZTUKI SKRYSTALIZOWAŁ SIĘ I ZOSTAŁEM PRZY MALARSTWIE. NAWET W OKRESACH, KIEDY NIE MOGŁEM MALOWAĆ, BRAŁEM DO RĄK FARBY, UCISKAŁEM TUBKI, MIĘTOSIŁEM JE, WĄCHAŁEM, FORMOWAŁEM BEZKSZTAŁTNĄ MASĘ. NIE UMIEM ŻYĆ BEZ MALARSTWA[14].

Obrazy artysty z wystawy 1958 roku, choć istotnie pełne temperamentu, fantazji i rozmachu, nie były w pełni samodzielne. Wszystkie utrzymane były w duchu modnej na Zachodzie abstrakcji ekspresjonistycznej i osiągały podobnie jak na Zachodzie, typowe dla taszyzmu, nieprzeciętnie duże wymiary, dochodzące nawet do 230 x 135 cm. Bez trudu można w nich było dostrzec cechy pokrewieństwa z obrazami Pollocka czy Vedowy. Malowane były jakby przypadkowo rozrzuconymi, rozległymi plamami czerwieni, zieleni czy żółcieni. Kłębiły się na nich linie i gęstniały rozlewiska czarnej farby, stanowiąc element wprawdzie każdorazowo odmienny układem, ale występujący na wszystkich płótnach.

Godne uwagi, że posługiwanie się przez artystę czernią, jakby konstruującą, czy utrzymującą w ryzach całość kompozycji, obecne było w malarstwie twórcy od początku, tak w jego obrazach realistycznych, jak kubizowanych i surrealnych, na nawet socrealistycznych; często jako grubsza czy cieńsza kreska konturowa.

Radośnie barwne obrazy Lenicy sprzed 1958 roku nie miały tego autentyzmu własnego odkrycia, jaki cechował prace twórcy z końca lat czterdziestych. Czerpały w znacznej mierze z wzorców stworzonych przez artystów bliskich Lenicy temperamentem i wyobraźnią i nie było w nich niepokoju pytań, refleksji czy zadumy, a tylko spontaniczność malarskiego gestu i radość afirmacji życia. Tamte zaś, z lat czterdziestych, narodziły się przede wszystkim z niezbywalnej potrzeby znalezienia form wyrazu dla przeżyć, nurtujących artystę wspomnień i emocji, a zyskały tę poszukiwaną formę m.in. dzięki eksperymentom technicznym przy sięganiu do doświadczeń dekalkomanii Oscara Domingueza i Maxa Ernsta. Tę koncepcję malarską stosował Lenica, jak się zdaje, początkowo w collages o treściach społeczno-politycznych. Abstrakcyjne tło, w które wklejane były zdjęcia prasowe, osiągał artysta nie tylko przy pomocy różnych, eksperymentowanych technik, ale i różnych rodzajów farb: akwareli, tuszu i tempery. W ten sposób tworzył dramatyczną i tajemniczą scenerię, dopowiadanego wyobraźnią jakby-pejzażu skał czy urwisk górskich jak, przykładowo, we wspominanych już pracach na papierze Badanie natury żywej i martwej czy „Andante doloroso".

Potem dopiero, dostrzegając siłę działania samych tych partii tła, zaczął je artysta niejako uwalniać od dosłowności naniesionych elementów figuratywnych, aż przekształcone zostały w wartość samoistną i stały się autonomicznymi kompozycjami zawierającymi potężną ekspresję wyrażoną językiem malarstwa bezprzedmiotowego. Były one utrzymane przeważnie w tonacji minorowej. Na tle ciemnej głębi przestrzennej spływały strugi, tworząc przenikające się plamy; narastały rytmicznie jakby pustynne hałdy czy górskie grzebienie albo spienione strugi wodospadu. Zapewne kryły się w tych pracach reminiscencje wojennych przeżyć. Stąd ich dramatyzm, dynamika agresji, odczucie nieuchronnie napływającego zagrożenia. Światło nie rozprasza tych posępnych przestrzeni. Niosą niebezpieczeństwa podobnie jak niepowstrzymanie nacierające, skłębione formy. Eksplozji? Dymu pożarów? Odmętów powodzi?

U CELU POSZUKIWAŃ

Niezaprzeczalnie własny rodzaj wypowiedzi malarskiej, którym Alfred Lenica przeszedł do historii sztuki, zajmując w niej poczesne miejsce, osiągnął artysta krótko przed 1960 roku, kiedy - jak już o tym wspomniano - powrócił niejako do kontynuowania swych odkrywczych eksperymentów z końca lat czterdziestych, Świadomy swojej pogmatwanej drogi do tego, czego szukał w sztuce, mówił w wywiadzie prasowym o swych ostatnich pracach z lat 1958-1962:

PREZENTUJĄ ONE NOWY W MOJEJ TWÓRCZOŚCI TYP OBRAZÓW. ROZPOCZĄŁEM MALOWAĆ W TEN SPOSÓB JUŻ W 1948 ROKU. PÓŹNIEJ PRZERWAŁEM, ROBIŁEM INNE RZECZY, A W OSTATNICH LATACH POWRÓCIŁEM DO POSZUKIWAŃ W KIERUNKU ABSTRAKCYJNEGO SURREALIZMU (...) GDYBYM MIAŁ OKREŚLIĆ ODLEGLEJSZE KOLIGACJE DLA TEGO, CO ROBIĘ (...) WYMIENIŁBYM CHYBA BOSCHA (...) BOSCH PIERWSZY ZDOBYŁ SIĘ NA ODWAGĘ MALOWANIA NIE TEGO, CO CZŁOWIEKA OTACZA, A TEGO, CO W CZŁOWIEKU SIĘ DZIEJE[15].

W malarstwie Lenicy zawsze powodem twórczym i wartością naczelną było przesłanie. W tym nowym okresie poszukiwań znalazł wreszcie artysta dla swoich przesłań w pełni adekwatną formę. Mówił przecież niejednokrotnie w rozmowach prywatnych i w wywiadach, że jego głównym dążeniem jest znalezienie w malarstwie wyrazu dla przeżyć i odczuć - owych ulotnych refleksji i stanów emocjonalnych, które są tak nieuchwytne, że niemożliwe do ujęcia w słowa - doznania i myśli na poły tylko wydobyte z podświadomości. Nierzadko porównywał malarstwo z muzyką. Ona wszak także, podobnie jak abstrakcyjne malarstwo, wyraża stany zamyśleń, napięć bolesnych i ukojeń, nie ujawniając ich źródeł, ani rodzaju przeżyć, które ją wyzwoliły. Jest ich uogólnieniem i uniwersalizacją. A przecież oddziałuje z sugestywną mocą i w nieograniczonej skali rodzajów wzruszenia.

Dodawał przy tym, że nie chce narzucać odbiorcom sposobu odczytywania jego prac, że daje widzom pełną swobodę ich interpretacji. O swojej sztuce w kontekście muzyki pisał artysta w 1965 roku:

MOJE PRZEJŚCIE OD MUZYKI WYPEŁNIAJĄCEJ CZAS DO MALARSTWA CISZY W PRZESTRZENI NIE BYŁO NAGŁE. MUZYKA UŁATWIŁA MI POZNANIE BARWY I DŹWIĘKU. PO PRÓBACH WYKORZYSTANIA KUBIZMU, PÓŹNIEJ EKSPRESJONIZMU NAWIĄZAŁEM DO METOD SURREALISTÓW. JESTEM PRZEKONANY ŻE JEDYNIE TUTAJ, W POJĘCIU METAFORYCZNYM MOŻLIWE JEST ŁĄCZENIE BARWY (FARBY) ZAGARNIAJĄCEJ PRZESTRZEŃ, ORAZ TONU (DŹWIĘKU) RYTMIZUJĄCEGO CZAS[16].

Zawsze poszukujący dla swoich przesłań adekwatnego przekazu nie tylko poprzez formy konstruujące kompozycję, ale też przez dostosowaną do nich technologię - nieustannie prowadził w tej dziedzinie próby i eksperymenty. Nic przeto dziwnego, że dla nowego etapu malarstwa - owego powrotu do „abstrakcyjnego surrealizmu" jak to określił - powołał artysta do życia, jak ongiś taszystowski w latach 1948-1949, nowy rodzaj techniki malarskiej. Płótno pokrywał kilku kolejnymi warstwami farby różnego koloru: od najjaśniejszej walorowo do najciemniejszej. Ostania, górna warstwa była zazwyczaj czarna lub ciemnobrązowa. Artysta przygotowywał też swoiste „narzędzia" wycinane z tektury lub grubego papieru, którymi w sposób precyzyjnie wyczuty, zbierając zamierzone warstwy farby, odkrywał płytsze lub głębsze jej pokłady.

Tą metodą wydobyte jakby z mrocznej głębi przestrzennej jawią się nieokreślone formy, świetliste, nasycone kolorem albo metalicznie połyskliwe. Są to najczęściej wijące się pasma, kształty niemal biologiczne, podobne muszlom, meduzom, szkieletom, ozdobom z metalu, albo do niczego, znanego oczom, niepodobne. Wypełniają one tłocznie płaszczyznę obrazu, albo występują oszczędnie, z umiarem. Niekiedy kojarzą się z jakimiś obiektami znanymi z otaczającej rzeczywistości, nawet z postacią ludzką, ale najczęściej stanowią zbiorowiska elementów niezidentyfikowanych, dających jedynie wyobraźni odbiorcy - w zgodzie z intencją twórcy - różnorodne możliwości asocjacyjne. Wszystkie te formy są naładowane energią, dynamiczne, wydają się rozrastać poza krawędzie obrazów, albo szybować w przestrzeni rozsadzane eksplozją. Jest w nich niekiedy agresja dramatycznych starć, ale też czasem groza martwego pejzażu, jakby po wojnie, która zniszczyła wszelkie życie.

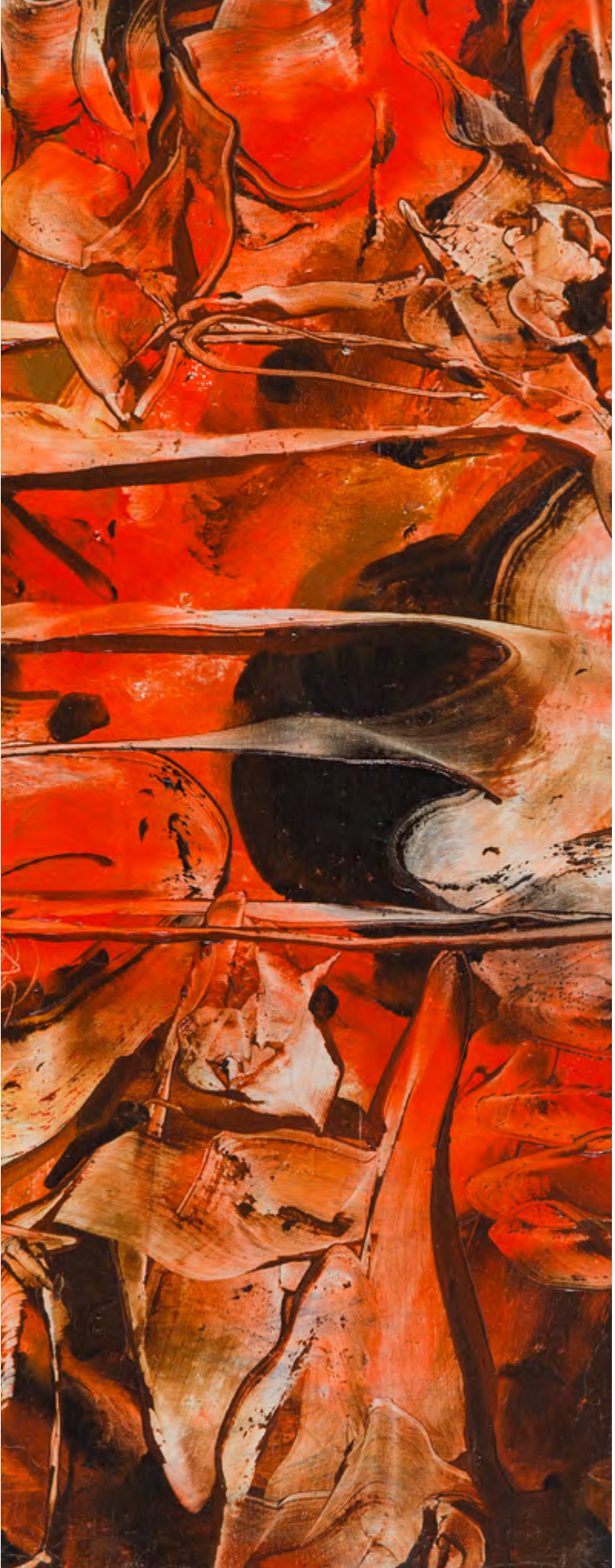

1. Cyt. za: M. Szczepaniak, Alfred Lenica - szkic biograficzny, katalog wystawy Alfred Lenica. Malarstwo, Galeria Miejska „Arsenał", Poznań 2002, s. 131.

2. Tamże.

3. Tamże, s. 136.

4. A. Lenica, List-zgłwoszenie, przesłane w odpowiedzi na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego do wzięcia udziału w Wystawie Sztuki Nowoczesnej, cyt za: I Wystawa Sztuki Nowoczesnej pięćdziesiąt lat później, katalog, Starmach Gallery, Kraków 1998-1999, s. 204.

5. F.M. Nowowiejski, Sukces w Genewie, „Ilustrowany Kurier Polski", nr 265, 6-7 listopada 1960.

6. Tenże, Konfrontacja, wstęp do katalogu II wystawy 4F+R, CBWA Oddział w Poznaniu, luty 1956.

7. Tamże.

8. Cyt. za: Sam Hunter USA, Kanada, [w:] Neue Kunst nach 1945, Herausgegeben von Will Grohmann, DuMont Verlag, Kôln 1958, s. 295.

9. K. Baley, Nie umiem żyć bez malarstwa (rozmowa), „Głos Wielkopolski", nr 24, 28-29 stycznia 1968.

10. M. Hermansdorfer, Alfred Lenica, „Odra", nr 10, październik 1972.

11. M. Bacciarelli, Malarz komunista, „Nurt", nr 6, marzec 1977.

12. J. Albrecht na plenum KC PZPR 20-21 kwietnia 1949, „Nowe Drogi", nr 2, s. 152.

13. U. Czartoryska, Alfred Lenica, „Tygodnik Zachodni", nr 51-52, 20-31 grudnia 1958.

14. K. Baley, Nie umiem żyć bez malarstwa, dz. cyt.

15. Twarze w Zwierciadle. Alfred Lenica, „Zwierciadło", nr 14, 8 lutego 1962.

16. A. Lenica, [moje przejście...], katalog wystawy Alfred Lenica, Galeria Krzysztofory, marzec 1965

1 †

ALFRED LENICA

1899-1977

Bez tytułu, 1967

gwasz/papier, 50 x 65 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
kontrasygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'ALenica | 1966-7 | Paris-Warszawa'

estymacja:
20 000 - 30 000 PLN
4 300 - 6 400 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Francja
kolekcja instytucjonalna, Polska

„Myślę, że malarstwo moje jest wynikiem przeżyć podświadomych, dlatego jestem właśnie malarzem surrealistycznym lub nadrealistycznym, jak wolą niektórzy. Bez wątpienia najbliżsi są mi tacy malarze jak Max Ernst, Yves Tanguy, Miró".

Alfred Lenica [w:] Katarzyna Baley, Nie umiem żyć bez malarstwa, [w:] „Głos Wielkopolski", nr 24, Poznań, 28-29.01.1968

2 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Maski", 1966

gwasz/papier, 41 x 59 cm
sygnowany u dołu: 'Lenica'
kontrasygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'ALenica | Warszawa | 1966 | Maski | II'

estymacja:
18 000 - 25 000 PLN
3 900 - 5 400 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Francja
kolekcja instytucjonalna, Polska

CZYNNIK SURREALIZMU

Jak należy tak naprawdę odczytywać kłębiące się amorficzne formy tak bardzo charakterystyczne dla twórczości Alfreda Lenicy? Jak wielu jest krytyków, tyle też zapewne powstałoby interpretacji tego wyjątkowego dla polskiej sztuki powojennej zjawiska. Bardzo ciekawą interpretację przedstawiła Bożena Kowalska: „Szczególna jest natura tych skłębionych, nieczytelnych kształtów. Z jednej strony są one nacechowane witalnością żywych organizmów. Równocześnie jednak wydają się zbudowane z ozdobnych, ale zimnych i kaleczących wykrojów z blachy czy inaczej ukształtowanego metalu. Czasem zdarza się jeszcze znaleźć w tych obrazach dawną, eksplozywną barwność taszystowskich płócien sprzed 1958 roku. W znakomitej ich większości dominuje jednak atmosfera mrocznych i posępnych głębi, a wyostrzone i drapieżne formy budzą niepokój czy nawet poczucie zagrożenia. Ich zwarcie w walce czy pustka pobojowisk mają w sobie coś ze zjaw malignianych i fantastyki majaków sennych. W ich zagadkowości, sekretnych odlotach, walkach i zmaganiach, tajemniczości przestrzeni, w ich niezwykłości zawarty jest także ów czynnik surrealizmu, o którym mówił artysta" (Bożena Kowalska, „Alfred Lenica. Malarz zadumy, żywiołów i muzyki", [w:] Alfred Lenica, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Warszawa 2014, s. 12-27).

Lenica wypracował swój ponadczasowy język wypowiedzi artystycznej, która zdaje się płynąc nie tyle z wyobraźni, co z głębokiej potrzeby duchowej i komunikacji z widzem na tym poziomie. Ta nić porozumienia z widzem oparty jest o zapis stanów psychicznych artysty, element twórczości, który bardzo silnie ujawniał się w tworzonych bardziej swobodnie pracach na papierze Lenicy. Jak pisała Bożena Kowalska we wstępie do katalogu wystawy Alfreda Lenicy, którą zorganizowała w Galerii 72 w Chełmie: „(...) z malarstwem taszyzmu łączył Lenicę zawsze obecny w jego malarstwie moment akceptowanego, a nawet programowanego przypadku, z malarstwem gestu – 'grafologiczny' ślad ruchu dłoni prowadzącej narzędzie po powierzchni płótna. Z surrealizmem - spontaniczny, automatyczny zapis stanów psychicznych (...) i ten związek wydaje się podstawowy. Gdy tamte bowiem dotykają tylko metody i techniki działania - ten określa postawę twórcy" (Bożena Kowalska, Alfred Lenica, katalog wystawy, Galeria 72, Muzeum Okręgowe w Chełmie, Chełm 1973).

W tej najważniejszej fazie twórczości Lenicy lat sześćdziesiątych dają o sobie znać lęki i niepokoje doświadczonego wojną i nędzą twórcy. W pełnych napięcia jego obrazach, metaforyczne odbicie znajdują: „Groźny chaos sprzecznych dążeń i namiętności ludzkich, odwieczna walka przeciwieństw, dramat katastrof i zagłady. Zastanawiając się nad uniwersalnymi problemami współczesnego mu świata stawiał twórca także pytania o losy i sens sztuki. Czy sztuka - pisał w owych ważkich latach sześćdziesiątych -jako motor biologicznego życia, jako religia, jako społeczna oraz polityczna funkcja w warunkach cywilizacji nowoczesnej ma rację istnienia - nie wiem. Maluję, ponieważ chciałbym wiedzieć" (Alfred Lenica, [moje przejście...], Alfred Lenica, Galeria Krzysztofory, katalog wystawy, Kraków 1965, s. 90).

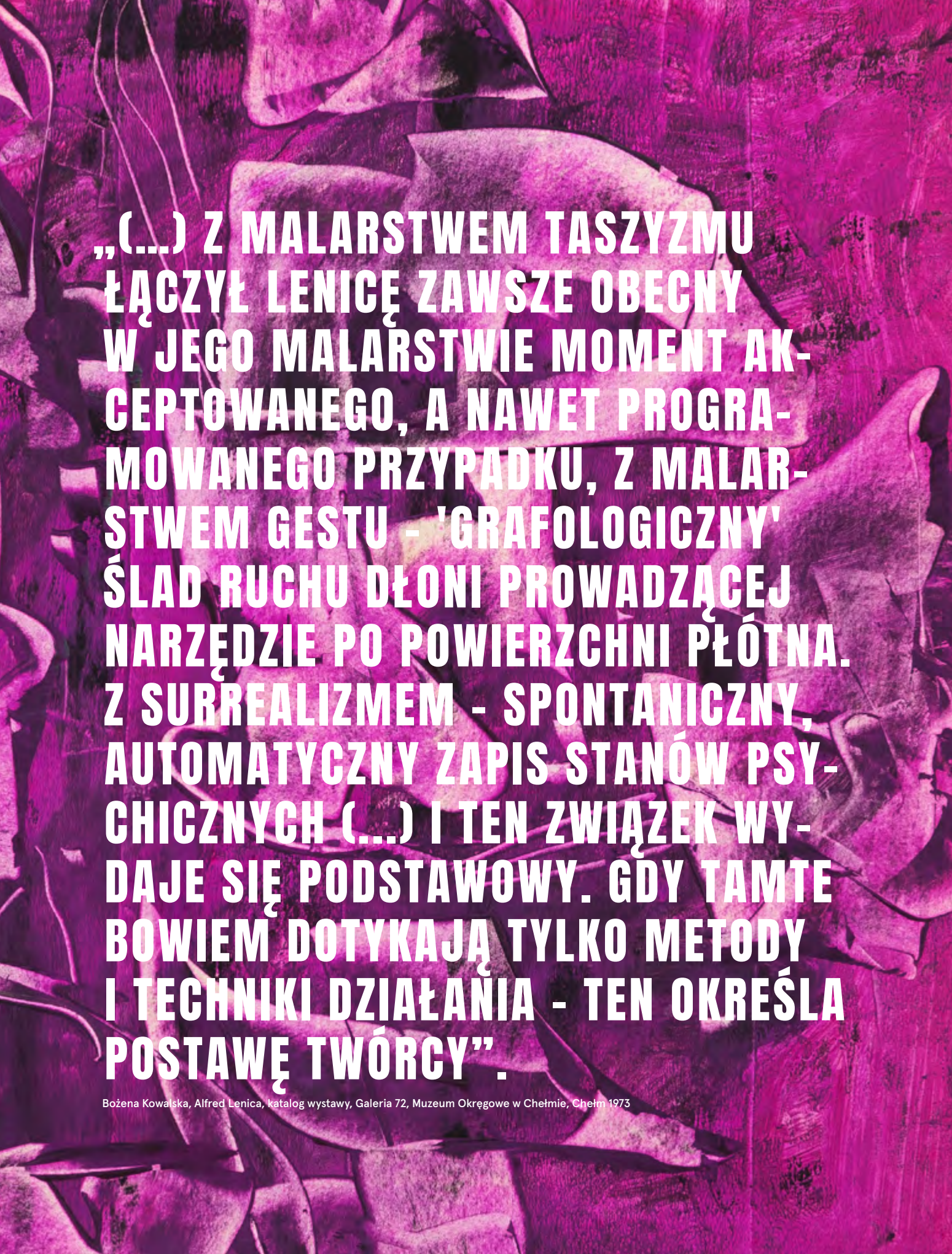

„(...) Z MALARSTWEM TASZYZMU ŁĄCZYŁ LENICĘ ZAWSZE OBECNY W JEGO MALARSTWIE MOMENT AKCEPTOWANEGO, A NAWET PROGRAMOWANEGO PRZYPADKU, Z MALARSTWEM GESTU - 'GRAFOLOGICZNY' ŚLAD RUCHU DŁONI PROWADZĄCEJ NARZĘDZIE PO POWIERZCHNI PŁÓTNA. Z SURREALIZMEM - SPONTANICZNY, AUTOMATYCZNY ZAPIS STANÓW PSYCHICZNYCH (...) I TEN ZWIĄZEK WYDAJE SIĘ PODSTAWOWY. GDY TAMTE BOWIEM DOTYKAJĄ TYLKO METODY I TECHNIKI DZIAŁANIA - TEN OKREŚLA POSTAWĘ TWÓRCY”.

Bożena Kowalska, Alfred Lenica, katalog wystawy, Galeria 72, Muzeum Okręgowe w Chełmie, Chełm 1973

3 †

ALFRED LENICA

1899-1977

Kompozycja

gwasz/papier, 30,5 x 42,5 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'

estymacja:
15 000 - 20 000 PLN
3 200 - 4 300 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, Galeria Piekary, Poznań, maj-sierpień 2022

LITERATURA:
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, katalog wystawy, Galeria Piekary, Poznań 2022 (il.)

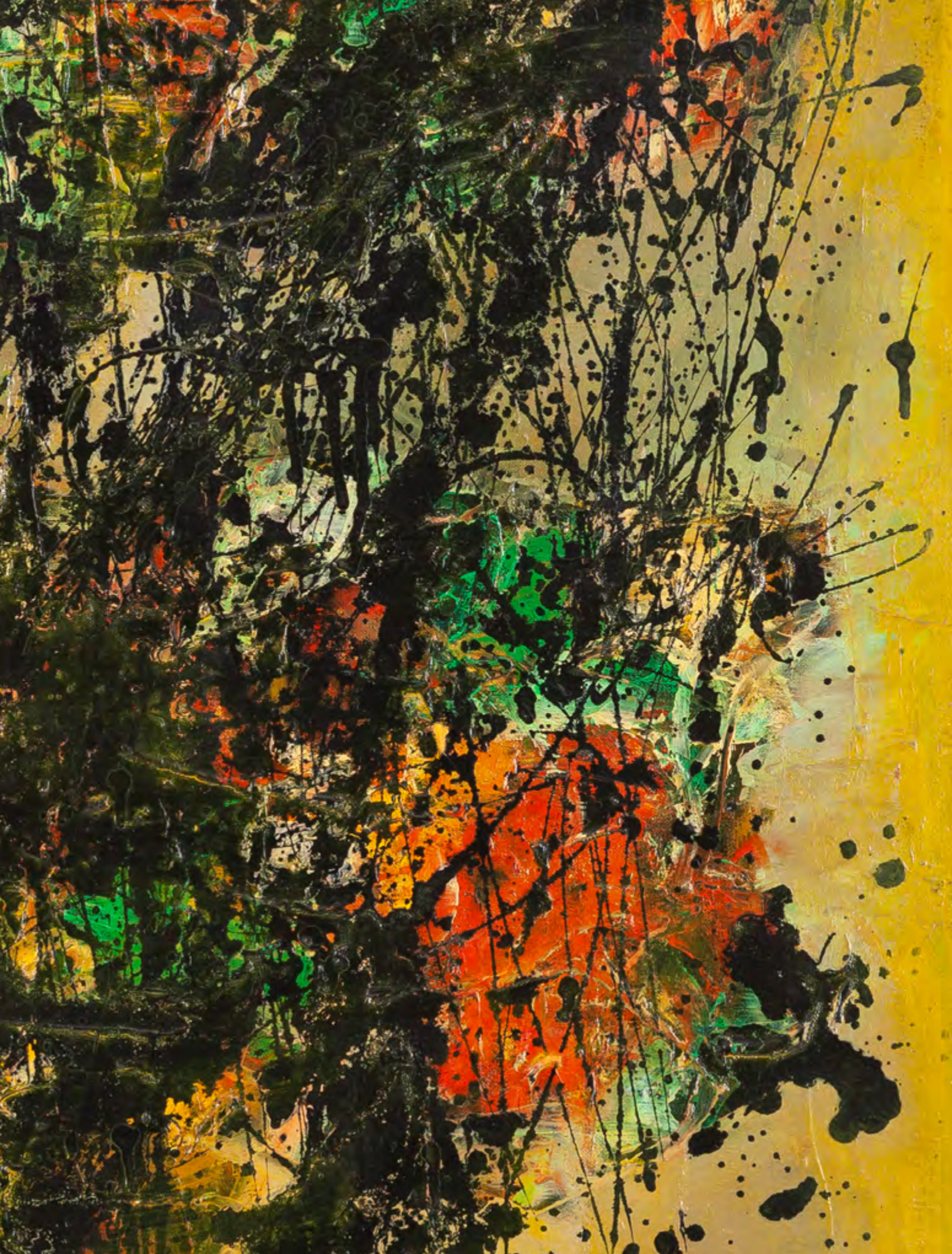

4 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Ślady religii", 1956

olej/płótno, 115 x 75 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: '115x75 | A.LENICA | "ŚLADY RELIGII" | WARSZAWA | 1956'

estymacja:
350 000 - 500 000 PLN
74 500 - 106 500 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica. Malarstwo, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa, 1958
Alfred Lenica. Malarstwo, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa, marzec 1974
Alfred Lenica. Malarstwo, Galeria T, Lublin, marzec 1975
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Galeria Miejska Arsenał, Poznań 2002
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Pałac Sztuki, Kraków 2002
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, 2004
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 3.09-19.10.2014
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, Galeria Piekary, Poznań, maj-sierpień 2022

LITERATURA
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 96
Alfred Lenica, katalog wystawy, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Sopot 2004, s. 30
Alfred Lenica, katalog wystawy, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 122 (il.)
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, katalog wystawy, Galeria Piekary, Poznań 2022 (il.)

ULTRANOWOCZESNY PATRIARCHA

Jesienią 1958 roku w Zachęcie (CBWA) odbyła się druga indywidualna wystawa prac Alfreda Lenicy w Warszawie. Pierwsza miała miejsce w stołecznym Klubie Młodych Artystów i Naukowców w roku 1948. Wystawa w CBWA była jednym z pierwszych tak znaczących pokazów malarstwa abstrakcyjnego, które w atmosferze Odwilży coraz śmielej wkraczało na sale ekspozycyjne. Ponad 50 taszystowskich obrazów Lenicy zaprezentowanych na tej wystawie zostały zdominowane przez obrazy z cyklu „Plamy na ziemi i niebie", z których 5 największych mierzyło ponad 2 metry wysokości. Widzowie odwiedzający 5 sal ekspozycyjnych, w których zgromadzono prace Lenicy odnosili wrażenie „pochłaniania" przez ogromne płótna, a Tadeusz Konwicki w kontekście tej wystawy pisał o „malarstwie dynamicznym, silnym, pogodnym, życzliwym ludziom", inni także podkreślali jego pozytywne oddziaływanie, „optymizm".

Na wystawie w Zachęcie w 1958 roku zaprezentowano łącznie 54 obrazy z ostatnich trzech lat, które, jak głosiła recenzja zamieszczona w „Stolicy" „wyznaczyły drogę do nowoczesności" Alfreda Lenicy. (Moss., „Stolica", nr 38, 21 września 1958). „Ultranowoczesny Patriarcha", jak określono Lenicę w kolejnym artykule zamieszczonym w tej samej gazecie („Stolica", nr 36, 2 września 1958) miał przed sobą okres prawie 25 niezwykle płodnych i owocujących w wiele sukcesów lat. Okres, ten zapoczątkowała wspomniana wystawa i seria płócien o znacznych rozmiarach, które całkowicie odrzucały figurację na rzecz nieskrępowanej abstrakcji. Wśród tych prac, oprócz wspomnianych prac z cyklu „Plamy na ziemi i niebie" warto wymienić takie tytuły jak „Jutrzenka" (1957), cykl „Nadawanie kształtu" (1957), „Maska" (1958), czy też „Krążenie wirusa" (1959).

Wśród obrazów prezentowanych na wystawie w Zachęcie, które zdefiniowały Lenicę jako malarza informel, kluczowe miejsce zajmowała również prezentowana praca enigmatycznie zatytułowana „Ślady religii". Płótno to powstało w 1956 roku, czyli w okresie największego odwilżowego wzmożenia w świecie sztuki. Praca ta jest niesłychanie barwna i w 1956 roku bez wątpienia musiała szokować odbiorców swoim kompozycyjnym nieuporządkowaniem. Podczas konfrontacji z tym płótnem oczom widza ukazuje się intensywnie żółte tło, na którym widoczne są czarne, zielone oraz pomarańczowo-czerwone plamy. Obraz przywodzi na myśl feerię barw rodem z Ameryki Południowej – radosny karnawał lub święto religijne. Dzieło to charakteryzuje się ogromną dynamiką i (tylko na pierwszy rzut) porównać je należałoby z efektami prac Jacksona Pollocka. Wielokrotnie powtarzane pytanie „Kto pierwszy, Pollock czy Lenica?" z perspektywy czysto „zachodniej" może wydawać się zgoła zabawne, jednak gdy wyzbędziemy się westercentrycznej unilateralnej perspektywy, na rzecz postawy bardziej globalnej to pytanie staje się całkowicie zasadne. Zjawisko action painting zostało niejako zawłaszczone przez anglosaską historiografię, przede wszystkim tą zimnowojenną, która uczyniła z niego twór niemal popkultrowy. Kierunek ten jednak krystalizował

Alfred Lenica w swojej pracowni, fot. Jacek Maria Stokłosa

się w kilku miejscach niemal jednocześnie, a jego źródeł (również tych odczytywanych nie jako kontynuacja a bardziej jako antyteza wobec historycznej awangardy) należy dopatrywać się w przedwojennej twórczości surrealistów. „Ślady religii" należy więc odczytywać właśnie kontekście globalnym, a Alfreda Lenicę jako twórcę nie tyle o rodowodzie odwilżowym, który bezkrytycznie spogląda na powojenne zachodnie wzorce, co poszukającym i wywodzącym się z tradycji przedwojennej.

Symboliczną klamrą dla okresu 25 lat artystycznego wzrostu Lenicy była monumentalna wystawa zorganizowana w 1974 roku w Warszawskiej Zachęcie. W katalogu tej wystawy wymieniono 780 obrazów olejnych i 39 tek akwarel, monotypii, gwaszy i rysunków. Oczywiście taka liczba prac nie mogła być prezentowana w salach wystawienniczych CBWA i została okrojona do jedynie kilkuset płócien. Była to najobszerniejsza wystawa tego artysty, na której wielkoformatowe obrazy z lat 1956–1960 ponownie stanowiły trzon. Na drugiej wystawie w Zachęcie ponownie znalazło się płótno zatytułowane „Ślady religii". Andrzej Osęka w odniesieniu to tego pokazu pisał: „W gmachu warszawskiej Zachęty wystawa retrospektywna Alfreda Lenicy; kilka olbrzymich sal, kilkaset płócien. Wchodzący zostaje z miejsca otoczony malarstwem, osaczony malarstwem agresywnym, wyrazistym w kolorze, pełnym eksplodujących form. Trochę to przypomina barwny, efektowny pejzaż – albo hodowlę roślin egzotycznych. Dobra jest ekspozycja zaprojektowana przez Józefa Mroszczaka: cyklom niespokojnych obrazów nadano wyraźny szyk geometryczny, ułożono z nich wielkie, pionowe lub poziome fryzy. W ten sposób malarstwo Alfreda Lenicy zyskało jakby charakter malarstwa ściennego" (Andrzej Osęka, Lenica, „Tygodnik Demokratyczny", nr 15, 14 kwietnia 1974).

Sukces wystawy z 1974 roku został ponownie powtórzony w 2014 roku, już po śmierci artysty, kiedy w Muzeum Narodowym we Wrocławiu pokazano kolejną wystawę retrospektywną dzieł Lenicy. Zaprezentowano wówczas również po raz kolejny pracę zatytułowaną „Ślady religii". Wystawa we Wrocławiu obejmowała prace olejne i wykonane na papierze, reprezentujące rozwój całej twórczości Alfreda Lenicy: wcześnie prowadzone przez niego eksperymenty taszystowskie jak i dzieła inspirowane malarstwem informelu, kolaże, a przede wszystkim obrazy abstrakcyjno-metaforyczne o wyraźnie surrealizującym rodowodzie, a także wiele nieznanych dotąd dzieł. Jak tłumaczył Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu: „Dzięki zauroczeniu kolekcjonera twórczością malarza i zainteresowaniu nią Muzeum Narodowego we Wrocławiu zrodziła się idea zorganizowania pokazu dzieł 'z pracowni', który stwarza kolejną możliwość poznania kreacji artystycznej tego wybitnego twórcy". Tym samym, „Ślady religii" znalazły się na trzech kluczowych wystawach przeglądowych sztuki Alfreda Lenicy ciesząc oczy kolejnego pokolenia odwiedzających, ale też jednocześnie służąc jako świadectwo najważniejszego, a zarazem najciekawszego okresu twórczości tego artysty.

5 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Interpretacja ruchu", 1959

olej/płótno, 71 x 91 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'ALFRED LENICA | WARSZAWA | 1959 | INTERPRETACJA | RUCHU'

estymacja:
200 000 - 300 000 PLN
42 500 - 64 000 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska, od 1999

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica, Galeria Krzysztofory, Krakow, marzec 1965
Alfred Lenica, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 3.09.-19.10.2014
Lenica - Krzysztofory - 1965. Obrazy Lenicy i zdjęcia Stokłosy, Pałac Krzysztofory, Krakow, 12.12.2015-28.02.2016

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 188
Alfred Lenica, katalog wystawy, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 164-165 (il.)
Alfred Lenica, Malarstwo/Painting, wstęp Beata Gawrońska-Oramus, [red.] Sabina Florczak, Olszanica 2016, s. 42 (il.), reprodukcja na okładce

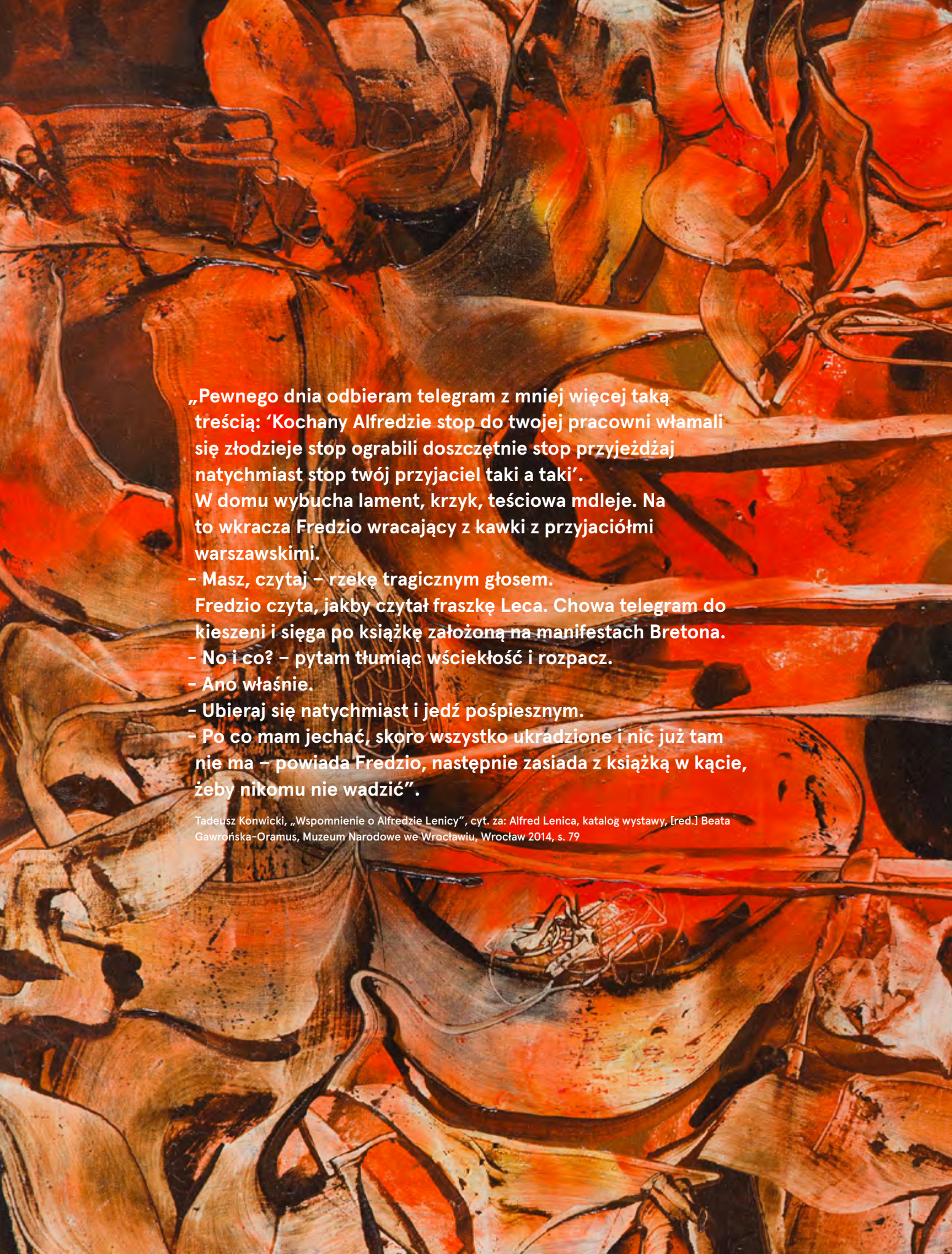

„Pewnego dnia odbieram telegram z mniej więcej taką treścią: ‘Kochany Alfredzie stop do twojej pracowni włamali się złodzieje stop ograbili doszczętnie stop przyjeżdżaj natychmiast stop twój przyjaciel taki a taki’.
W domu wybucha lament, krzyk, teściowa mdleje. Na to wkracza Fredzio wracający z kawki z przyjaciółmi warszawskimi.
– Masz, czytaj – rzekę tragicznym głosem.
Fredzio czyta, jakby czytał fraszkę Leca. Chowa telegram do kieszeni i sięga po książkę założoną na manifestach Bretona.
– No i co? – pytam tłumiąc wściekłość i rozpacz.
– Ano właśnie.
– Ubieraj się natychmiast i jedź pośpiesznym.
– Po co mam jechać, skoro wszystko ukradzione i nic już tam nie ma – powiada Fredzio, następnie zasiada z książką w kącie, żeby nikomu nie wadzić”.

Tadeusz Konwicki, „Wspomnienie o Alfredzie Lenicy”, cyt. za: Alfred Lenica, katalog wystawy, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 79

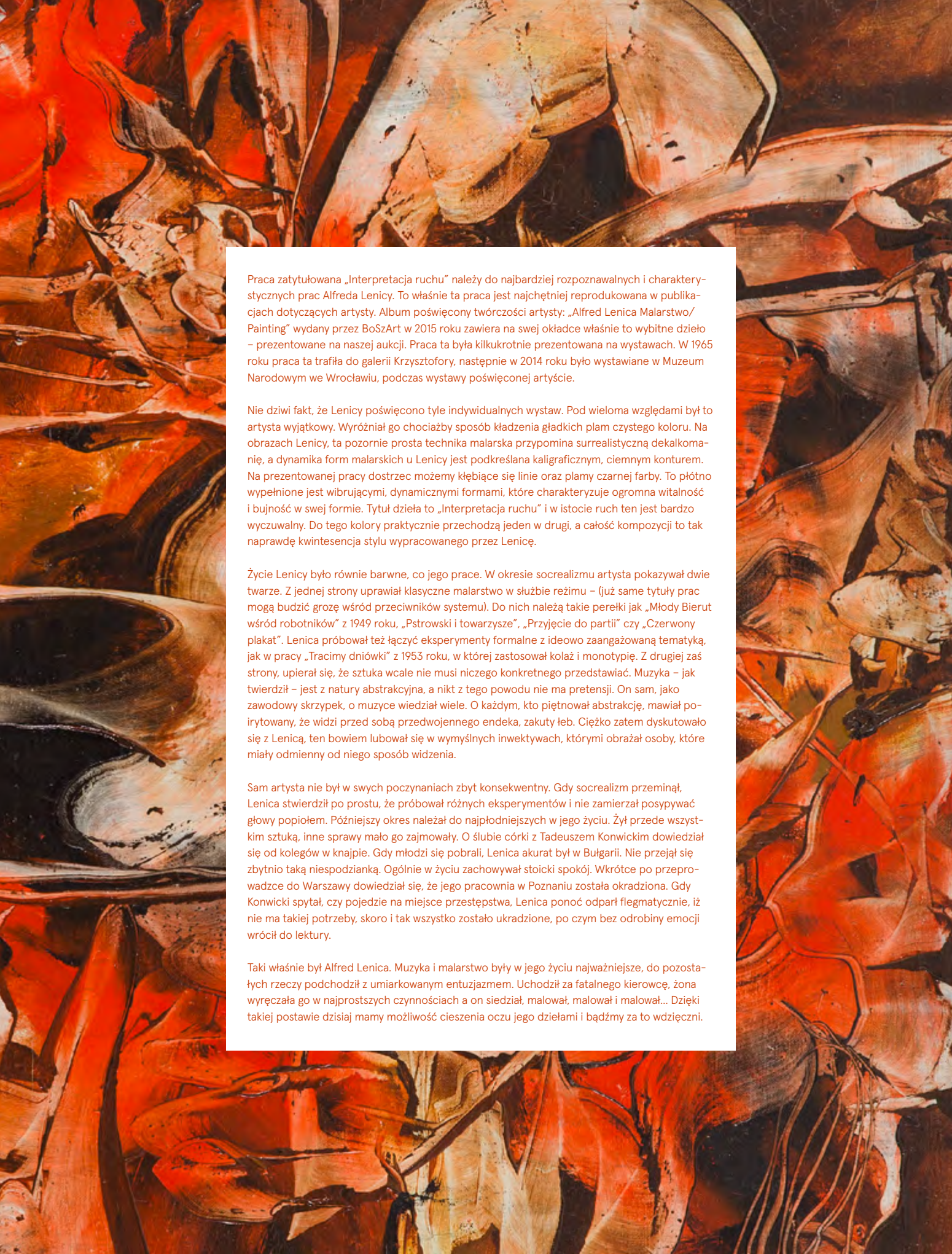

Praca zatytułowana „Interpretacja ruchu" należy do najbardziej rozpoznawalnych i charakterystycznych prac Alfreda Lenicy. To właśnie ta praca jest najchętniej reprodukowana w publikacjach dotyczących artysty. Album poświęcony twórczości artysty: „Alfred Lenica Malarstwo/Painting" wydany przez BoSzArt w 2015 roku zawiera na swej okładce właśnie to wybitne dzieło – prezentowane na naszej aukcji. Praca ta była kilkukrotnie prezentowana na wystawach. W 1965 roku praca ta trafiła do galerii Krzysztofory, następnie w 2014 roku było wystawiane w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, podczas wystawy poświęconej artyście.

Nie dziwi fakt, że Lenicy poświęcono tyle indywidualnych wystaw. Pod wieloma względami był to artysta wyjątkowy. Wyróżniał go chociażby sposób kładzenia gładkich plam czystego koloru. Na obrazach Lenicy, ta pozornie prosta technika malarska przypomina surrealistyczną dekalkomanię, a dynamika form malarskich u Lenicy jest podkreślana kaligraficznym, ciemnym konturem. Na prezentowanej pracy dostrzec możemy kłębiące się linie oraz plamy czarnej farby. To płótno wypełnione jest wibrującymi, dynamicznymi formami, które charakteryzuje ogromna witalność i bujność w swej formie. Tytuł dzieła to „Interpretacja ruchu" i w istocie ruch ten jest bardzo wyczuwalny. Do tego kolory praktycznie przechodzą jeden w drugi, a całość kompozycji to tak naprawdę kwintesencja stylu wypracowanego przez Lenicę.

Życie Lenicy było równie barwne, co jego prace. W okresie socrealizmu artysta pokazywał dwie twarze. Z jednej strony uprawiał klasyczne malarstwo w służbie reżimu – (już same tytuły prac mogą budzić grozę wśród przeciwników systemu). Do nich należą takie perełki jak „Młody Bierut wśród robotników" z 1949 roku, „Pstrowski i towarzysze", „Przyjęcie do partii" czy „Czerwony plakat". Lenica próbował też łączyć eksperymenty formalne z ideowo zaangażowaną tematyką, jak w pracy „Tracimy dniówki" z 1953 roku, w której zastosował kolaż i monotypię. Z drugiej zaś strony, upierał się, że sztuka wcale nie musi niczego konkretnego przedstawiać. Muzyka – jak twierdził – jest z natury abstrakcyjna, a nikt z tego powodu nie ma pretensji. On sam, jako zawodowy skrzypek, o muzyce wiedział wiele. O każdym, kto piętnował abstrakcję, mawiał pozirytowany, że widzi przed sobą przedwojennego endeka, zakuty łeb. Ciężko zatem dyskutowało się z Lenicą, ten bowiem lubował się w wymyślnych inwektywach, którymi obrażał osoby, które miały odmienny od niego sposób widzenia.

Sam artysta nie był w swych poczynaniach zbyt konsekwentny. Gdy socrealizm przeminął, Lenica stwierdził po prostu, że próbował różnych eksperymentów i nie zamierzał posypywać głowy popiołem. Późniejszy okres należał do najpłodniejszych w jego życiu. Żył przede wszystkim sztuką, inne sprawy mało go zajmowały. O ślubie córki z Tadeuszem Konwickim dowiedział się od kolegów w knajpie. Gdy młodzi się pobrali, Lenica akurat był w Bułgarii. Nie przejął się zbytnio taką niespodzianką. Ogólnie w życiu zachowywał stoicki spokój. Wkrótce po przeprowadzce do Warszawy dowiedział się, że jego pracownia w Poznaniu została okradziona. Gdy Konwicki spytał, czy pojedzie na miejsce przestępstwa, Lenica ponoć odparł flegmatycznie, iż nie ma takiej potrzeby, skoro i tak wszystko zostało ukradzione, po czym bez odrobiny emocji wrócił do lektury.

Taki właśnie był Alfred Lenica. Muzyka i malarstwo były w jego życiu najważniejsze, do pozostałych rzeczy podchodził z umiarkowanym entuzjazmem. Uchodził za fatalnego kierowcę, żona wyręczała go w najprostszych czynnościach a on siedział, malował, malował i malował... Dzięki takiej postawie dzisiaj mamy możliwość cieszenia oczu jego dziełami i bądźmy za to wdzięczni.

Alfred Lenica – wcześniej muzyk – nie był „skrępowany" gorsetem akademickiego wykształcenia artystycznego. Obszerną i wieloaspektową analizę twórczości tego artysty przeprowadził Wojciech Skorodzki: „U podstaw tego ostatniego, przeszło piętnastoletniego okresu twórczości Alfreda Lenicy, znalazły się założenia, wyprowadzone z poetyki malarstwa informel. Jednakże informel, przy całej swojej złożoności i bogactwie własnej problematyki, był prądem zrodzonym na gruncie surrealizmu – i tu właśnie dochodzimy do kluczowego określenia, obejmującego najszerzej całość dorobku malarza. Bo przecież nawet wczesne, realistyczne obrazy Lenicy nie wnoszą żadnego tonu sprzecznego z tak zdefiniowanym charakterem zakresu jego twórczości. Wszyscy, którzy choć trochę orientują się w układzie napięć przedwojennej sytuacji intelektualnej i społecznej, wiedzą, jak bliskie więzy łączyły obydwie postawy – surrealizm wiązał najściślej program twórczego działania z perspektywą rewolucji społecznej, a artyści o postawie i sympatiach postępowych próbowali odnowy języka realistycznego poprzez penetrowanie konkretnych przejawów zwykłego życia, zwrot ku problematyce pracy i negację postawy estetycznej. Wzajemne przenikanie się tych dwóch postaw możemy śledzić w twórczości Lenicy zarówno w latach trzydziestych, jak i w okresie powojennym. (...) Bardziej bezpośredni związek z głównym nurtem surrealizmu ustanawiało wykorzystywanie przez Lenicę – podobnie zresztą, jak przez wielu artystów Grupy Krakowskiej – rozmaitych procederów technicznych, jak wprowadzanie elementu callage'u ilustracyjnego (fragmenty barwnych fotografii) czy różnicowanie faktur. Przedłużeniem tego typu doświadczeń było wykorzystywanie różnych kombinacji tempery czy gwaszu w kompozycjach abstrakcyjnych. Ten typ obrazu pojawił się bowiem w twórczości Lenicy w połowie lat 50. (po wcześniejszych próbach w tym kierunku w latach powojennych), gdy artysta zainteresował się 'wiszącymi wówczas w powietrzu' poszukiwaniami w zakresie form i bryt w ruchu, przenikających się w przestrzeni (o oczywistym surrealistycznym rodowodzie). Niedługo potem jednak – z rzadkim u nas impetem, rozmachem i determinacją – Lenica rzucił się w wielką przygodę informelu. W latach 1957-59 powstają serie obrazów budowanych na zasadzie wykorzystywania przypadkowych rozprysków farby (powraca tu surrealistyczna fundamentalna zasada przypadku), w których zaczynają się już niekiedy pojawiać płynne, wstęgowate formy (wybierane szpachlą), tworzące podstawowy element strukturalny powstających do dziś obrazów" (Wojciech Skorodzki, Świadomość malarstwa, „Literatura" nr 12, 21 marca 1974).

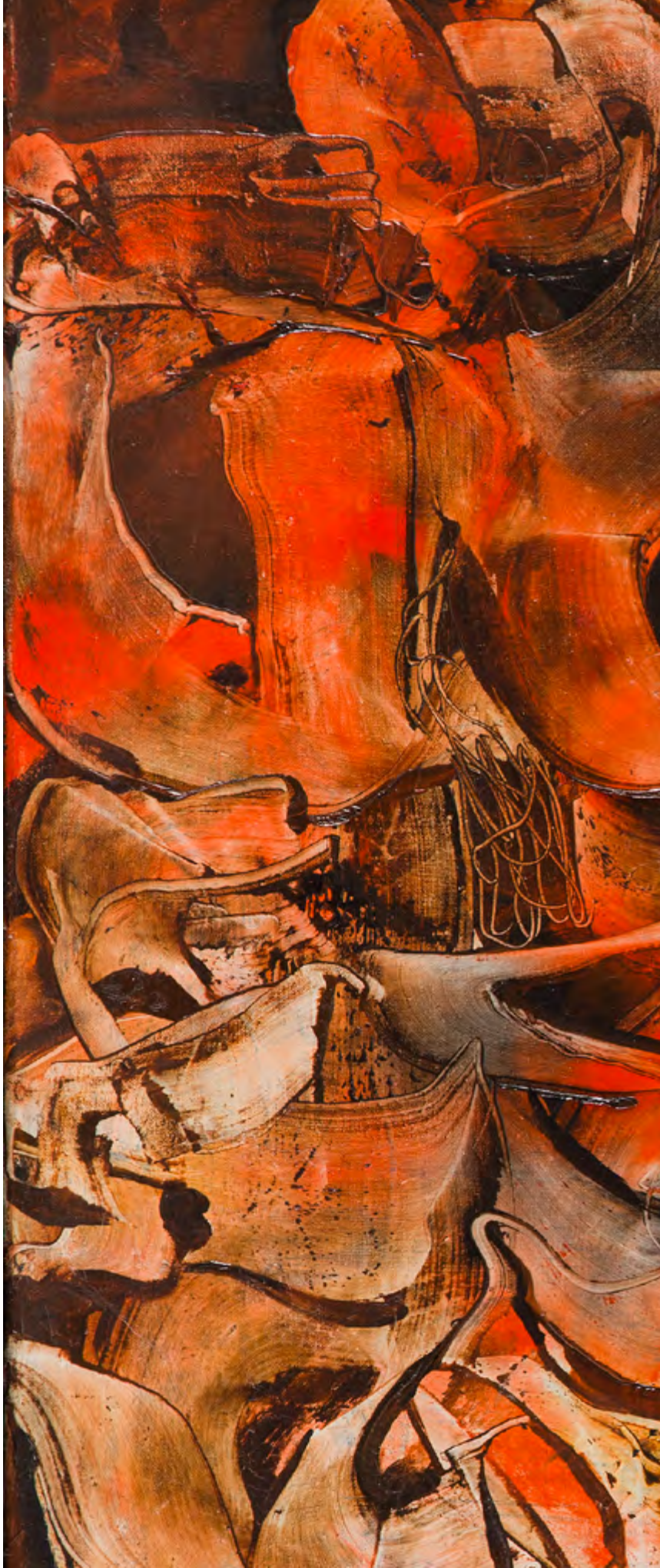

6 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Obstawanie przy swoim", 1971

olej/płyta, 37 x 45 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'OBSTAWANIE PRZY SWOIM | 1971 | 37 x 45'

estymacja:
45 000 – 60 000 PLN
9 600 - 12 800 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 668

„Kiedy Lenica mówi ‘zawsze byłem surrealistą’, ‘uprawiam taszyzm’, to nie należy tego brać dosłownie, ale można wierzyć, że te doniosłe i nie tak odległe ewolucje artystyczne nurtują go naprawdę i stanowią materiał do nieustannych przemyśleń. Tylko ten artysta, który poważnie i dogłębnie studiuje bliskie mu konwencje, nie zastyga w konwencji, ale przeciwnie – odróżnia się i indywidualizuje”.

Waldemar Borowski

7 †

ALFRED LENICA
1899-1977

"Secesja antyestetyczna", 1968

olej/płótno, 130 x 130 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'A. LENICA | WARSZAWA | 1968 | "Secesja | antyestetyczna"'

estymacja:
300 000 - 400 000 PLN
64 000 - 85 000 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Wystawa sztuki polskiej, Sveagalleriet, Sztokholm, wrzesień-październik 1968
Wystawa współczesnego malarstwa polskiego, Cepelia Gallery, Nowy Jork, listopad-grudzień 1971
Alfred Lenica. Malarstwo, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, marzec 1974
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Galeria Miejska Arsenał, Poznań 2002
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Pałac Sztuki, Kraków 2002,
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 2014

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 551
Alfred Lenica, katalog wystawy, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 205 (il.)

„Wielką zasługą Lenicy i pozostałych malarzy Grupy Krakowskiej jest to przystosowanie nieokiełznanej wolności wyobraźni i elementu introspekcji, charakteryzujących surrealizm, do tradycji metatofyki wikiewiczowskiej, witkiewiczowskiego biologizmu".

Urszula Czartoryska, 1968

Alfred Lenica (w środku) na wystawie monograficznej swojej twórczości, Warszawa, Zachęta. 1974.
Na drugim planie widoczna praca zatytułowana „Secesja Antyestetyczna", fot. Erazm Ciołek/©A. Ciołek

„Secesja antyestetyczna" to praca, która pochodzi z 1968 roku. Była ona wystawiana na najważniejszych wystawach przedstawiających dorobek artystyczny Lenicy. Wato tutaj chociażby wymienić „Wystawę sztuki polskiej" z 1968 roku z Sztokholmu, „Wystawę współczesnego malarstwa polskiego" z 1971 roku, organizowanej w Nowym Jorku a także dwie wystawy retrospektywne: w Zachęcie z 1974 i 2002 roku oraz z Muzeum Narodowego we Wrocławiu z 2014 roku.

Okres powstania pracy to czas, kiedy Lenica poświęcił się ekspresyjnej abstrakcji niegeometrycznej nawiązującej do wzorów francuskich i amerykańskich. Obraz wyróżnia się charakterystycznym dla Lenicy stylem, wypracowanym w drugiej połowie poprzedniego wieku. Widoczny jest w niej wyraźny dukt pędzla oraz specyficzne nakładanie się plam barwnych, które powoduje przełamywanie kolorów. Pomarańcz płynnie przechodzi w żółć czy czerń. Szeroki, „taśmowy" szlak wyznaczony mocnym pociągnięciem pędzla tworzy w nich amorficzne figury. Całość daje ekspresyjne wrażenie, zwraca uwagę dynamiką układu i swobodą formalną. Kontrast barw jasnych i ciemnych wykorzystany został w sposób sprawiający wrażenie wyłaniania się warstw świetlistych z wnętrza kompozycji.

Lenica lokował swoją twórczość w obrębie inspiracji surrealistycznych. Definiował je jednak nie w kategoriach czerpania z podświadomości i praktykowania psychoanalizy, w kontekście surrealistycznego postulatu przemiany życia. Choć Lenica nie zdradzał, jak miałoby się dokonać owa przemiana, to wierzył, że jego sztuka może wywrzeć wpływ na widza. Wierzył zwłaszcza w działanie wizualne swych prac na psychikę odbiorcy.

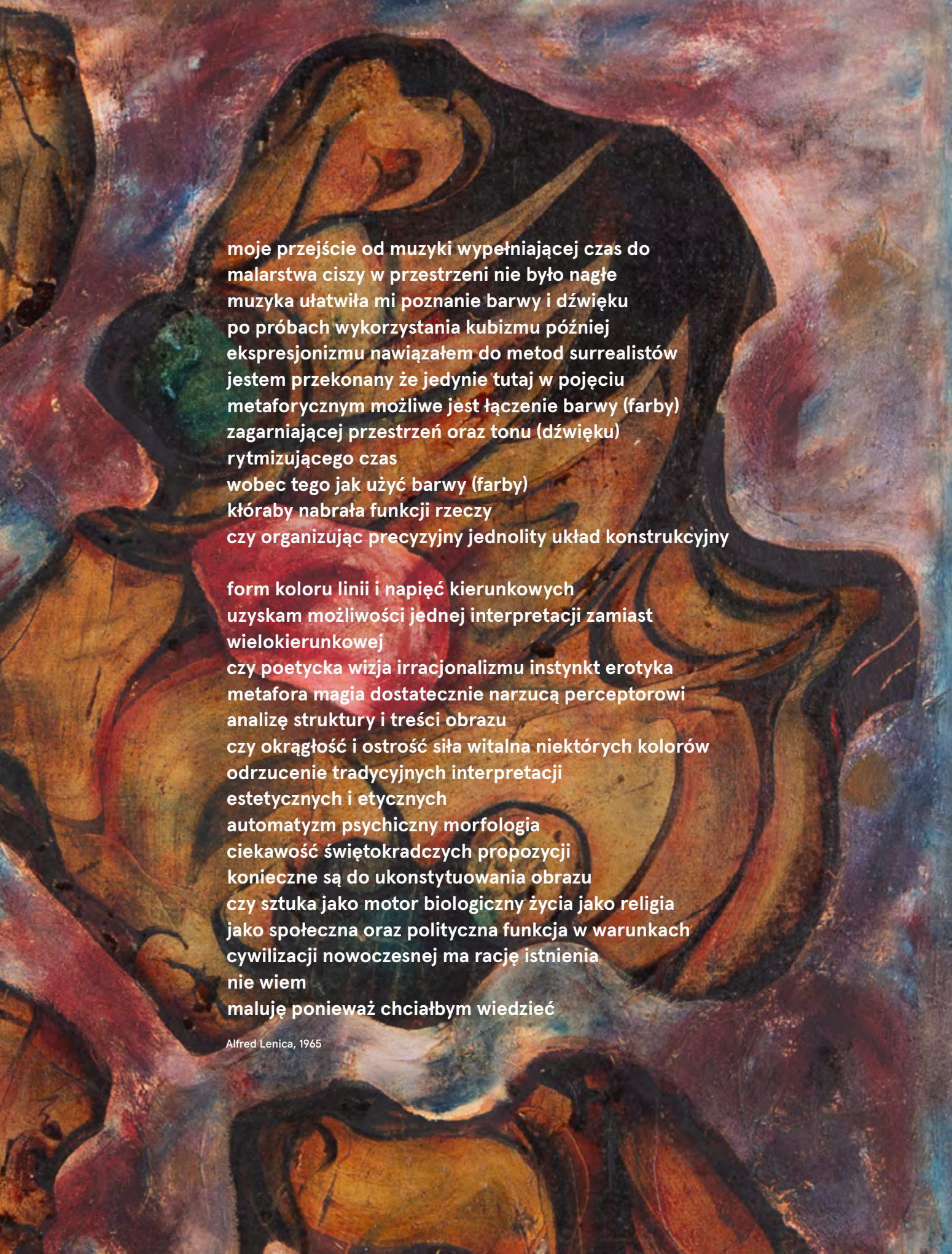

moje przejście od muzyki wypełniającej czas do
malarstwa ciszy w przestrzeni nie było nagłe
muzyka ułatwiła mi poznanie barwy i dźwięku
po próbach wykorzystania kubizmu później
ekspresjonizmu nawiązałem do metod surrealistów
jestem przekonany że jedynie tutaj w pojęciu
metaforycznym możliwe jest łączenie barwy (farby)
zagarniającej przestrzeń oraz tonu (dźwięku)
rytmizującego czas
wobec tego jak użyć barwy (farby)
któraby nabrała funkcji rzeczy
czy organizując precyzyjny jednolity układ konstrukcyjny

form koloru linii i napięć kierunkowych
uzyskam możliwości jednej interpretacji zamiast
wielokierunkowej
czy poetycka wizja irracjonalizmu instynkt erotyka
metafora magia dostatecznie narzucą perceptorowi
analizę struktury i treści obrazu
czy okrągłość i ostrość siła witalna niektórych kolorów
odrzucenie tradycyjnych interpretacji
estetycznych i etycznych
automatyzm psychiczny morfologia
ciekawość świętokradczych propozycji
konieczne są do ukonstytuowania obrazu
czy sztuka jako motor biologiczny życia jako religia
jako społeczna oraz polityczna funkcja w warunkach
cywilizacji nowoczesnej ma rację istnienia
nie wiem
maluję ponieważ chciałbym wiedzieć

Alfred Lenica, 1965

Poszukiwanie źródeł malarskiej proweniencji Lenicy w surrealizmie jest jak najbardziej uprawnione: w latach 40. ideologia tego nurtu wpłynęła na niemal wszystkich ambitnych artystów tego – i młodszego – pokolenia, co spowodowały między innymi potworności doświadczeń II wojny światowej. Choć poszukiwania formalne Lenicy były wielotorowe, surrealizm był wątkiem realizowanym konsekwentnie. Mariusz Hermansdorfer wskazuje na połączenie malarstwa Lenicy i André Bretona. Za sprawą języka symboli, niejednoznacznej aluzji i nastroju tajemniczości, które gościły na wczesnych płótnach Lenicy, widoczne są powiązania jego malarstwa z twórczością Miró i de Chirico.

Wraz z upływem czasu, dosłowna figuratywność uprawiana jeszcze przed wojną zniknęła z płócien Lenicy. Konstelacje form mineralogicznych i roślinnych, które artysta wprowadzał od końca lat 40., rozwijały się w coraz bujniejsze wyimaginowane krajobrazy. Nie było to bez związku z ówczesną sztuką – w szczególności z twórczością jednej z najoryginalniejszych artystek XX wieku – Marii Jaremy. Andrzej Nakov w 2014 roku porównał artystyczną drogę Jaremy i Lenicy: „[Maria Jarema] jak spadająca gwiazda rozświetlić miała firmament polskiej sztuki lat 50., a potem nagle zgasnąć w wyniku choroby. Wybuch twórczości Marii Jaremy, niemal natychmiastowe uznanie, z jakim się spotkała, jak również jej nie mniej szybkie zapomnienie ukazują jeden z najbardziej uderzających fenomenów polskiej sceny: kruchość i organiczność – dwie cechy, które należy koniecznie wziąć pod uwagę, aby pojąć samotność artystycznej drogi Alfreda Lenicy i nie mniejsze zapomnienie, jakie spotkało jego twórczość w ciągu ostatnich 35 lat". Podobnie jak Lenica, Maria Jarema również tworzyła dzieła bliskie surrealizmowi. Oboje spotykali się regularnie na wystawach „Drugiej Grupy Krakowskiej" w latach 40. i 50. I oboje stronili od wielkich bojów intelektualnych, typowych dla postdadaistów pokroju Tadeusza Kantora. Ścieżka Lenicy była na wskroś poetycka, oniryczna i autentyczna. Cała jego twórczość stała pod znakiem szczerości wypowiedzi artystycznej, której wyrazem były również tytuły prac Lenicy, wiodących odbiorcę poprzez ścieżki powiązań i osobistych przeżyć artysty.

DROGOWSKAZY

**Pozwólcie, że wymienię kilka:
Komunizm – idea sprawiedliwości i wolności narodów.
Breton – manifesty sumienia, podświadomości, automatyzmu i snu.
Ernst wykręty – były dadaista, tajemnica + chwyty techniczne –
collage, dekalkomanie, frottage inna Faktura, przypadek, biologia oraz botanika Fantastyczna.
Klee – skromny ale potężny.
Picasso – piewca Farby pokonanych i zwycięzców – zwłaszcza okres Guerniki.
Matta – zagłębiony w morfologii, zaangażowany w dramatyczne konflikty świata współczesnego – Kuba, Chile.
Masson – automatyczny ruch ręki.
Duchamp – funkcjonalne automaty i retorty. Odkrywca nowych obszarów plastycznych. Jeszcze dusząca erotyka – „La Mariée mise à nu par ses célibataires, même".
Polacy: Malczewski prekursor polskiego surrealizmu.
St. I. Witkiewicz i narkotyki.
Spychalski malujący naiwne surrealistyczne obrazki.
Kantor nonkonformista, mimoza zuchwała.
Kujawski świetny malarz, jak Rimbaud uwikłany w piekło handlu mieszkaniami paryskimi. Rosenstein (Sandauer) poeto-malarka miłująca koty, psy i konie tylko katowane.
Owidzki profesor, encyklopedia unerwiona.
Jeszcze o Duchampie, który przeistoczył język Form (formalizm) Malewicza, Kandynskiego, Mondriana i Stażewskiego w ruch przed-Miotów.**

Alfred Lenica, 1974

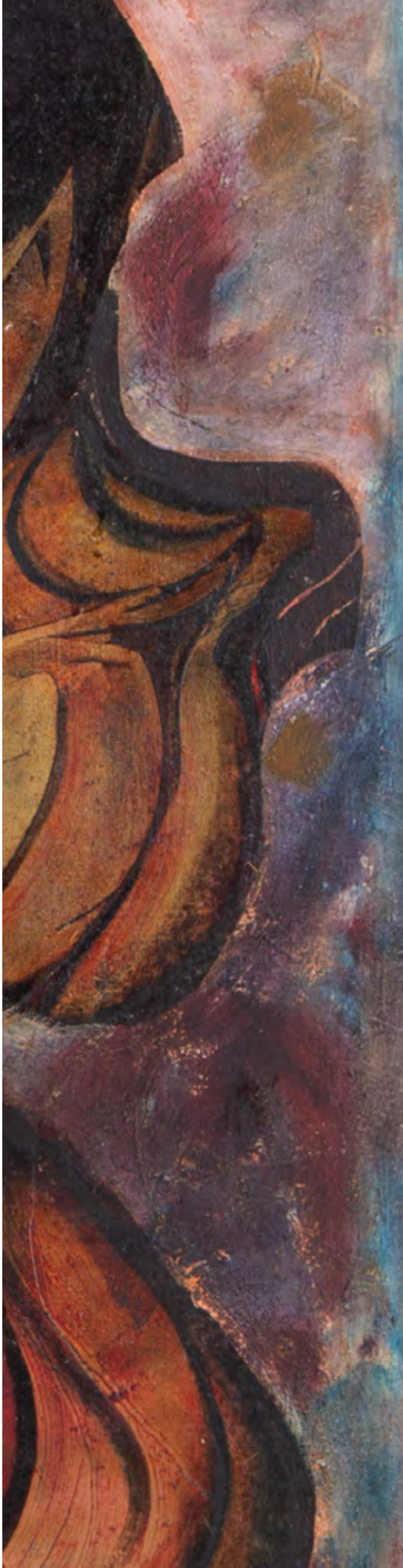

8 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Demisjonowany pejzaż", 1967

olej/płótno, 34,5 x 42 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany ma odwrociu: 'A. Lenica | 1967 | Demisjonowany | pejzaż'

estymacja:
30 000 - 50 000 PLN
6 400 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 503

„Związek Alfreda Lenicy z malarstwem autorów krakowskich polega nie tylko na umiejętności wyciągnięcia lekcji z surrealizmu, z takiej postawy wobec sztuki, która każe wyrażać z niczym nieskrępowaną szczerością wszelkie doznania emocjonalne i poruszenia imaginacji, nie zawsze nawet w pełni uświadomione, notować luźne skojarzenia tego, co przeżywane aktualnie, z tym, co wydobyte z pamięci i z tym, co śnione. Lenicę Łączy z kilkoma malarzami awangardy krakowskiej charakterystyczna skłonność do możliwie gęstego wypełniania powierzchni obrazu skłębionymi formami czy też splątanymi liniami, swoisty lęk przed pustą przestrzenią, a zatem niechęć do jasno wykreślonej konstrukcji; ten sposób intensywnego nagromadzenia form wywołuje nieodzownie efekt napięcia, przywodzi na myśl procesy wzrastania, fermentacji".

Urszula Czartoryska, katalog wystawy Alfreda Lenicy w BWA w Łodzi, 1968

9 †

ALFRED LENICA
1899-1977

"Lot", 1960

olej/płótno, 66 x 53 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
'A. LENICA | 1960 | WARSZAWA | 53 X 65 olej pł. | "LOT" | "ZWARZONY" [przekreślone]'

estymacja:
60 000 - 80 000 PLN
12 800 - 17 000 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 215

„Lenica był (...) nosicielem sztuki awangardowej. Lecz podczas, gdy jedną z cech awangardy jest jednoznaczność, powodowana przez skoncentrowanie się nad wybranym zagadnieniem plastycznym bądź emocjonalnym, o tyle twórczość Lenicy uderza swym skomplikowaniem, są wielorakością płaszczyzn oddziaływania. (...) Ostatnie obrazy Lenicy wykazują jeszcze jedną, sygnalizowaną w dawniejszych płótnach, cechę. Jest nią monumentalizm".

Jerzy Madeyski

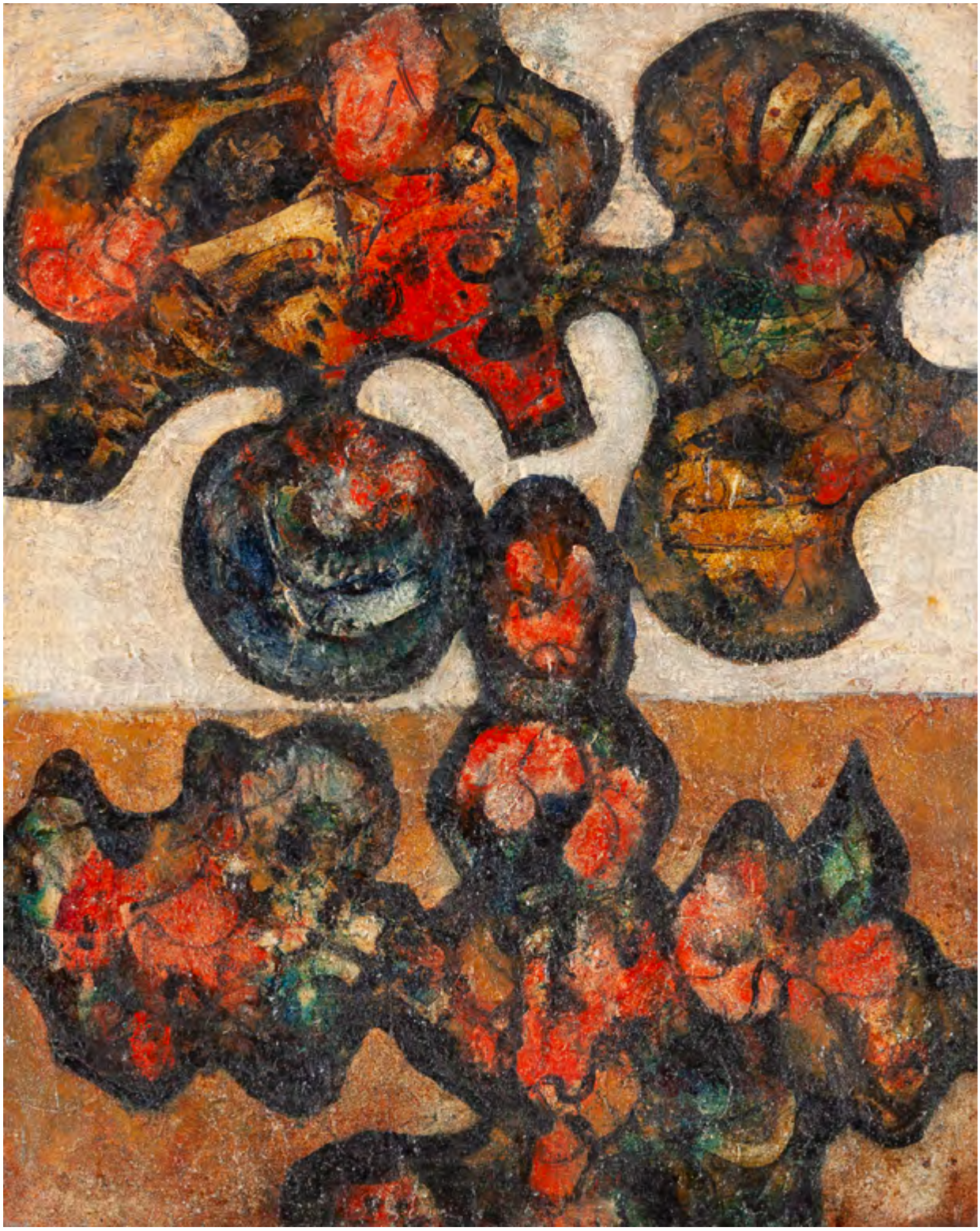

10 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Za oknem", 1971

olej/płótno, 61,5 x 46,5 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'A LENICA | WARSZAWA | 1971 | Za oknem | 65 x 44'

estymacja:
60 000 - 80 000 PLN
12 800 - 17 000 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

„1000 malarzy – 1000 propozycji
Król umarł niech żyje król
Jednak było jest i będzie coś trwałego w sztuce
decyduje wyobraźnia, fantazja =surrealizm,
freudyzm, marksizm-leninizm
(...)".

Alfred Lenica

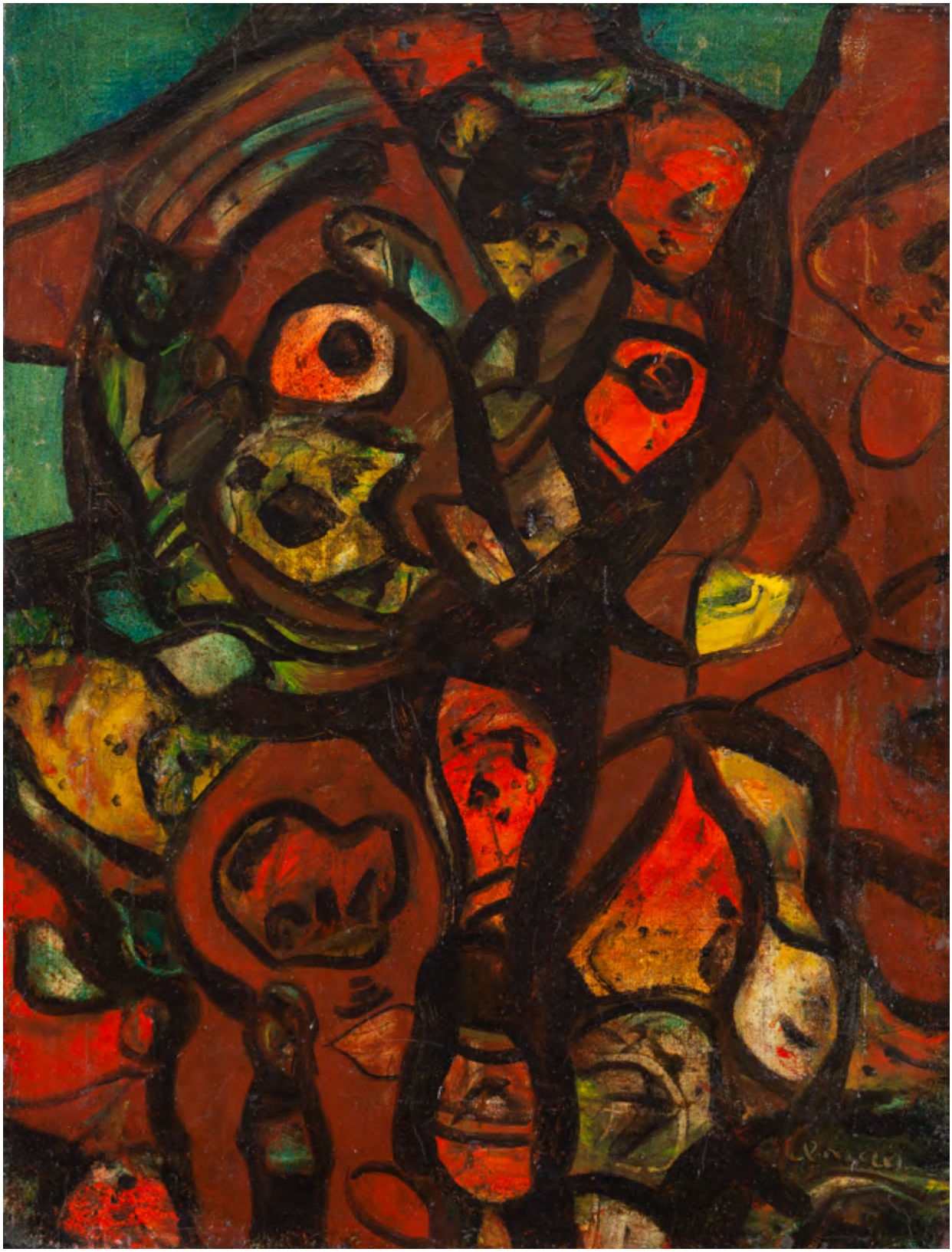

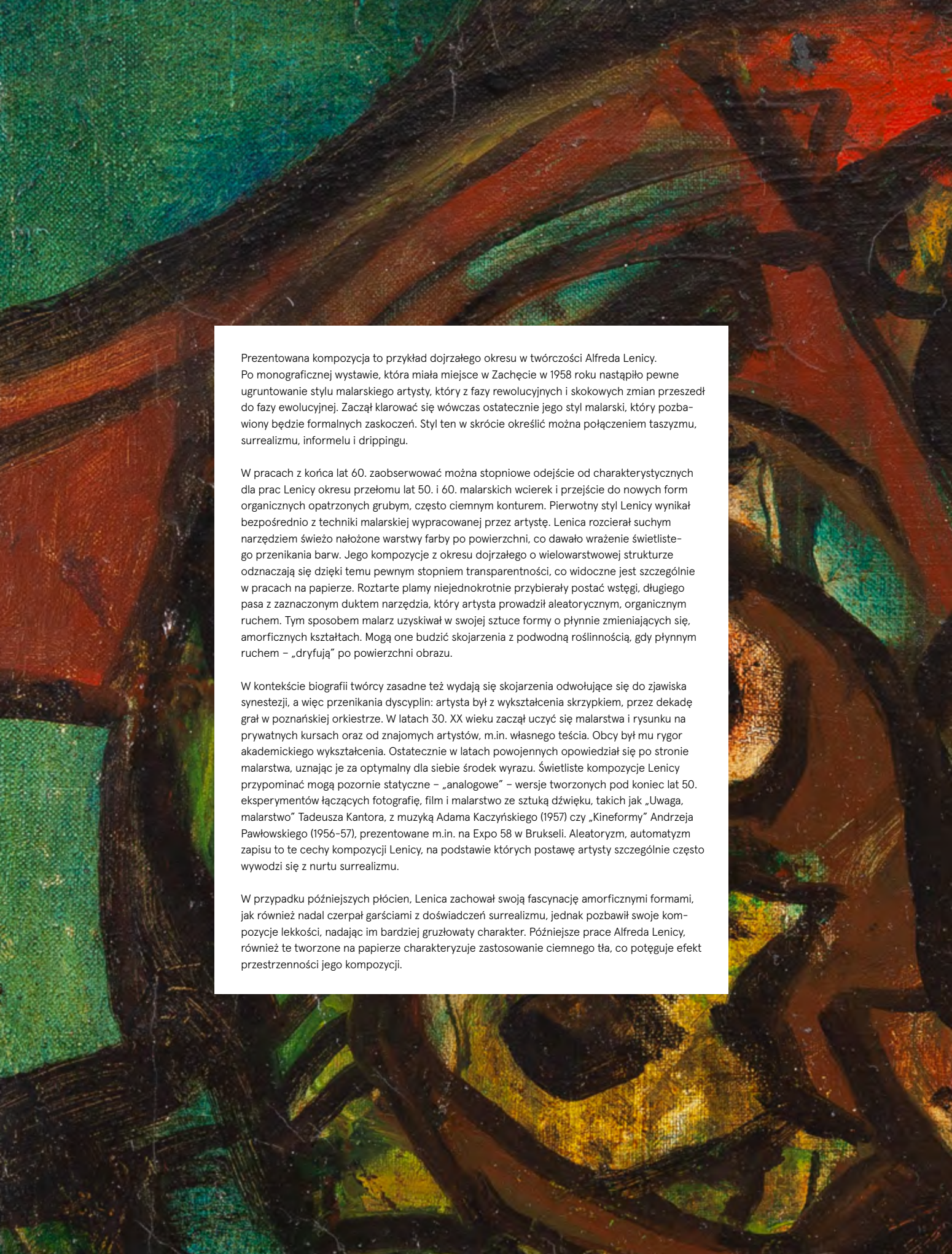

Prezentowana kompozycja to przykład dojrzałego okresu w twórczości Alfreda Lenicy. Po monograficznej wystawie, która miała miejsce w Zachęcie w 1958 roku nastąpiło pewne ugruntowanie stylu malarskiego artysty, który z fazy rewolucyjnych i skokowych zmian przeszedł do fazy ewolucyjnej. Zaczął klarować się wówczas ostatecznie jego styl malarski, który pozbawiony będzie formalnych zaskoczeń. Styl ten w skrócie określić można połączeniem taszyzmu, surrealizmu, informelu i drippingu.

W pracach z końca lat 60. zaobserwować można stopniowe odejście od charakterystycznych dla prac Lenicy okresu przełomu lat 50. i 60. malarskich wcierek i przejście do nowych form organicznych opatrzonych grubym, często ciemnym konturem. Pierwotny styl Lenicy wynikał bezpośrednio z techniki malarskiej wypracowanej przez artystę. Lenica rozcierał suchym narzędziem świeżo nałożone warstwy farby po powierzchni, co dawało wrażenie świetlistego przenikania barw. Jego kompozycje z okresu dojrzałego o wielowarstwowej strukturze odznaczają się dzięki temu pewnym stopniem transparentności, co widoczne jest szczególnie w pracach na papierze. Roztarte plamy niejednokrotnie przybierały postać wstęgi, długiego pasa z zaznaczonym duktem narzędzia, który artysta prowadził aleatorycznym, organicznym ruchem. Tym sposobem malarz uzyskiwał w swojej sztuce formy o płynnie zmieniających się, amorficznych kształtach. Mogą one budzić skojarzenia z podwodną roślinnością, gdy płynnym ruchem – „dryfują" po powierzchni obrazu.

W kontekście biografii twórcy zasadne też wydają się skojarzenia odwołujące się do zjawiska synestezji, a więc przenikania dyscyplin: artysta był z wykształcenia skrzypkiem, przez dekadę grał w poznańskiej orkiestrze. W latach 30. XX wieku zaczął uczyć się malarstwa i rysunku na prywatnych kursach oraz od znajomych artystów, m.in. własnego teścia. Obcy był mu rygor akademickiego wykształcenia. Ostatecznie w latach powojennych opowiedział się po stronie malarstwa, uznając je za optymalny dla siebie środek wyrazu. Świetliste kompozycje Lenicy przypominać mogą pozornie statyczne – „analogowe" – wersje tworzonych pod koniec lat 50. eksperymentów łączących fotografię, film i malarstwo ze sztuką dźwięku, takich jak „Uwaga, malarstwo" Tadeusza Kantora, z muzyką Adama Kaczyńskiego (1957) czy „Kineformy" Andrzeja Pawłowskiego (1956–57), prezentowane m.in. na Expo 58 w Brukseli. Aleatoryzm, automatyzm zapisu to te cechy kompozycji Lenicy, na podstawie których postawę artysty szczególnie często wywodzi się z nurtu surrealizmu.

W przypadku późniejszych płócien, Lenica zachował swoją fascynację amorficznymi formami, jak również nadal czerpał garściami z doświadczeń surrealizmu, jednak pozbawił swoje kompozycje lekkości, nadając im bardziej gruzłowaty charakter. Późniejsze prace Alfreda Lenicy, również te tworzone na papierze charakteryzuje zastosowanie ciemnego tła, co potęguje efekt przestrzenności jego kompozycji.

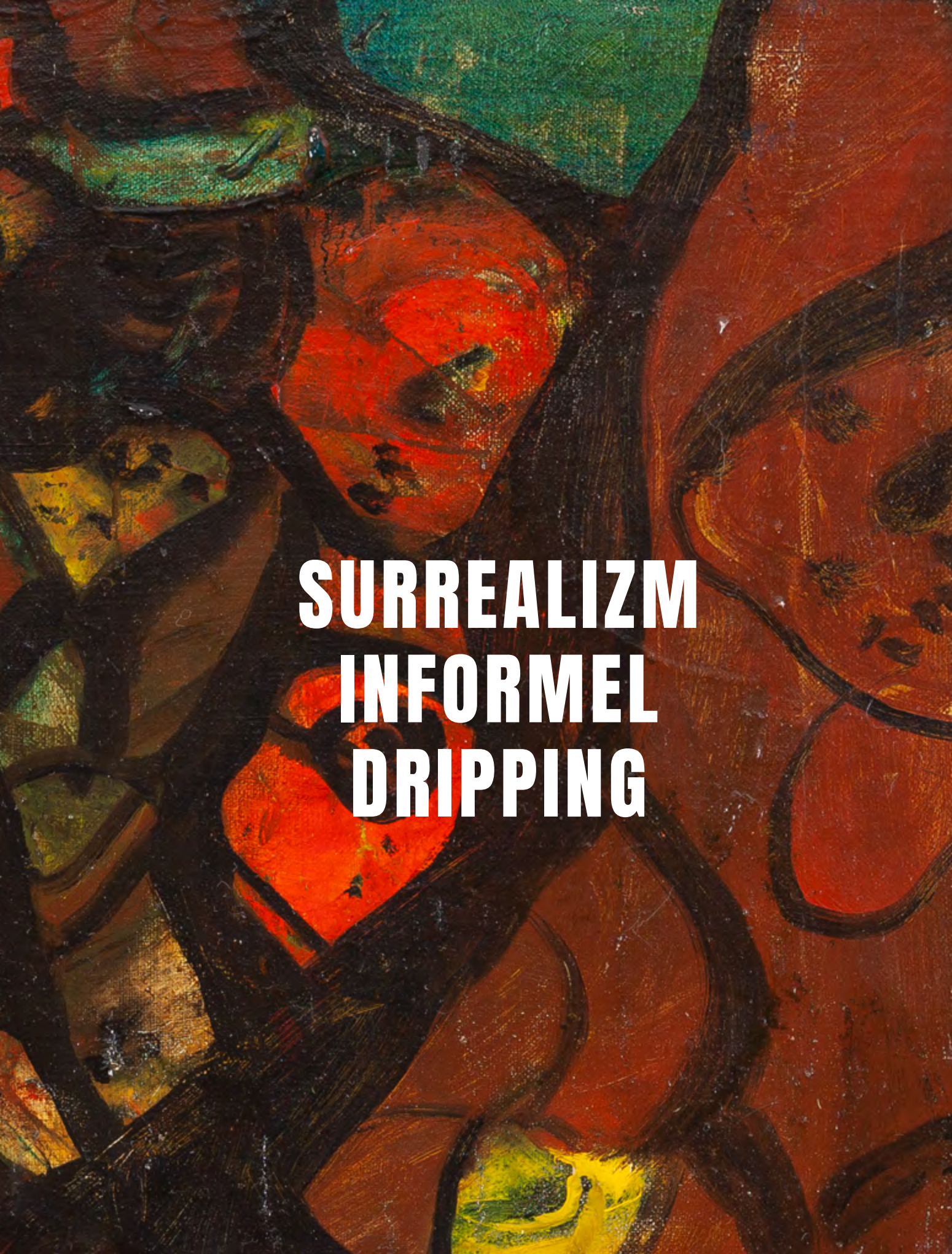
SURREALIZM
INFORMEL
DRIPPING

11 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Groźba", 1969

olej, kolaż/płyta, 62 x 44 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'A. LENICA | 1969 | GROŹBA'

estymacja:
90 000 - 120 000 PLN
19 200 - 25 500 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 616

„Lenica podjął (...) twórczość w zakresie fotomontażu, fragmenty zdjęć gazetowych łącząc z plamami farby w całość pełną gęstej, napiętej atmosfery. Lenica odwoływał się tu do tradycji montażu surrealistycznego, ale jego technika dawała nie efekt narracyjności, groteski, lecz jednorodną wizję pojedynczych przedmiotów, twarzy, grup, wtopionych w nieokreśloną, mroczną materię".

Urszula Czartoryska, katalog wystawy Alfreda Lenicy w BWA w Łodzi, 1968

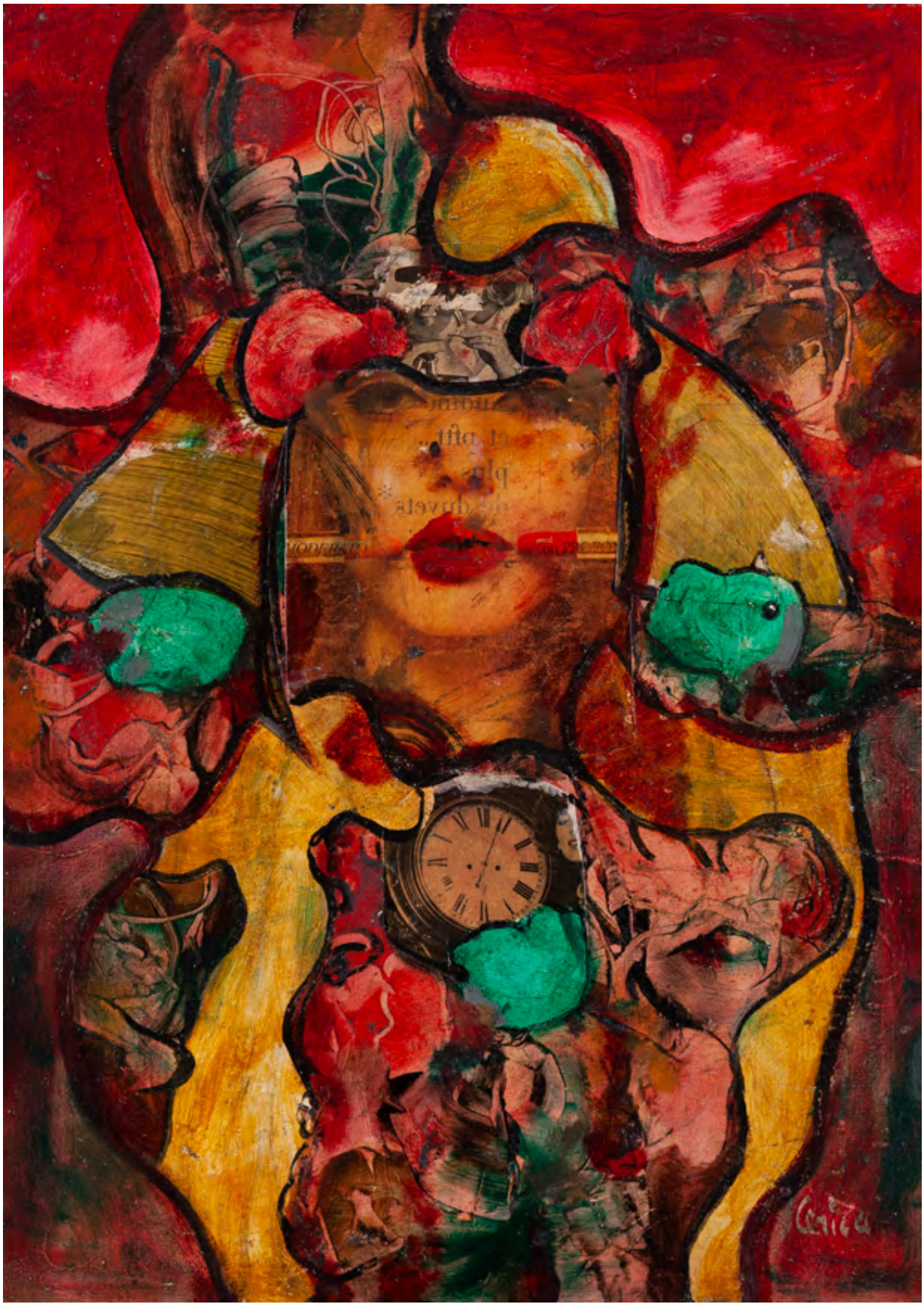

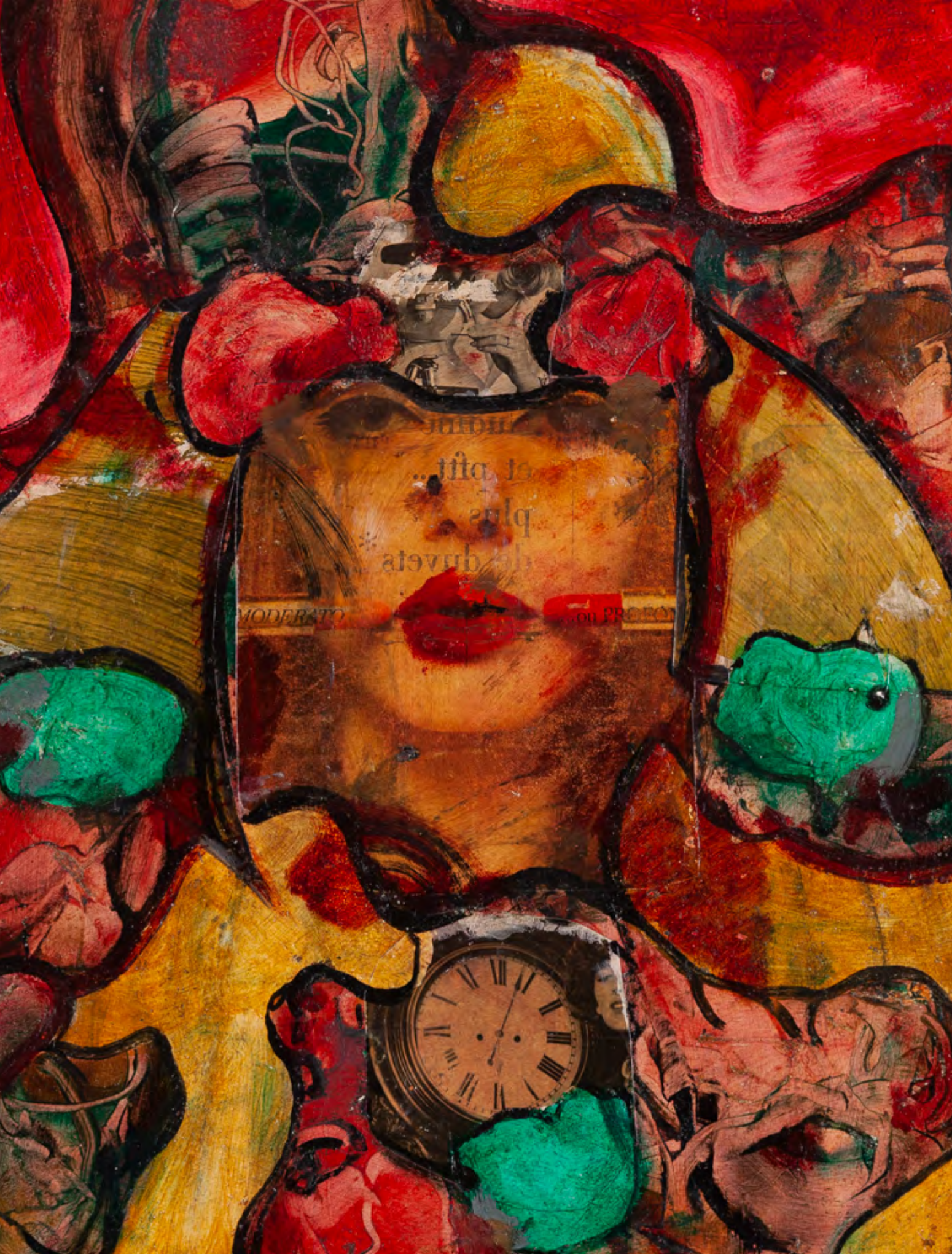

Dzieło zatytułowane „Groźba" pochodzi z 1969 roku. Jest połączeniem malarstwa olejnego oraz kolażu. W obydwu tych technikach artystycznych Alfred Lenica czuł się wyjątkowo dobrze. Nic zatem dziwnego, że ich połączenie dało tak wyśmienity efekt. Lenica podkreślał wielokrotnie, że jego wielkim marzeniem jest znalezienie w malarstwie wyrazu dla przeżyć i emocji, które są najbardziej nieuchwytne i trudne do zdefiniowania, a tym samym do ożywienia martwej, dwuwymiarowej płaszczyzny malarskiej. Pewna swoboda gestu widoczna w warstwie malarskiej tej pracy nasuwa na myśl podobieństwo pomiędzy malarstwem i muzyką, która także była jego życiową pasją i nieodłączną formą ekspresji.

Prace Lenicy niosą ze sobą osobisty, wieloznaczny przekaz, a równocześnie funkcjonują jako swego rodzaju witraż. Na gęsto pokrytej farbą powierzchni kolażu kłębią się najróżniejsze formy, splątane linie, a całość przypomina pompatyczną uwerturę jednej francuskich XVII-wiecznych suit orkiestrowych – gatunku zainicjowanego przez Jean Battiste Lully'ego (1632-1687), który uważany jest za najbardziej wpływowego twórcę muzyki scenicznej wystawianej na dworze Króla Słońce - Ludwika XIV. Dostrzec w tych pracach możemy swoisty horror vacui, czyli tendencję artystyczną polegającą na tworzeniu dekoracji zapełniających całą powierzchnię pracy artystycznej, bez pozostawiania pustego tła. Z reguły prace wypełniane były motywami ornamentalnymi. W tłumaczeniu dosłownym horror vacui znaczy tyle co lęk przed pustką, a co za tym idzie niechęć do jasno określonych podziałów konstrukcyjnych kompozycji. Ten sposób intensywnego nagromadzenia form wywołuje częstokroć efekt napięcia i lekkiej konsternacji u widza. Po pewnym czasie onieśmielenie odbiorcy przemija, i zaczyna on postrzegać treść obrazu postrzegać jako notatnik, projekcję tego o czym myślał artysta jak tworzył swe dzieło, także wówczas gdy jego myśli krążyły z dala od malarstwa. Zatem prace tego typu są swego rodzajem „strumieniem (pod)świadomości" czy „studium przypadku". I choć prezentowana praca należy do okresu dojrzałego w twórczości artysty, widać w niej wyraźne wpływy wczesnej fascynacji surrealizmem, które Automatyzm gestu charakterystyczny dla taszystów miał swoje źródła w przedwojennym surrealizmie, a prace Lenicy wykorzystujące łączące malarstwo i kolaż stanowią pewien pomost pomiędzy tymi dwiema rzeczywistościami na co zwracał uwagę Wojciech Skrodzki w swojej recenzji zatytułowanej „Świadomość Malarstwa". (Wojciech Skrodzki, Świadomość Malarstwa, „Literatura", nr 12, 21 marca 1974)

Czy możemy domyśleć się o czym lub o kim marzył Alfred Lenica kiedy tworzył swoje dzieło?

W prezentowanej pracy, w jej centralnym punkcie dostrzegamy urodziwą twarz młodej kobiety. To co najbardziej przykuwa wzrok widza, to bardzo zmysłowe, lekko rozchylone usta. Z prawej i lewej strony widzimy atrybuty kobiecości – czerwoną szminkę oraz konturówkę. Falliczne kształty owych przedmiotów onieśmieliłyby niejednego freudystę. Poniżej, na klatce piersiowej kobiety widnieje kolejne wycięte zdjęcie, na którym widać stary zegarek oraz fragment twarzy uśmiechniętej kobiecej postaci. Czyżby była to sugestia dotycząca przemijającego czasu? Warto nadmienić, że w chwili tworzenia owego dzieła Alfred Lenica miał już 70 lat. Czasy młodości i wzmożonych uciech fizycznych miał już zatem za sobą. Patrząc na obraz, dostrzec jednak można płomienną kolorystykę. To znak, że artysta nadal czuł się młody duchem i pełen życiowego wigoru. Zdjęcia są starannie wkomponowane w obraz, tak że trudno jest określić gdzie kończy się i zaczyna fotografia. Pod względem lekkości formy wypowiedzi zawartych w jego pracach na papierze i zręcznego użycia lapidarnego gestu malarskiego, Lenicy dotrzymać kroku mogła tylko dwójka powojennych artystów: Jerzy Tchórzewski i długoletni przyjaciel Lenicy, Jerzy Kujawski. Miękkie, wręcz secesyjne linie obrazu na myśl przywodzą zdobny witraż. Na czole kobiety widnieje najmniejszy i zarazem najmniej czytelny wycinek. Widać na niej zdjęcie jakiejś kobiety. Czy to do niej odnosi się tytułowa „groźba"?

tricontinental
MATTA
La peinture
AFRIKA

Alfred Lenica w swojej pracowni, fot. Jacek Maria Stokłosa

12 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Korzeń", 1961

olej/płyta, 47,3 x 31 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'A. LENICA | 1961 | KORZEŃ'

estymacja:
35 000 - 50 000 PLN
7 500 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Zachęta, Warszawa 1974, poz. 271

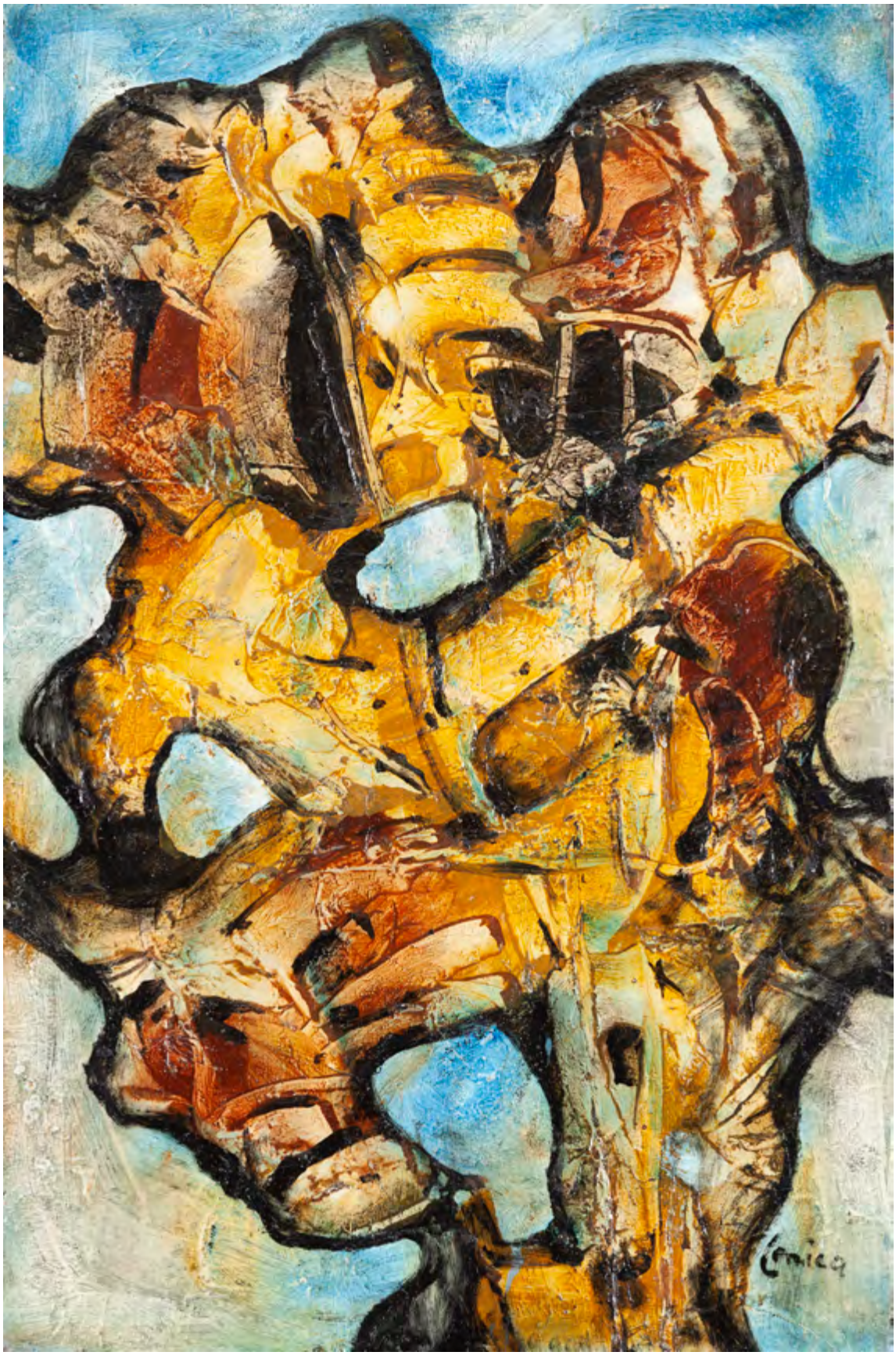

13 †

ALFRED LENICA

1899-1977

Kompozycja

olej/płyta, 40 x 28 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'

estymacja:
35 000 – 50 000 PLN
7 500 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

„W (...) sensie ukrytej, niełatwo uzewnętrzniającej się logiki, metafor, odnoszących się do pojęć odległych, obrazy Alfreda Lenicy nie są abstrakcyjne, tętni w nich bowiem przyciszone echo wyobrażeń poetyckich. Obrazy te stanowią świat stale otwarty, zapraszający do zatopienia się w nim, w jego kontrastach i niuansach barw, kłębowiskach i próżniach, w obecnej zawsze wizji bujnej wegetacji i niezmierzonej przestrzeni galaktyk".

Urszula Czartoryska, katalog wystawy Alfreda Lenicy w BWA w Łodzi, 1968

14 †

ALFRED LENICA
1899-1977

Bez tytułu, 1967

gwasz/papier, 50 x 65 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
kontrasygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'ALenica | 1967 | Paris-Warszawa'

estymacja:
20 000 – 30 000 PLN
4 300 - 6 400 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Francja
kolekcja instytucjonalna, Polska

15 †

ALFRED LENICA
1899-1977

Bez tytułu, 1960

gwasz/papier, 50 x 65 cm
sygnowany u dołu: 'Lenica'
kontrsygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Lenica | 1960 | Geneve-Warszawa-Paris'

estymacja:
20 000 - 30 000 PLN
4 300 - 6 400 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Francja
kolekcja instytucjonalna, Polska

16 †

ALFRED LENICA

1899-1977

Kompozycja

gwasz/papier, 30 x 43 cm

estymacja:
15 000 – 25 000 PLN
3 200 - 5 400 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

17 †

ALFRED LENICA
1899–1977

Kompozycja, 1961

gwasz/papier, 41 x 29 cm
sygnowany śr.d.: 'Lenica'
sygnowany i datowany na odwrociu: 'Lenica | Warszawa | październik 1961 | 17'

estymacja:
12 000 – 18 000 PLN
2 600 – 3 900 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

18 †

ALFRED LENICA
1899-1977

Kompozycja, 1969

gwasz/papier, 58 x 83 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'

estymacja:
30 000 - 50 000 PLN
6 400 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

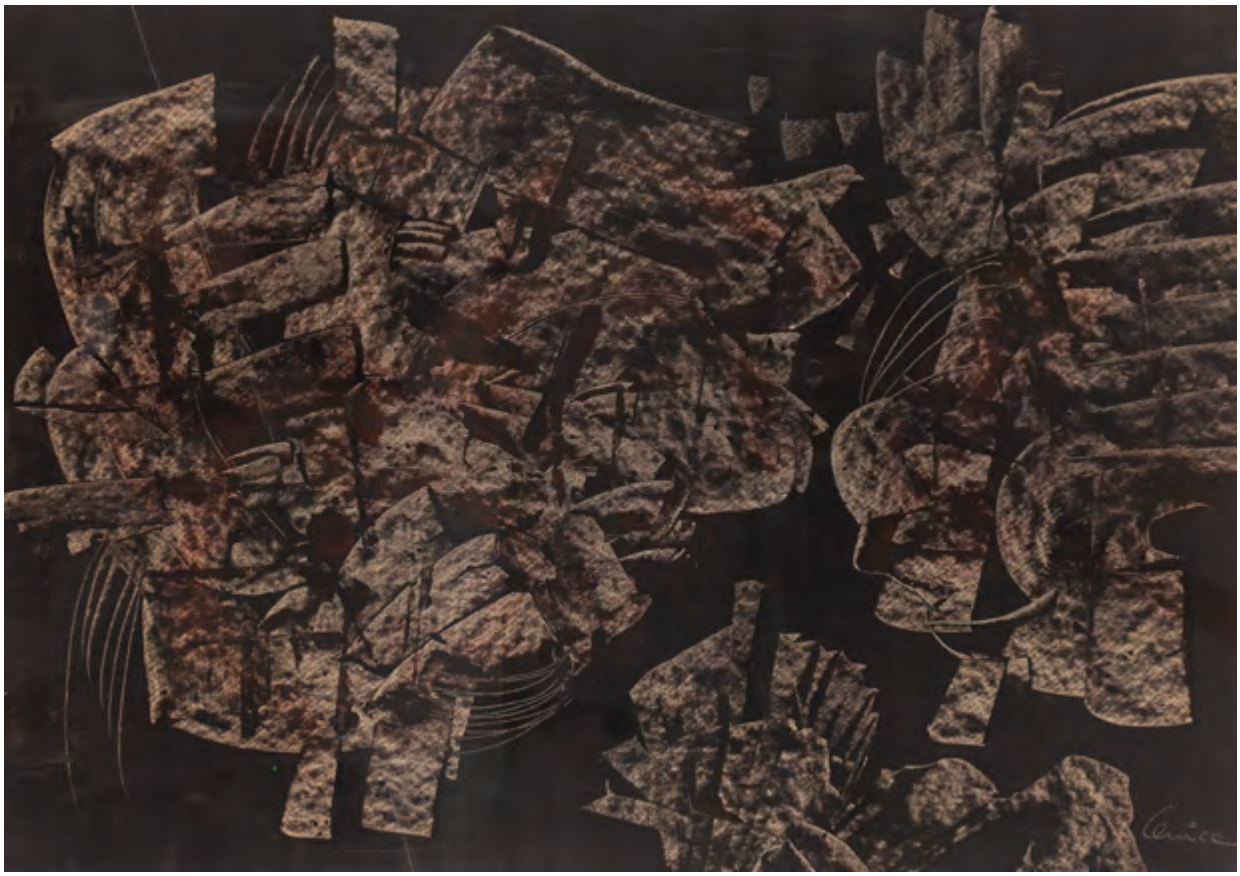

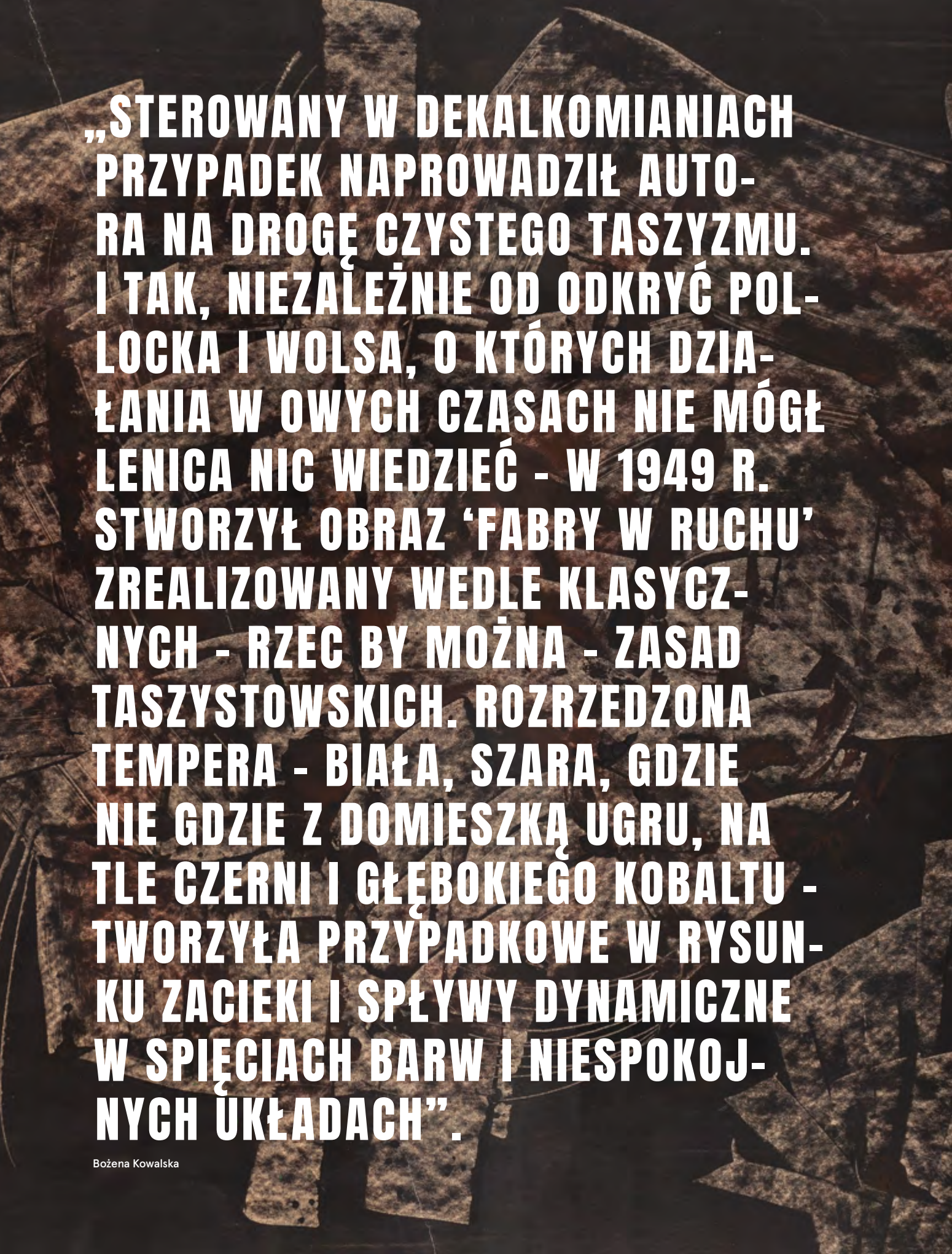

„STEROWANY W DEKALKOMIANIACH PRZYPADEK NAPROWADZIŁ AUTORA NA DROGĘ CZYSTEGO TASZYZMU. I TAK, NIEZALEŻNIE OD ODKRYĆ POLLOCKA I WOLSA, O KTÓRYCH DZIAŁANIA W OWYCH CZASACH NIE MÓGŁ LENICA NIC WIEDZIEĆ - W 1949 R. STWORZYŁ OBRAZ ‘FABRY W RUCHU’ ZREALIZOWANY WEDLE KLASYCZNYCH - RZEC BY MOŻNA - ZASAD TASZYSTOWSKICH. ROZRZEDZONA TEMPERA - BIAŁA, SZARA, GDZIE NIE GDZIE Z DOMIESZKĄ UGRU, NA TLE CZERNI I GŁĘBOKIEGO KOBALTU - TWORZYŁA PRZYPADKOWE W RYSUNKU ZACIEKI I SPŁYWY DYNAMICZNE W SPIĘCIACH BARW I NIESPOKOJNYCH UKŁADACH”.

Bożena Kowalska

Alfred Lenica podczas sesji plenerowej, fot. Jacek Maria Stokłosa

19 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Widma 24", 1953-57

gwasz/papier, 50 x 69,5 cm
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Lenica | Widma 24 | 1953-1957'

estymacja:
30 000 - 50 000 PLN
6 400 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, Galeria Piekary, Poznań, maj-sierpień 2022

LITERATURA:
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, katalog wystawy, Galeria Piekary, Poznań 2022 (il.)

20 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Plamy i formy", 1957

gwasz, tusz/papier, 40 x 28 cm (w świetle passe-partout)
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany i opisany na odwrociu: 'Lenica | Plamy i formy'

estymacja:
15 000 - 25 000 PLN
3 200 - 5 400 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica, Galeria ABC, Poznań, 2001
Alfred Lenica, wystawa retrospektywna, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, 2004
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, Galeria Piekary, Poznań, maj-sierpień 2022

LITERATURA:
Alfred Lenica. Malarstwo, katalog wystawy, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Sopot 2004, s. 63 (il.)

TACHE CZYLI PLAMA

Jednym z ważniejszych wydarzeń w artystycznej karierze Alfreda Lenicy była wystawa prac w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych „Zachęta" w 1958. Ekspozycja stała się drugim z kolei indywidualnym pokazem dzieł malarza w stolicy. Prezentowała 54 prace wykonane w duchu szerzącego się wówczas w Europie taszyzmu. Kierunek na starym kontynencie narodził się po drugiej wojnie światowej w odpowiedzi na amerykański nurt abstrakcji ekspresyjnej. Swoją nazwę zaczerpnął z francuskiego słowa oznaczającego plamę. Etymologia nazwy wskazuje jednocześnie na główną cechę charakteryzującą ten rodzaj twórczości – maksymalne skupienie twórcy na formalnym aspekcie malarstwa, oddanie się materii medium poprzez pokrywanie płócien w ekspresyjny (lecz kontrolowany) sposób. Dzieła taszystów zapełnione są śladami spontanicznych gestów dłoni prowadzącej pędzel lub wylewającej farbę prosto na podłoże.

Pokaz w Zachęcie wywołał bardzo pozytywne reakcje wśród publiczności, czego jednym z najlepszych przykładów może być wspomnienie zięcia artysty, Tadeusza Konwickiego. Dzieła zaskakiwały skalą oraz nagromadzeniem w pięciu salach stołecznej galerii. Wielu ze zwiedzających zwracało uwagę dynamiczny wyraz ich kompozycji i użytych barw:

„Stanąłem w wielkiej sali i zamieniłem się w słup soli. Tak, po prostu zgłupiałem. Przede mną było pięć wielkich hal zapełnionych szczelnie wspaniałym malarstwem, malarstwem dynamicznym, silnym, pogodnym, życzliwym ludziom, malarstwem pełnym osobistej i ciepłej poezji. Kręciłem z niedowierzaniem z głową zbierając myśli. Te obrazy były takie jak nasz stary Fredzio: ufne, szlachetne, zupełnie oderwane od rzeczywistości, naiwne i rozumne, dobre i maniakalne w swojej wierze w sztukę, łaknące ludzi i bardzo czyste. Zrobiło mi się nieswojo, bo zrozumiałem, że nasz niepoważny protoplasta jest poważnym artystą".

Tadeusz Konwicki, Wspomnienie o Alfredzie Lenicy [w:] Alfred Lenica, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Kraków 2014, s. 78

Krytyka w przypadku twórczości Alfreda Lenicy niejednokrotnie wskazywała na powinowactwo z malarstwem informelu w duchu taszyzmu. Jedną z piewczyń tej teorii była Bożena Kowalska, porównująca jego dzieło z dokonaniami Jacksona Pollocka. Wspominał o nim również Mariusz Hermansdorfer: „Kiedy więc w połowie lat pięćdziesiątych dotarły do nas bardziej dokładne wiadomości o Szkole Pacyfiku, o twórczości Pollocka, Tobeya, Zao-wou-ki, Kooninga, Wolsa i innych, Lenica wykorzystał szansę, na którą podświadomie czekał. Nie tylko należał on do tych, którzy pierwsi zainteresowali się nową koncepcją, ale więcej – stworzył w jej obrębie indywidualne rozwiązania. Zwolenników informelu było w Polsce dużo, jednak tylko niewielu sprawdziło się w sytuacji, kiedy intuicja, działanie spontaniczne i związany z nimi przypadek zastąpiły wyuczoną manierę – decydowały o szczerości wypowiedzi. Lenica był szczery, pracował w napięciu, podświadomie dobierał tony barwne, rodzaj kształtów, aranżował kompozycję. Osiągnął też wówczas to, co stało się również udziałem Tadeusza Kantora czy mieszkającego we Francji Jerzego Kujawskiego – niezależność" (Mariusz Hermansdorfer, Alfred Lenica [w:] Alfred Lenica, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Kraków 2014, s. 28).

Hermansdorfer zwracał uwagę na dwuetapowy proces powstawania dzieł z tego okresu, dzieląc go na moment podjęcia decyzji o ustanowieniu obrazu (w której zawierało się postanowienie o oddaniu danego elementu kompozycji przypadkowi i ekspresji materii) oraz samego momentu swobodnego malowania. Technicznie prace z „taszystowskiego" okresu twórczości Lenicy powstawały znów w fazach: zapełniania tła kompozycji kolorowymi plamami, które kolejno artysta zalewał neutralnymi już czerniami i bielami lakieru, charakterystycznie lśniącymi się na powierzchni prac.

Okres ten można odczytywać jako moment przejściowy w twórczości Lenicy. Dokonania w kierunku malarstwa taszystowskiego doprowadziły do wykrystalizowania się stylu artysty, z którym kojarzony jest do dziś. „Typowość tę należy uznać za zwycięstwo artysty, nie pozbawione jednak symptomów porażki. Malowane z finezją, mistrzostwem, ze znakomitym wprost opanowaniem warsztatu mają także cechy manieryczne. (...) Bardzo dobre realizacje poprzedzają prace stereotypowe, po prawdziwych dziełach następują tylko układy barwne. (...) W pierwszym i w drugim wypadku liczą się jednak tylko najważniejsze dokonania. W tych jest wystarczająco dużo w całej twórczości Alfreda Lenicy" – analizował Hermansdorfer (dz. cyt., s. 31).

21 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Smugi 23", 1954

gwasz/papier, 69 x 49 cm (arkusz)
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Lenica | Smugi 23 | 1954'

estymacja:
30 000 - 50 000 PLN
6 400 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, Galeria Piekary, Poznań, maj-sierpień 2022

LITERATURA:
Alfred Lenica, katalog wystawy, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 285 (il.)
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, katalog wystawy, Galeria Piekary, Poznań 2022 (il.)

„Alfred Lenica jest wśród społeczności polskich malarzy nie tylko jednym z najważniejszych twórców nowej sztuki, ale także postacią o szczególnym znaczeniu w dziejach pokolenia obejmującego swym życiorysem oba ‘dwudziestolecia’ rozdzielone ostatnią wojną. Malarz ten, który jako jeden z niewielu uniknął regularnej edukacji akademickiej, reprezentuje konsekwentnie nurt twórczości światowej w plastyce polskiej (...). Mowa tu o rozgałęzionym nurcie sztuki emocjonalnej i imaginacyjnej (...)”.

Janusz Bogucki

Alfred Lenica, Tadeusz Kantor, Galeria Krzysztofory, 1965, fot. Jacek Maria Stokłosa

22 †

ALFRED LENICA

1899-1977

"Źródło 8", 1954

gwasz/papier, 69 x 48 cm (arkusz)
sygnowany p.d.: 'Lenica'
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'A Lenica | 1954 | Źródło 8'

estymacja:
30 000 - 50 000 PLN
6 400 - 10 700 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

WYSTAWIANY:
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, Galeria Piekary, Poznań, maj-sierpień 2022

LITERATURA:
Alfred Lenica, katalog wystawy, [red.] Beata Gawrońska-Oramus, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2014, s. 268 (il.)
Alfred Lenica, Plamy na niebie i ziemi, katalog wystawy, Galeria Piekary, Poznań 2022 (il.)

23 †

ALFRED LENICA

1899-1977

Kompozycja, lata 60. XX w.

monotypia/papier, 41 x 38 cm (w świetle passe-partout)
sygnowany i opisany na odwrociu: 'Lenica | monotypia'

estymacja:
10 000 - 15 000 PLN
2 200 - 3 200 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

„Obrazy Alfreda Lenicy cechuje (...) dwuznaczność. Można je odebrać jako radosne, sławiące uroki życia, nawet hedonistyczne. Jednak równie dobrze można znaleźć w nich dramaty, rozterki duchowe, zmaganie się z trudami egzystencji (...). Zauważyłam, że najważniejszą ich cechą jest ogromne uczuciowe napięcie. Chciałoby się rzec – emocjonalne fortissimo".

Monika Małkowska

24 †

ALFRED LENICA
1899-1977

Kompozycja, lata 60. XX w.

gwasz, kolaż/papier, 43,5 x 35,5 cm (w świetle passe-partout)

estymacja:
9 000 – 15 000 PLN
2 000 - 3 200 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja spadkobierców artysty
kolekcja prywatna, Polska

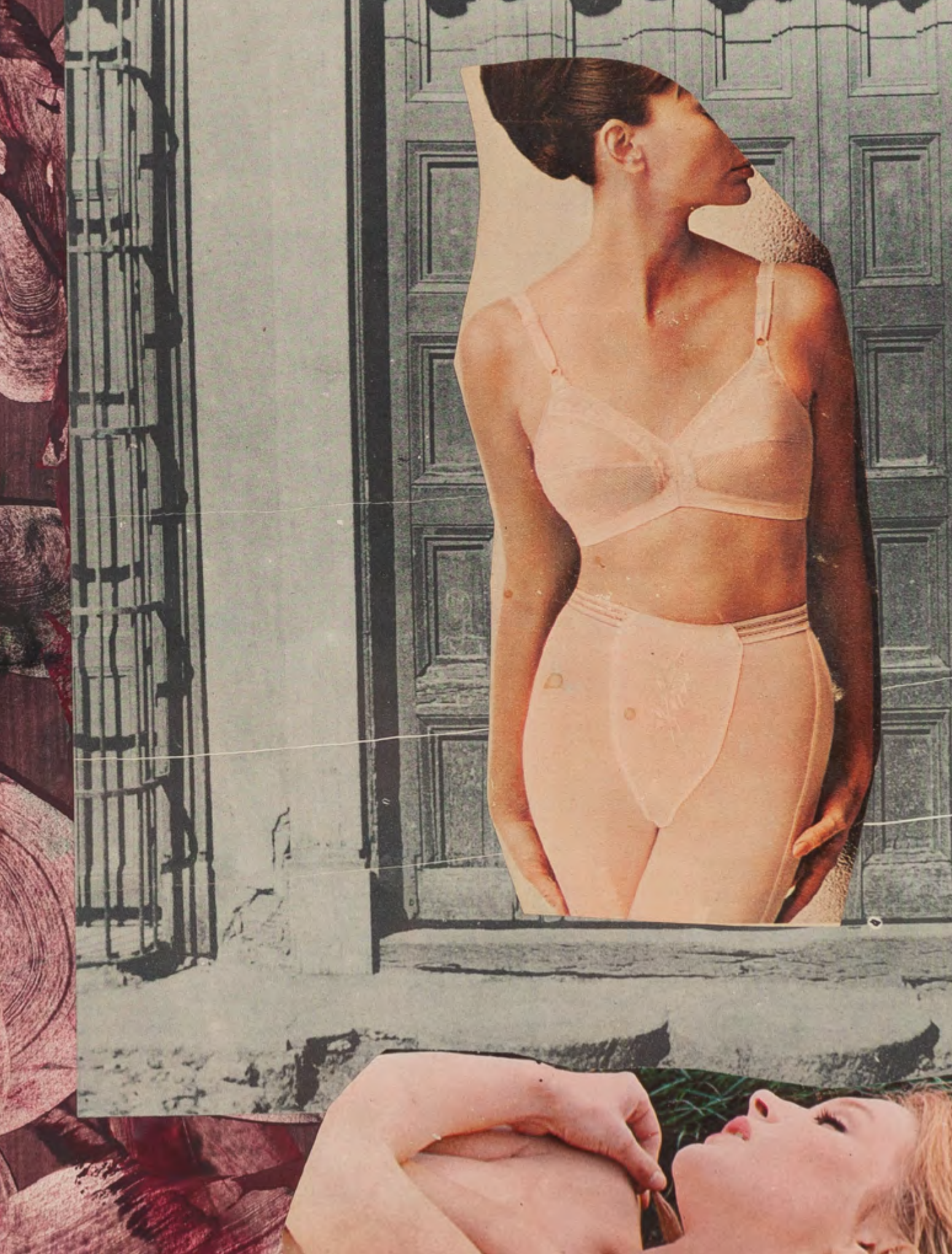

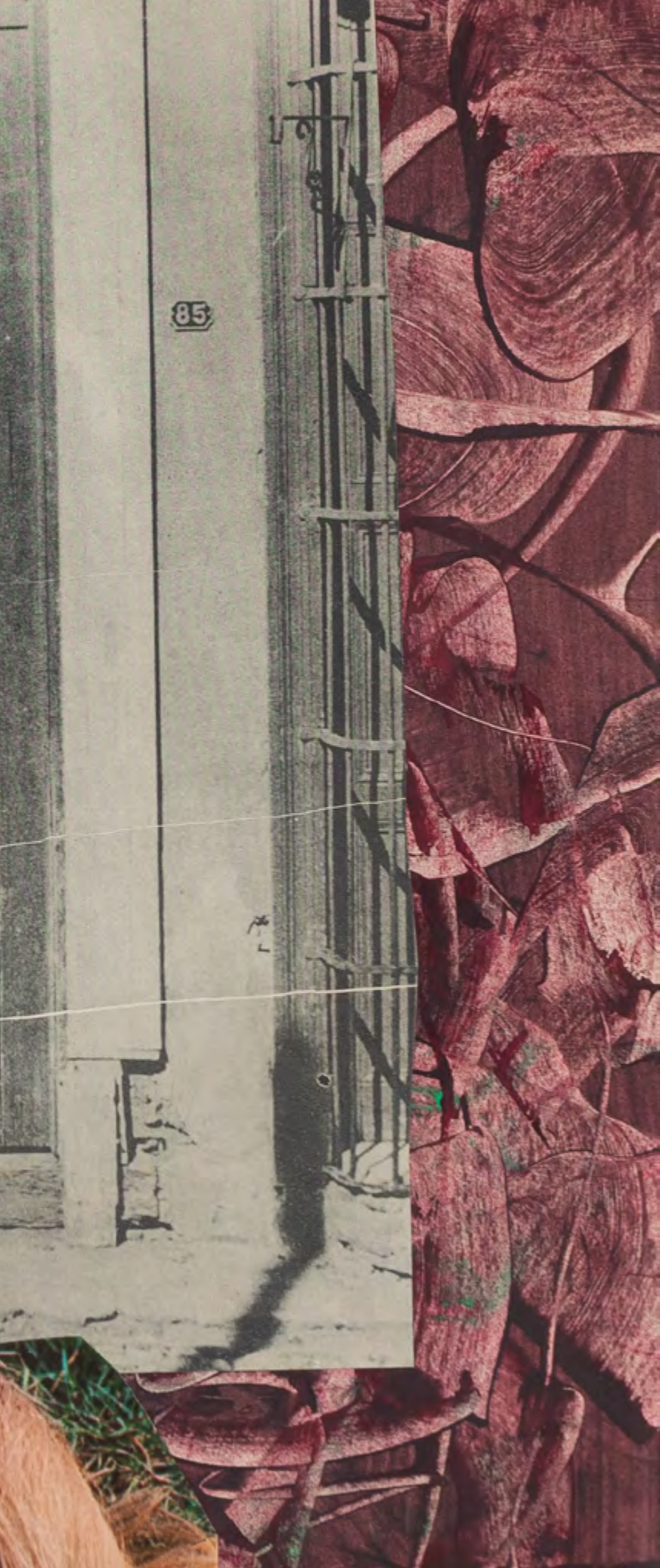

Kolaż u swoich podstaw zakłada dialog z historią sztuki, kultury, obiecuje fascynującą podróż w czasie i przestrzeni obrazu oraz przygodę pełną zabawy i odkryć. Twórcy kolaży chętnie prowadzą wysublimowaną grę z widzem. Tu wszystko jest możliwe! Granice wyznacza jedynie wyobraźnia twórcy i widza.

Kolaż jako metoda artystyczna funkcjonował już w starożytnych Chinach ponad 2200 lat temu. Czym dokładnie jest technika artystyczna zwana kolażem? Nazwa kolaż (fr. collage) pochodzi od francuskiego słowa coller czyli sklejać. W zachodniej sztuce nowoczesnej termin ten pojawił się na początku XX w. we Francji – wtedy zaczęto na nowo fascynować się tą techniką. Istotą kolażu jest tworzenie kompozycji z różnych materiałów, które są klejone na płótno lub papier. Często łączy się je z tradycyjnymi technikami plastycznymi. Choć przyjmuje się, że w XX wieku technikę kolażu po raz pierwszy zastosował Georges Braque, a później Pablo Picasso, to trzeba uczciwie przyznać, że to Max Ernst odkrył ją zupełnie na nowo na potrzeby takich kierunków w sztuce jak: dadaizm, surrealizm czy konstruktywizm. Niedługo potem przejęły ją również sztuka abstrakcyjna i konceptualna.

Dorobek Alfreda Lenicy charakteryzował się ciągłą progresją stylu jak i technik artystycznych. Eksperymentował zarówno z surrealizmem jak i socrealizmem. Był artystą wszechstronnym. Uprawiał klasyczne malarstwo olejne jak i nowatorskie action painting. Na trwałe w języku jego sztuki pozostały bardziej czytelne warstwie wyobrażeniowej kolaże. Sprowadzają one widza w dziedzinę zainteresowań artysty. Nie da się ukryć, że w dużej części kolaże Lenicy są poświęcone kobiecie, jej urodzie i młodości. Doskonale obrazował to pochodzący z lat 1959-1967 cykl „L'eternel feminin" prezentowany w Zachęcie w 1974 roku. Z wyraźnym upodobaniem wybierał Lenica wycinki z francuskich żurnali z pięknymi modelkami, szczególnie elementy eksponujące piękne młode twarze, ponętne kobiece ciało i zmysłową bieliznę. Zestawiał je na różne sposoby i otaczał tajemniczymi mrocznymi formami, utrzymanymi w monochromatycznej gamie szarości i czerni, co tworzyło efekt pewnego niedopowiedzenia.

Prezentowany kolaż znakomicie wpisuje się w wyżej opisane tendencje. Uwagę widza przykuwa akt, prezentujący piękną, leżącą na trawie kobietę. Jest ona wyraźnie zrelaksowana, w dłoni trzyma papierosa. Widz domyśla się, że kobieta odpoczywa po satysfakcjonującym stosunku. W centralnej części kolażu, na tle szarych, posępnych wrót, widnieje z kolei fragment zdjęcia kobiety, która ma bardzo starannie upięte włosy i ma na sobie elegancką bieliznę. Wizerunki kobiet mocno ze sobą kontrastują. Jedna jest zrelaksowana i uwieczniona na tle natury, druga, jest posągowo piękna i elegancka. W tym kontekście nabiera dodatkowych znaczeń umieszczenie eleganckiej damy w bieliźnie do nagiej modelki na dole kompozycji. Mamy tu do czynienia z dwoma archetypami kobiecości. Łącznie stanowią swoisty ideał kobiety, który od lat lansowany jest w rozmaitych kolorowych magazynach. Połączenie frywolnej kokietki i eleganckiej damy ukazuje cały wachlarz kobiecości i działa kojąco na odbiorcę dzieła.

SZTUKA DAWNA

XIX WIEK - MODERNIZM - MIĘDZYWOJNIE

AUKCJA 8 GRUDNIA 2022, 19:00

MAURYCY GOTTLIEB
Portret młodej kobiety w kapeluszu, 1879

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum, ul. Piękna 1A, Warszawa

WYSTAWA OBIEKTÓW
28 listopada – 8 grudnia 2022

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

KLASYCY AWANGARDY PO 1945

AUKCJA 1 GRUDNIA 20222, 19:00

TADEUSZ KANTOR
"Człowiek Atrapa" - projekt kostiumu, 1984

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum, ul. Piękna 1A, Warszawa

WYSTAWA OBIEKTÓW
21 listopada - 1 grudnia 2022

ILE MOŻE BYĆ WARTE DZIEŁO SZTUKI? BLISKO 13 500 000 ZŁ

TAKĄ CENĘ OSIĄGNĄŁ W LISTOPADZIE 2021 R.
NA AUKCJI W DESA UNICUM OBRAZ
„DWIE MĘŻATKI" ANDRZEJA WRÓBLEWSKIEGO.

DESA UNICUM, UL. PIĘKNA 1A, WARSZAWA

DESA.PL

DESA UNICUM

SPEKTAKULARNE REKORDY, PIONIERSKIE PROJEKTY, PONAD 200 AUKCJI ROCZNIE

TO NAJLEPSZY MOMENT NA SPRZEDAŻ DZIEŁA SZTUKI. POZYCJA LIDERA, ZESPÓŁ NAJLEPSZYCH EKSPERTÓW ORAZ WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE CZYNI Z DESA UNICUM IDEALNEGO PARTNERA SPRZEDAŻY.

PROSIMY O KONTAKT Z EKSPERTAMI SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ DESA UNICUM:

SZTUKA FANTASTYCZNA

20 GRUDNIA 2022

Termin przyjmowania obiektów:
DO 20 LISTOPADA 2022

Karolina Jankowska
k.jankowska@desa.pl
+48 539 222 774

ARTOUTLET. SZTUKA WSPÓŁCZESNA

STYCZEŃ 2023

Termin przyjmowania obiektów:
DO 20 GRUDNIA 2022

kontakt: Alicja Sznajder
a.sznajder@desa.pl
22 163 66 12, 502 994 177

GRAFIKA ARTYSTYCZNA

STYCZEŃ 2023

Termin przyjmowania obiektów:
DO 20 GRUDNIA 2022

kontakt: Wiktor Komorowski

w.komorowski@desa.pl
+48 788 260 055

SZTUKA WSPÓŁCZESNA. PRACE NA PAPIERZE

LUTY 2023

Termin przyjmowania obiektów:
DO 13 STYCZNIA 2023

kontakt: Agata Matusielańska
a.matusielańska@desa.pl
22 163 66 50, 539 546 699

DESA.PL/PL/SPRZEDAJ/

Udział klienta w aukcji regulują WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ, WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI oraz niniejszy PRZEWODNIK DLA KLIENTA. Zachęcamy do zapoznania się z trzyczęściowym regulaminem, który ma na celu przedstawienie stosunku prawnego pomiędzy Domem Aukcyjnym DESA Unicum a kupującym w ramach aukcji. DESA Unicum pełni funkcję pośrednika handlowego pomiędzy komitentami wstawiającymi obiekty na aukcję a kupującymi. Warunki mogą być przez DESA Unicum odwołane lub zmienione poprzez aneksy dostępne w sali aukcyjnej lub poprzez obwieszczenie aukcjonera.

PRZEWODNIK DLA KLIENTA

I. PRZED AUKCJĄ

1. Cena wywoławcza
Cena wywoławcza jest kwotą, od której aukcjoner rozpoczyna licytację. Zwyczajowo cena wywoławcza zawarta jest między połową a trzy czwarte dolnej granicy estymacji. Cena wywoławcza może być podana w katalogu.

2. Opłata aukcyjna
Do kwoty wylicytowanej doliczamy opłatę aukcyjną. Opłata aukcyjna stanowi dodatkowe wynagrodzenie DESA Unicum z tytułu obsługi transakcji sprzedaży i wynosi 20% końcowej ceny obiektu (kwoty wylicytowanej). Opłata aukcyjna obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej, w przypadku kiedy obiekt nie został sprzedany w ramach aukcji. Kwota wylicytowana wraz z opłatą aukcyjną zawiera podatek od towarów i usług VAT. Na zakupione obiekty wystawiamy faktury VAT marża. Wystawiamy je na wyraźne życzenie klienta. Jeżeli w dniu ewidencjonowania sprzedaży na kasie rejestrującej (w dniu wystawienia paragonu fiskalnego), klient nie jest pewny, czy chce otrzymać fakturę VAT marża, powinien on podać kasjerowi numer, za pomocą którego jest zidentyfikowany na potrzeby podatku lub podatku od wartości dodanej (NIP), w celu umieszczenia tego numeru na paragonie fiskalnym. DESA Unicum nie może wystawić faktury do paragonu, który nie będzie zawierać numeru NIP nabywcy, pomimo zgłoszenia takiego żądania przez klienta w ustawowym terminie. Jeżeli kwota należności ogółem nie przekracza kwoty 450 zł albo kwoty 100 euro, jeżeli kwota ta określona jest w euro, paragon fiskalny zawierający NIP stanowi fakturę uproszczoną, co do której nie zachodzi konieczność wystawienia dodatkowej faktury VAT marża.

3. Estymacja
Podana w katalogu estymacja jest szacunkową wartością obiektu i ma charakter wskazówki dla zainteresowanego nim klienta. W celu uzyskania dodatkowych informacji odnośnie estymacji rekomendujemy kontakt z naszymi doradcami. Licytacja zakończona w przedziale estymacji lub powyżej górnej granicy estymacji jest transakcją ostateczną. Estymacje nie uwzględniają opłaty aukcyjnej ani żadnych opłat dodatkowych.

4. Estymacje w walutach innych niż polski złoty
Transakcje aukcyjne zawierane są w polskich złotych, jednakże estymacje w katalogu aukcyjnym mogą być podawane w euro lub dolarach amerykańskich. Kurs walut w dniu aukcji może się różnić od tego w dniu druku katalogu, informacja ta ma więc charakter orientacyjny.

5. Cena gwarancyjna
Jest to najniższa kwota, za którą możemy sprzedać obiekt bez dodatkowej zgody sprzedającego. Jest równa bądź niższa niż dolna granica estymacji. Poszczególne obiekty mogą, jednak nie muszą, posiadać ceny gwarancyjnej. Jeżeli w drodze licytacji cena gwarancyjna nie zostanie osiągnięta, zakończenie licytacji skutkuje odczytaniem przez aukcjonera słowa "pass". Oznacza to, że transakcja nie została zawarta. Fakt ten zostaje ogłoszony bez uderzenia młotkiem. Opcjonalnie, jeżeli transakcja nie osiągnie ceny gwarancyjnej, aukcjoner może ogłosić zawarcie transakcji warunkowej. Fakt ten zostaje ogłoszony po uderzeniu młotkiem.

6. Pass
"Pass" zostaje odczytany przez aukcjonera w momencie, kiedy licytacja danego obiektu nie osiągnęła poziomu ceny gwarancyjnej i nie dochodzi do zwarcia transakcji w ramach aukcji. Klienci zainteresowani takim obiektem mogą zgłaszać oferty zakupu po zakończeniu aukcji. Dom Aukcyjny zastrzega sobie prawo przyjęcia więcej niż jednej oferty poaukcyjnej, Klient, który złożył ofertę w wysokości ceny gwarancyjnej, ma pierwszeństwo zakupu. Dom Aukcyjny zastrzega sobie również prawo do nieoferowania obiektów w sprzedaży poaukcyjnej.

7. Transakcja warunkowa
Możliwość zawierania transakcji warunkowych w ramach aukcji musi być ogłoszona przez aukcjonera przed rozpoczęciem aukcji. Tego typu transakcja zostaje zawarta w momencie, kiedy licytacja nie osiągnęła poziomu ceny gwarancyjnej i aukcjoner ogłosił taki fakt po uderzeniu młotkiem. Transakcja warunkowa traktowana jest jako wiążąca oferta nabycia obiektu po cenie wylicytowanej. Zobowiązujemy się do negocjacji ceny z komitentem, jednak nie gwarantujemy możliwości zakupu po cenie wylicytowanej. Jeżeli w toku negocjacji klient zdecyduje się podnieść ofertę do poziomu ceny gwarancyjnej lub zaakceptujemy wylicytowaną kwotę, umowa sprzedaży dochodzi do skutku. Jeżeli negocjacje nie przyniosą pozytywnego efektu w okresie pięciu dni roboczych liczonych od dnia aukcji, obiekt uznajemy za niesprzedany. W okresie tym zastrzegamy sobie prawo do przyjmowania po aukcji ofert równych cenie gwarancyjnej na obiekty wylicytowane warunkowo. W przypadku otrzymania takiej oferty od innego oferenta informujemy o tym fakcie klienta, który wylicytował obiekt warunkowo. W takim przypadku klient ma prawo do podniesienia swojej oferty do ceny gwarancyjnej i wtedy przysługuje mu prawo pierwszeństwa nabycia obiektu. W przeciwnym wypadku transakcja warunkowa nie dochodzi do skutku, a obiekt może zostać sprzedany innemu oferentowi.

8. Obiekty katalogowe
Zapewniamy fachową wycenę oraz rzetelny opis katalogowy powierzonego nam do sprzedaży obiektu. Wykonywane są one w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i fachowej wiedzy naszych pracowników oraz współpracujących z nami ekspertów. Mimo uwagi poświęcanej każdemu z obiektów w procesie opracowywania, dokumentacji pochodzenia, historii wystaw i bibliografii przedstawione informacje mogą nie być wyczerpujące, a w niektórych przypadkach pewne fakty odnoszące się do kolejnych właścicieli, ekspozycji oraz publikacji, w ramach których obiekt był prezentowany, mogą być celowo nieujawnione.

9. Stan obiektu
Opisy katalogowe nie prezentują pełnego stanu zachowania obiektów. Brak takiej informacji nie jest równoznaczny z tym, że obiekt jest wolny od wad i uszkodzeń. Wskazane jest zatem, aby zainteresowani zakupem konkretnego obiektu dokonali jego dokładnych oględzin na wystawie przedaukcyjnej oraz przeprowadzili konsultacje z profesjonalnym konserwatorem, którego na wyraźną prośbę możemy rekomendować. Na specjalne życzenie klienta możemy dostarczyć szczegółowy raport stanu zachowania obiektu. Przygotowując taki raport, nasi pracownicy oceniają stan obiektu, biorąc pod uwagę jego szacunkową wartość oraz charakter aukcji, w ramach której jest on wystawiony na sprzedaż. Mimo że oceny przedmiotów pod tym względem prowadzone są rzetelnie, należy pamiętać, że nasi pracownicy nie są zawodowymi konserwatorami. Jeśli obiekt sprzedawany jest w ramie, nie ponosimy odpowiedzialności za jej stan. W przypadku obiektów nieoprawionych chętnie polecimy profesjonalną pracownię opraw.

10. Wystawa obiektów aukcyjnych
Wystawy przedaukcyjne są bezpłatnie dostępne dla oglądających. W trakcie ich trwania zachęcamy do kontaktu z naszymi ekspertami, którzy chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania i przekażą szczegółowe informacje o poszczególnych obiektach.

11. Legenda
Poniższa legenda wyjaśnia symbole, które mogą Państwo znaleźć w niniejszym katalogu:
□ - obiekty bez ceny gwarancyjnej
♣ - obiekty, do których doliczamy opłatę wynikającą z tzw. droit de suite, tj. prawa twórcy i jego spadkobierców do otrzymywania wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy dzieł. Powyższa opłata jest obliczana według poniższych stawek:
1) 5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 2 000 euro opłata 100 euro) oraz
2) 3% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 80 000 euro opłata 3 400 euro) oraz
3) 1% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 300 tys. euro opłata 8 000 euro) oraz
4) 0,5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350 000,01 euro do równowartości 500 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 400 tys. euro, opłata 8 750 euro) oraz
5) 0,25% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro – jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro.
W Polsce droit de suite reguluje art. 19-19(5) ustawy o prawach autorskich i pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. z późniejszymi zmianami, zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrektywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki. Opłata obliczana będzie z użyciem kursu dziennego NBP z dnia poprzedzającego aukcję. Opłata obliczana będzie, gdy równowartość kwoty wylicytowanej przekroczy 100 EUR.
Ω - obiekty sprowadzane z państw spoza Unii Europejskiej, do których ceny doliczamy podatek graniczny w wysokości 8% kwoty wylicytowanej
o - przedmioty wytworzone w całości lub zawierające elementy wytworzone z roślin lub zwierząt określanych jako chronione lub zagrożone
◊ - obiekty z pozwoleniem na wywóz

12. Prenumerata katalogów
W sprawie prenumeraty katalogów prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 22 163 66 00 lub drogą mailową na adres: prenumerata@desa.pl. Katalogi dostępne są również na naszej stronie internetowej www.desa.pl. Zachęcamy do pobierania darmowych katalogów w formacie PDF.

II. AUKCJA

Udział w licytacji można wziąć osobiście, po uprzednim złożeniu zlecenia licytacji telefonicznej lub zlecenia licytacji z limitem, a także za pośrednictwem Aplikacji Online (strona internetowa https://bid.desa.pl/ oraz bezpłatna aplikacja mobilna DESA Unicum służące do udziału w licytacji przez Internet).
1. Przebieg aukcji
Aukcję prowadzi aukcjoner, który wyczytuje obiekty i kolejne postąpienia, wskazuje licytujących, ogłasza zakończenie licytacji oraz wskazuje zwycięzcę. Zakończenie licytacji obiektu następuje w momencie uderzenia młotkiem przez aukcjonera. Jest to równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży między domem aukcyjnym a licytującym, który zaoferował najwyższą kwotę. W razie zaistnienia sporu w trakcie licytacji aukcjoner rozstrzyga spór albo ponownie przeprowadza licytację danego obiektu. Zastrzegamy sobie prawo do utrwalania przebiegu aukcji za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Zastrzegamy sobie prawo do licytowania jedynie wcześniej zgłoszonych przez uczestników aukcji obiektów. W takiej sytuacji numery obiektów są przed aukcją zgłaszane obsłudze domu aukcyjnego. Aukcjoner ma prawo do

dowolnego rozdzielania lub łączenia obiektów oraz do ich wycofania z licytacji bez podania przyczyn. Opisy zawarte w katalogu aukcji mogą być uzupełnione lub zmienione przez aukcjonera lub osobę przez niego wskazaną przed rozpoczęciem licytacji. Aukcja jest prowadzona w języku polskim, jednak na specjalne życzenie uczestnika aukcji niektóre spośród licytacji mogą być równolegle prowadzone w językach angielskim i niemieckim. Prośby takie powinny być składane najpóźniej godzinę przed aukcją wraz z informacją, których obiektów dotyczą. Licytacja odbywa się w tempie 60-100 obiektów na godzinę.

2. Licytacja osobista
W celu licytacji osobistej należy wypełnić formularz udziału w aukcji i odebrać tabliczkę z numerem. Nowi klienci powinni zarejestrować się przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji, by dać nam czas na przetworzenie danych. W celu ich weryfikacji możemy poprosić o dokument potwierdzający tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy). Dane osobowe klientów są informacjami poufnymi i pozostają do wyłącznej wiadomości DESA Unicum i spółek powiązanych, które mogą przetwarzać dane osobowe uczestników aukcji w zakresie niezbędnym do realizacji zleceń licytacji. Klientom, którzy posiadają nieuregulowane należności z tytułu zakupów na wcześniejszych aukcjach, możemy odmówić udziału w kolejnej. Prosimy o pilnowanie lizaka aukcyjnego. W przypadku jego zgubienia prosimy o natychmiastowe poinformowanie o tym naszej obsługi. Po zakończeniu aukcji należy zwrócić tabliczkę z numerem w punkcie rejestracji, a w przypadku zakupu należy odebrać potwierdzenie zawartych transakcji.

3. Licytacja telefoniczna
Jeżeli nie mogą Państwo uczestniczyć w aukcji osobiście, istnieje możliwość licytacji przez telefon za pośrednictwem jednego z naszych pracowników. Klienci zainteresowani taką usługą powinni przesłać wypełniony formularz zlecenia najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Nie ponosimy odpowiedzialności za realizację zleceń dostarczonych później. Formularz zlecenia dostępny jest na ostatnich stronach katalogu, w siedzibie naszego domu aukcyjnego oraz na naszej stronie internetowej. Formularz należy przesłać faksem, pocztą, mailem lub dostarczyć osobiście. Wraz z formularzem prosimy o przesłanie fotokopii dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych. Nasz pracownik połączy się z klientem przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym przez klienta numerem telefonu. Dlatego rekomendujemy wskazanie maksymalnej kwoty (bez opłaty aukcyjnej), do której będziemy mogli licytować w Państwa imieniu. Zastrzegamy prawo do nagrywania i archiwizowania rozmów telefonicznych, o których mowa powyżej. Opisana usługa jest darmowa i poufna.

4. Licytacja w imieniu klienta
Drugą opcją dla klientów, którzy nie mogą osobiście uczestniczyć w aukcji, jest złożenie zlecenia licytacji z limitem. Klienci zainteresowani taką usługą również powinni przesłać wypełniony formularz najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Obowiązuje ten sam formularz co w przypadku licytacji telefonicznej. Zawarte w formularzu kwoty nie powinny uwzględniać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postąpień przedstawioną w dalszej części przewodnika. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postąpień zostanie ona obniżona. Nasi pracownicy dołożą wszelkich starań, aby klient zakupił wybrany obiekt w możliwie jak najniższej cenie, nie niższej jednak niż cena gwarancyjna. Jeżeli limit jest niższy niż cen gwarancyjna w wypadku niesprzedania obiektu w czasie aukcji, limit rozpatrywany jest jako oferta poaukcyjna. Opcjonalnie może dojść do zawarcia transakcji warunkowej. W przypadku dwóch lub większej ilości zleceń z takim samym limitem decyduje kolejność zgłoszeń. Opisana usługa jest darmowa i poufna.

5. We wszystkich aukcjach DESA Unicum można brać udział za pośrednictwem Aplikacji Online. Aby wziąć udział w aukcji należy założyć darmowe konto w Aplikacji Online, a następnie zarejestrować się do konkretnej aukcji – z uwagi na proces weryfikacji i dopuszczenia do aukcji prosimy o rejestrowanie się na aukcję nie później niż 12 godzin przed rozpoczęciem licytacji. Na każdą aukcję należy rejestrować się oddzielnie. Klient otrzymuje mailem informację o dopuszczeniu do aukcji. Klienci zarejestrowani później mogą zostać niedopuszczeni do licytacji. Po pierwszym pozytywnym procesie weryfikacji, klient może zostać dodany do listy klientów weryfikowanych automatycznie, co oznacza, że przy rejestracji na kolejną aukcję, informację o dopuszczeniu do aukcji klient otrzyma automatycznie od razu, bezpośrednio po zarejestrowaniu się. Uczestniczyć w aukcji można zarówno składając oferty na obiekty z aukcji przed rozpoczęciem licytacji (działa to wtedy tak jak zlecenie stałe) jak i składając oferty (kolejne przebicia) w tracie trwania aukcji na żywo, obserwując relację online w serwisie. DESA Unicum zastrzega sobie prawo do ustawiania klientom licytującym przez Internet limitów transakcyjnych. Opisana usługa jest darmowa i poufna. Ponadto, istnieje możliwość oglądania relacji audio-video z Sali Aukcyjnej.

6. Tabela postąpień

cena	postąpienie
0 – 2 000	100
2 000 – 3 000	200
3 000 – 5 000	200/500/800 (np. 3 200, 3 500, 3 800)
5 000 – 10 000	500
10 000 – 20 000	1 000
20 000 – 30 000	2 000
30 000 – 50 000	2 000/5 000/8 000 (np. 32 000, 35 000, 38 000)
50 000 – 100 000	5 000
100 000 – 300 000	10 000
300 000 – 700 000	20 000
700 000 - 1 500 000	50 000
1 500 000 - 3 000 000	100 000
3 000 000 - 8 000 000	200 000
powyżej 8 000 000	wg uznania aukcjonera

III. PO AUKCJI

1. Płatność
Kupujący zobowiązany jest do zapłaty należności za wylicytowane obiekty w terminie 10 dni od dnia aukcji. Przekroczenie wyznaczonego terminu grozi naliczeniem odsetek ustawowych za okres opóźnienia w zapłacie. Akceptujemy płatność w gotówce do równowartości 10.000 EUR obliczonej według średniego kursu waluty ogłoszonego przez NBP, obowiązującego w dniu dokonania płatności, kartami płatniczymi (MasterCard, VISA) oraz przelewem bankowym na konto: mBank S.A. 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002, Swift: BREXPLPWWA3. W tytule prosimy wpisać nazwę aukcji, datę aukcji oraz numer obiektu.

2. Płatność w walutach innych niż polski złoty
Wszystkie transakcje zawierane są w polskich złotych. Na specjalne życzenie po wcześniejszym uzgodnieniu dopuszczamy wpłaty w euro, dolarach amerykańskich lub funtach brytyjskich. Wartość transakcji opłacanej w innej walucie niż polski złoty będzie powiększona o opłatę manipulacyjną w wysokości 1%. Przeliczenia dokonujemy po dziennym kursie kupna waluty mBank S.A.

3. Odstąpienie od umowy
W razie opóźnienia nabywcy w zapłacie możemy odstąpić od umowy z nabywcą po bezskutecznym upływie terminu dodatkowego wyznaczonego na zapłatę. W przypadku skorzystania przez DESA Unicum z prawa odstąpienia, DESA Unicum może dochodzić od nabywcy odszkodowania tytułem utraconych korzyści, które obejmują m. in. szkodę spowodowaną brakiem uzyskania opłaty aukcyjnej.

4. Reklamacje
Wszelkie możliwe reklamacje rozpatrywane są zgodnie z przepisami prawa polskiego. Reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową można zgłosić w ciągu jednego roku od wydania obiektu. Wobec osób niebędących bezpośrednimi nabywcami na aukcji nie ponosimy odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne oraz wady prawne zakupionych obiektów.

5. Odbiór zakupionego obiektu
Przy odbiorze zakupionych obiektów wymagamy okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość. Obiekty mogą zostać wydane nabywcy lub osobie posiadającej pisemne upoważnienie. Może to nastąpić tylko w momencie pełnej płatności i uregulowania wszystkich zobowiązań wynikających z wcześniejszych zakupów. Zakupione obiekty na aukcji powinny być odebrane w ciągu 30 dni od aukcji. W przeciwnym razie mogą one zostać odesłane do magazynu zewnętrznego, a klient obciążony kosztami transportu oraz magazynowania. Wielkość opłat będzie uzależniona od operatora magazynu oraz rodzaju i wielkości obiektu. Tym samym ponosimy odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie obiektu jedynie przez okres 30 dni od aukcji.

6. Transport i przesyłka
Zapewniamy podstawowe opakowanie zakupionych obiektów umożliwiające odbiór osobisty. Na wyraźne życzenie klienta możemy pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się pakowaniem i wysyłką dzieł sztuki.

7. Pozwolenie na eksport
Przed wzięciem udziału w aukcji potencjalnym licytującym radzimy, aby zorientowali się czy w razie potrzeby wywozu obiektu poza granice Polski nie są wymagane dodatkowe pozwolenia. Przypominamy, że reguluje to ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. nr 162 poz. 1568, z późn. zm.), zgodnie z którą wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz; w szczególności dotyczy to obrazów starszych niż 50 lat o wartości powyżej 40 000 złotych. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt. Na wyraźne życzenie klienta możemy pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się sprawami formalnymi związanymi z eksportem dzieł sztuki.

8. Zagrożone gatunki
Przedmioty zrobione z materiału roślinnego lub zwierzęcego albo zawierające je, tj. m.in. koralowiec, skóra krokodyla, kość słoniowa, kość wieloryba, róg nosorożca, skorupa żółwia, niezależnie od wieku, procentu zawartości, mogą wymagać dodatkowych pozwoleń lub certyfikatów przed wywozem. Prosimy pamiętać, że uzyskanie dokumentów umożliwiających eksport nie jest równoznaczne z możliwością importu do innego państwa. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt. Obiekty tego typu zostały oznaczone dla Państwa wygody symbolem „o" opisanym w legendzie. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za błędy lub uchybieniaw oznaczeniu przedmiotów zawierających elementy wytworzone z chronionych lub regulowanych prawem gatunków roślin i zwierząt.

9. Wykonując obowiązek informacyjny, określony w ustawie z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 134 z późn. zm.), niniejszym uprzejmie informujemy, że na podstawie art. 38 pkt 11 ww. ustawy, klientom nie przysługuje prawo do odstąpienia od umowy.

WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI przedstawione poniżej określają prawa i obowiązki licytujących i kupujących z jednej strony oraz Domu Aukcyjnego DESA Unicum i komitentów z drugiej. Wszyscy potencjalni kupujący na aukcji powinni dokładnie przeczytać WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI zanim przystąpią do licytacji.

WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ

1. WPROWADZENIE

Każdy obiekt zaprezentowany w katalogu aukcyjnym przeznaczony jest do sprzedaży na warunkach określonych:
a) w WARUNKACH SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKACH POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI,
b) w innych informacjach podanych w pozostałych częściach katalogu aukcyjnego, w szczególności w PRZEWODNIKU DLA KLIENTA,
c) w dodatkach do katalogu aukcyjnego lub innych materiałach udostępnionych przez DESA Unicum na sali aukcyjnej. W każdym przypadku zmiana warunków może nastąpić poprzez stosowny aneks bądź ogłoszenie podane do wiadomości przez aukcjonera przed rozpoczęciem aukcji. Poprzez licytację na aukcji, niezależnie czy osobistą, czy za pośrednictwem przedstawiciela, czy też na podstawie złożonego zlecenia licytacji telefonicznej lub z limitem, licytujący i kupujący wyrażają zgodę na brzmienie niniejszych WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ ze zmianami i uzupełnieniami oraz WARUNKÓW POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI.

2. DESA UNICUM JAKO POŚREDNIK HANDLOWY

DESA Unicum występuje jako zastępca pośredni działający w imieniu własnym, lecz na rachunek komitenta uprawnionego do rozporządzenia obiektem, chyba że inaczej zastrzeżono w katalogu, jego zmianach lub w ogłoszeniach podanych do wiadomości przed aukcją.

3. LICYTOWANIE NA AUKCJI

1) DESA Unicum może według swojego uznania odmówić dopuszczenia niektórych osób do udziału w aukcji lub sprzedaży poaukcyjnej. Wszyscy licytujący muszą zarejestrować się przed aukcją, dostarczyć wymagane informacje przewidziane w formularzu rejestracji, okazać dokument potwierdzający tożsamość oraz odebrać tabliczkę z numerem licytacyjnym.
2) Dla wygody licytujących, którzy nie mogą uczestniczyć w aukcji osobiście, DESA Unicum może zrealizować pisemne zlecenie licytacji. W takim przypadku nieobecni licytujący powinni wypełnić formularz „zlecenie licytacji", który można znaleźć w katalogu, na stronie internetowej DESA Unicum lub otrzymać w siedzibie DESA Unicum. Kwoty wskazane przez licytującego w zleceniu licytacji nie powinny zawierać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postąpień. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postąpień, zostanie ona obniżona. Aukcjoner nie akceptuje zlecenia licytacji, w którym nie ma wskazanej maksymalnej kwoty, do której DESA Unicum może zrealizować zlecenie. DESA Unicum dołoży starań, aby klient zakupił wybrany obiekt w możliwie jak najniższej cenie, nie niższej jednak niż cena gwarancyjna. Jeśli limit podany przez licytującego jest niższy niż cena gwarancyjna, a stanowi jednocześnie najwyższą ofertę, wówczas dochodzi do transakcji warunkowej. W przypadku dwóch lub większej ilości zleceń z takim samym limitem decyduje kolejność zgłoszeń. Wszystkie zlecenia licytacji wraz z fotokopią dokumentu tożsamości umożliwiającym weryfikację danych osobowych powinny być przesłane (pocztą, faksem bądź e-mailem) albo dostarczone osobiście do siedziby DESA Unicum przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Dostarczone później zlecenia mogą nie być zrealizowane.
3) Od osób zainteresowanych licytacją przez telefon wymaga się zgłoszenia chęci licytacji telefonicznej poprzez wypełnienie formularza „zlecenie licytacji", dostępnego w katalogu, na stronie internetowej DESA Unicum lub w siedzibie DESA Unicum. Wszystkie zlecenia licytacji powinny być przesłane (pocztą, faksem, e-mailem) lub dostarczone osobiście do siedziby DESA Unicum przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Wymaga się również przesłania fotokopii dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych osobowych. Dostarczone później zlecenia mogą nie być zrealizowane. Licytacja telefoniczna może być nagrywana, złożenie zlecenia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na nagrywanie rozmowy telefonicznej. Na wypadek trudności z połączeniem telefonicznym licytujący może określić na zleceniu limit, do którego pracownik domu aukcyjnego będzie licytować pomimo braku połączenia. Jeśli żaden limit nie jest określony na zleceniu, pracownik domu aukcyjnego uznaje w takim wypadku, że klient oferuje przynajmniej cenę wywoławczą.
4) Podczas licytacji, zarówno osobistej, telefonicznej, za pośrednictwem pracownika DESA Unicum oraz za pośrednictwem Aplikacji Online, licytujący bierze osobistą odpowiedzialność za zapłatę za wylicytowane obiekty, co opisane jest dokładniej w paragrafie 3 punkcie 5 poniżej, chyba że przed rozpoczęciem aukcji zostało wyraźnie uzgodnione na piśmie z DESA Unicum, że oferent jest pełnomocnikiem zidentyfikowanej osoby trzeciej akceptowalnej przez DESA Unicum.
5) Usługa licytacji na podstawie zlecenia licytacji nie podlega żadnej opłacie. DESA Unicum zobowiązuje się dochować należytej staranności w realizacji zleceń, jednak nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie takich ofert, chyba że wina za brak realizacji zlecenia leży wyłącznie po stronie DESA Unicum.

4. PRZEBIEG AUKCJI

1) O ile nie zastrzeżono inaczej poprzez symbol, każdy obiekt oferowany jest z zastrzeżeniem ceny gwarancyjnej, która jest poufną minimalną ceną sprzedaży uzgodnioną między DESA Unicum i komitentem. Cena gwarancyjna nie może przekroczyć dolnej granicy estymacji.
2) Aukcjoner może w każdym momencie aukcji wycofać którykolwiek obiekt, ponownie zaoferować przedmiot do sprzedaży (również bezpośrednio po uderzeniu młotkiem) w razie zaistnienia błędu bądź sporu co do wyniku licytacji. W powyższym przypadku aukcjoner może podjąć wszelkie działania, które uzna za stosowne i racjonalne. Jeżeli jakikolwiek spór co do wyniku licytacji powstanie po aukcji, wynik sprzedaży w ramach aukcji uznaje się za ostateczny.
3) Aukcjoner rozpoczyna licytację i decyduje o wysokości kolejnych postąpień. W celu osiągnięcia ceny gwarancyjnej obiektu aukcjoner i pracownicy DESA Unicum mogą składać w toku licytacji oferty w imieniu komitenta bez wskazania, że czynią to w imieniu komitenta, bądź to przez składanie następujących po sobie ofert licytacyjnych, bądź też oferty w odpowiedzi na oferty składane przez innych oferentów. Jeżeli nie ma żadnych ofert na dany obiekt lub oferty są zbyt niskie, aukcjoner może uznać przedmiot za niesprzedany, co sygnalizuje terminem "pass".
4) Ceny na aukcji podawane są w polskich złotych i w tej walucie powinna być dokonana płatność. W odpowiedzi na potrzeby klientów zagranicznych estymacje w katalogu aukcyjnym mogą być podawane także w euro, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich, odzwierciedlając w przybliżeniu cenę przy obecnym kursie waluty. Stosownie do tego estymacje podawane w euro, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich mają charakter wyłącznie orientacyjny.
5) Licytujący, który zaoferował najwyższą kwotę zaakceptowaną przez aukcjonera, jest zwycięzcą licytacji. Uderzenie młotkiem przez aukcjonera oznacza akceptację najwyższej oferty i zawarcie umowy sprzedaży między DESA Unicum a kupującym. Ryzyko i odpowiedzialność za obiekt przechodzący na własność kupującego opisane zostały w paragrafie 6 poniżej.
6) Każda poaukcyjna sprzedaż obiektów oferowanych na aukcji podlega również WARUNKOM SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ oraz WARUNKOM POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI.

5. CENA NABYCIA I OPŁATA AUKCYJNA

1) Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna oraz opłaty dodatkowe wynikające z oznaczeń katalogowych obiektu. Opłata aukcyjna stanowi dodatkowe wynagrodzenie DESA Unicum z tytułu obsługi transakcji sprzedaży i wynosi 20% końcowej ceny obiektu (kwoty wylicytowanej). Opłata aukcyjna obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej.
2) Do kwoty wylicytowanej mogą zostać doliczone inne podatki i opłaty, jeśli w katalogu zaznaczone to zostało odpowiednimi oznaczeniami (patrz: paragraf 1 punkt 10 „Przewodnika dla klienta": „Legenda").
3) Jeśli nie uzgodniono inaczej, kupujący jest zobowiązany uiścić należność w terminie 10 dni od daty aukcji, niezależnie od uzyskania pozwolenia na eksport czy innych pozwoleń. Opłaty mają być uiszczone w polskich złotych gotówką, kartą lub przelewem bankowym:
a) DESA Unicum akceptuje płatność kartami płatniczymi MasterCard, VISA
b) DESA Unicum akceptuje płatność przelewem bankowym na konto mBank S.A.. 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002, Swift: BREXPLPWWA3
W tytule przelewu proszę podać nazwę aukcji, datę aukcji oraz numer obiektu.
4) Własność zakupionego obiektu nie przejdzie na kupującego, dopóki DESA Unicum nie otrzyma pełnej ceny nabycia za obiekt opłaty aukcyjnej lub innych opłat, jeżeli odnoszą się do danego obiektu DESA Unicum nie jest zobowiązana do przekazania obiektu kupującemu do chwili przeniesienia własności obiektu na kupującego. Wcześniejsze przekazanie obiektu kupującemu nie jest równoznaczne z przeniesieniem prawa własności obiektu na kupującego ani zwolnieniem z obowiązku zapłaty przez niego ceny nabycia.

6. ODBIÓR ZAKUPU

1) Odbiór wylicytowanych obiektów jest możliwy po dokonaniu wpłaty pełnej ceny nabycia oraz uregulowaniu innych płatności wobec DESA Unicum i spółek powiązanych. Jak tylko nabywca spełni wszystkie wymagania, powinien skontaktować się ze swoim doradcą klienta DESA Unicum lub z Biurem Obsługi Klienta pod numerem tel. 22 163 66 00, aby umówić się na odbiór obiektu.
2) Kupujący powinien odebrać zakupiony obiekt w terminie 30 dni od daty aukcji. Po tym terminie DESA Unicum przesyła wszystkie wylicytowane obiekty do magazynu ze-

wnętrznego, a kupujący obciążony zostanie kosztami transportu oraz magazynowania. Wielkość opłat będzie uzależniona od operatora magazynu oraz rodzaju i wielkości obiektu. Zaakceptowanie niniejszego regulaminu równoznaczne jest z zaakceptowaniem regulaminu spółki magazynowej. Po upływie 30 dni od daty aukcji na kupującego przechodzi ryzyko utraty i uszkodzenia nieodebranego obiektu, a także ciężary związane z takim obiektem, w tym koszty jego ubezpieczenia. DESA Unicum odpowiada względem kupującego za szkody z tytułu straty lub uszkodzenia obiektu, jednak jedynie do wysokości ceny nabycia obiektu.
3) Dla wygody kupującego DESA Unicum nieodpłatnie zapewnia podstawowe opakowanie obiektu umożliwiające jego odbiór osobisty. Na wyraźne życzenie kupującego DESA Unicum może pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się pakowaniem i wysyłką dzieł sztuki. Każde takie zlecenie odbywa się na odpowiedzialność klienta, DESA Unicum nie bierze odpowiedzialności za nieprawidłowe wykonanie usług przez przewoźników bądź inne osoby trzecie. Jeżeli klient sam wybierze firmę transportową, jej przedstawiciel powinien skontaktować się z DESA Unicum telefonicznie przynajmniej 24 godziny przed planowanym odbiorem obiektu pod numerem telefonu: 22 163 66 20.
4) DESA Unicum będzie wymagała okazania dowodu osobistego przed przekazaniem obiektu nabywcy bądź jego przedstawicielowi, który dodatkowo powinien posiadać pisemne upoważnienie od nabywcy.

7. BRAK PŁATNOŚCI

Bez uszczerbku dla innych praw sprzedający, w przypadku gdy nabywca nie uiści pełnej ceny nabycia za obiekt, opłaty aukcyjnej lub innych opłat, jeżeli odnoszą się do danego obiektu, w terminie 10 dni od daty aukcji, DESA Unicum może zastosować jeden lub kilka z poniższych środków prawnych:
a) przechować obiekt w siedzibie DESA Unicum lub w innym miejscu na ryzyko i koszt klienta;
b) odstąpić od sprzedaży obiektu, zatrzymując dotychczasowe opłaty na poczet pokrycia szkód;
c) odrzucić zlecenie nabywcy w przyszłości lub zrealizować takie zlecenie pod warunkiem uiszczenia kaucji;
d) naliczać ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia wymagalności płatności do dnia zapłaty pełnej ceny nabycia, opłaty aukcyjnej lub innych opłat, jeżeli odnoszą się do danego obiektu;
e) wszcząć postępowanie sądowe przeciwko kupującemu w celu odzyskania zaległości;
f) potrącić należności nabywcy względem Desa Unicum z wierzytelności wobec tego nabywcy wynikających z innych transakcji;
g podjąć wszelkie inne działania odpowiednie do zaistniałych okoliczności.

8. DANE OSOBOWE KLIENTA

W związku ze świadczonymi usługami oraz wymogami prawnymi związanymi z przeprowadzeniem aukcji DESA Unicum może wymagać od klientów podania danych osobowych lub w niektórych przypadkach (np. w celu sprawdzenia wypłacalności, poświadczenia tożsamości klienta lub w celu uniknięcia fałszerstwa) pozyskać dane o kliencie od osób trzecich. DESA Unicum może również wykorzystać dane osobowe dostarczone przez klienta w celach marketingowych, dostarczając materiały o produktach, usługach bądź wydarzeniach organizowanych przez DESA Unicum oraz spółki powiązane. Zgadzając się na WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i podając dane osobowe, klienci zgadzają się, że DESA Unicum i spółki powiązane mogą wykorzystać te dane do ww. celów. Jeśli klient chciałby uzyskać więcej informacji o polityce prywatności, skorygować swoje dane lub zrezygnować z dalszej korespondencji marketingowej, prosimy o kontakt pod numerem 22 163 67 00.

9. OGRANICZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

1) DESA Unicum wyłącza wszelkie gwarancje inne niż WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI w najszerszym zakresie dopuszczonym prawem.
2) Całkowita odpowiedzialność DESA Unicum będzie ograniczona wyłącznie do ceny nabycia zapłaconej przez kupującego.
3) DESA Unicum nie jest odpowiedzialna za pomyłki słowne czy na piśmie w informacjach podanych klientom oraz nie ponosi odpowiedzialności wobec żadnego licytującego za błędy w trakcie prowadzonej aukcji lub popełnione w innym zakresie związanym ze sprzedażą obiektu.
4) DESA Unicum nie bierze odpowiedzialności wobec kupującego za szkody przewyższające cenę nabycia, niezależnie czy taka szkoda jest charakteryzowana jako bezpośrednia, pośrednia, szczególna, przypadkowa czy następcza. DESA Unicum nie jest zobowiązana do zapłaty odsetek od ceny zakupu.
5) Żaden przepis w niniejszych WARUNKACH SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ nie wyklucza lub nie ogranicza odpowiedzialności DESA Unicum wobec kupującego, wynikającej z jakiegokolwiek oszustwa bądź świadomego wprowadzenia w błąd, lub z winy umyślnej.

10. PRAWA AUTORSKIE

1) Sprzedający nie przekazują wraz z obiektem prawa autorskiego ani prawa do reprodukowania obiektu.
2) Prawa autorskie do wszystkich zdjęć, ilustracji i tekstów związanych z obiektem sporządzonych przez lub dla DESA Unicum, włączając zawartość tego katalogu, stanowią własność DESA Unicum. Nie mogą być one wykorzystane przez kupującego ani inne osoby bez uprzedniej zgody pisemnej DESA Unicum.

11. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1) Niniejsze WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ wraz późniejszymi zmianami i uzupełnieniami, o których mowa w paragrafie 1 powyżej, oraz WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI wyczerpują całość praw i obowiązków pomiędzy stronami w odniesieniu do sprzedaży obiektu.
2) Wszelkie zawiadomienia powinny być kierowane na piśmie na adres DESA Unicum. Powiadomienia kierowane do klientów będą przesyłane na adres podany w ostatnim piśmie do DESA Unicum.
3) Jeśli jakiekolwiek z postanowień WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ okazałoby się nieważne, bezskuteczne lub niemożliwe do zastosowania, pozostałe postanowienia będą nadal obowiązywać. Brak działania lub opóźnienie w wykonywaniu praw wynikających z WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ nie oznacza zrzeczenia się praw lub zwolnienia z obowiązków ani nie uchyla obowiązywalności całości bądź części z postanowień WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ.

12. PRAWO OBOWIĄZUJĄCE

Prawa i obowiązki stron wynikające z niniejszych WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ oraz WARUNKÓW POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI, przebieg aukcji i jakiekolwiek sprawy związane z powyższymi postanowieniami podlegają prawu polskiemu. DESA Unicum w szczególności zwraca uwagę na przepisy:
1) ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162 poz. 1568, z późn. zm.) – wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz,
2) ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.) – muzea rejestrowane mają prawo pierwokupu zabytków bezpośrednio na aukcji za kwotę wylicytowaną powiększoną o opłatę aukcyjną.

WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI

Przez autentyczność obiektu rozumiemy właściwe podanie autorstwa obiektu i prawidłowe jego datowanie. DESA Unicum udziela gwarancji autentyczności obiektów zaprezentowanych w tym katalogu na okres 5 lat od daty sprzedaży przez DESA Unicum z poniższymi zastrzeżeniami:
1) DESA Unicum udziela gwarancji autentyczności obiektu jedynie bezpośredniemu nabywcy obiektu (konsumentowi). Powyższa gwarancja nie obejmuje:
a) kolejnych właścicieli obiektu, włączając w to osoby, które nabyły od bezpośredniego nabywcy obiekt odpłatnie, w drodze darowizny lub dziedziczenia;
b) obiektu, co do którego trwa spór o autorstwo;
c) obiektu, którego autorstwo jest jedynie domniemane, co w katalogu i na certyfikacie oznaczone jest następującymi zapisami: brak dat życia po imieniu i nazwisku artysty, nazwisko artysty poprzedzone jedynie inicjałem imienia, znak zapytania w nawiasie lub bez nawiasu („?" lub „(?)") po nazwisku artysty, przed lub po imieniu i nazwisku artysty określenia: „przypisywany/e/a", „Attributed" lub skrót „Attrib.";
d) obiektu powstałego w bliżej lub szerzej rozumianym kręgu oddziaływania stylu danego artysty, co w katalogu i na certyfikacie oznaczone jest użyciem przed lub po imieniu i nazwisku artysty jednego z następujących określeń: „krąg", „szkoła" bądź „naśladowca";
e) obiektu, którego określenie autorstwa było zgodne z ogólnie przyjętą opinią specjalistów, uczonych i innych ekspertów;
f) obiektu, w przypadku którego podana w katalogu roczna data powstania różni się od faktycznej o mniej niż 15 lat;
g) obiektu, w przypadku którego w datowaniu pojawiło się prawidłowe określenie stulecia, natomiast nieprawidłowe określenie części tego stulecia (połowy lub ćwierci);
h) obiektów z XX w., XIX w. i starszych, w przypadku których faktycznie stwierdzone datowanie różni się w stosunku do podanego w katalogu „na korzyść" obiektu, tj. obiekt okazał się starszy, niż było to podane w opisie;
i) obiektu, którego opis i datowanie zostały uznane za niedokładne przy użyciu metod naukowych lub testów, które nie były ogólnie przyjęte w czasie wydawania tego katalogu bądź w tamtym czasie były uznawane za nadmiernie kosztowne lub niewykonalne, albo według wszelkiego prawdopodobieństwa mogłyby spowodować uszkodzenia lub utratę wartości obiektu. DESA Unicum zastrzega iż opis uzupełniający (pochodzenie, historia wystaw, literatura) został wykonany w dobrej wierze i błędy w tym zakresie nie mogą być podstawą do reklamacji. DESA Unicum zastrzega, sobie również 5% jako granicę błędu w przypadku podawania poszczególnych wymiarów obiektu.

ZLECENIE LICYTACJI

Alfred Lenica. Interpretacja ruchu • 1215MON011 • 22 listopada 2022

Zlecenie licytacji z limitem lub licytacja telefoniczna to proste sposoby wzięcia udziału w aukcji, które nie skutkują żadnymi dodatkowymi kosztami dla Nabywcy.

☐ Zlecenie licytacji z limitem ☐ Zlecenie telefoniczne

Zlecenie musi być dostarczone (osobiście, pocztą, faksem lub e-mailem) do siedziby domu aukcyjnego nie później niż 24 godziny przed rozpoczęciem licytacji, w przypadku późniejszego dostarczenia nie gwarantujemy realizacji zlecenia, jednak dołożymy wszelkich starań, aby było to możliwe.

Prosimy czytelnie wypełnić formularz, by uniknąć ewentualnych pomyłek.

.....

Imię i nazwisko

.....

Dowód osobisty (seria i numer) PESEL/NIP (dla firm)

.....

Adres: ulica nr domu nr mieszkania

.....

Miasto Kod pocztowy

.....

Adres e-mail

.....

Telefon / faks

Przed przyjęciem zlecenia licytacji pracownik domu aukcyjnego ma prawo prosić o podanie pełnych danych osobowych oraz o okazanie lub skopiowanie dokumentu potwierdzającego tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy; w przypadku zleceń przesyłanych e-mailem, pocztą lub faksem konieczne jest dołączenie kserokopii lub skanu takiego dokumentu). Dane są udostępniane dobrowolnie, jednak ich podanie jest warunkiem koniecznym do wzięcia udziału w licytacji.

Nr kat.	Autor, tytuł	Maksymalna oferowana kwota (bez opłaty aukcyjnej) lub licytacja telefoniczna

Należność za zakupiony obiekt

☐ Wpłacę na konto bankowe mBank S.A.. 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002,

☐ Wpłacę w kasie firmy (pn.-pt. w godz. 11–19)

☐ Proszę o wystawienie faktury VAT bez podpisu odbiorcy

Skąd dowiedzieli się Państwo o DESA Unicum?

z prasy ☐ z mailingu ☐ z reklamy internetowej ☐ z reklamy zewnętrznej ☐ z radia ☐

od rodziny/znajomych ☐ z imiennego zaproszenia ☐ inną drogą .....

.....

DESA Unicum SA, ul. Piękna 1A, 00-477 Warszawa, tel. 22 163 66 00, faks 22 163 67 99, e-mail: biuro@desa.pl, www.desa.pl
NIP: 5272644731 REGON: 142733824 Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy KRS0000718495.

DESA UNICUM

tel. 22 163 67 00, faks 22 163 67 99
e-mail: zlecenia@desa.pl

Zlecenie licytacji z limitem
Podanie przez Klienta limitu licytacji jest informacją ściśle poufną. Dom aukcyjny będzie reprezentował w licytacji Nabywcę do podanej kwoty, gwarantując jednocześnie nabycie obiektu za najniższą możliwą kwotę. Dom aukcyjny nie przyjmuje zleceń bez górnego limitu. W przypadku zaistnienia kilku zleceń w tej samej wysokości dom aukcyjny będzie reprezentował Klienta, którego zlecenie zostało złożone najwcześniej. **Zgadzam się na jedno postąpienie w górę w przypadku wystąpienia innego zlecenia o tej samej wysokości:**

☐ Tak ☐ Nie

Zlecenie telefoniczne
W przypadku zlecenia licytacji telefonicznej prosimy o podanie numeru telefonu aktualnego w czasie aukcji. Pracownicy domu aukcyjnego połączą się z Państwem chwilę przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Przebieg rozmowy – licytacji telefonicznej może być rejestrowany przez DESA Unicum. Dom aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w wyniku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym numerem. W przypadku problemów z uzyskaniem połączenia zgadzam się na licytację w moim imieniu za kwotę równą cenie wywoławczej:

☐ Tak ☐ Nie

.....

Numer telefonu do licytacji

Ja niżej podpisany/-a oświadczam, że:

☐ Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych oraz w celu składania ofert, a w szczególności w celu przesyłania na wskazane przeze mnie adresy korespondencyjne materiałów promocyjnych, informacji handlowych o obiektach i usługach świadczonych przez DESA Unicum.

☐ Wyrażam zgodę na używanie telekomunikacyjnych urządzeń końcowych w celu prowadzenia marketingu bezpośredniego przez DESA Unicum.

☐ Wyrażam zgodę na otrzymywanie od DESA Unicum informacji handlowej drogą elektroniczną.

☐ Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingu produktów lub usług podmiotów powiązanych kapitałowo z DESA Unicum.

☐ Wyrażam zgodę na otrzymywanie od podmiotów powiązanych kapitałowo z DESA Unicum informacji handlowej drogą elektroniczną.

WYRAŻAJĄC ZGODĘ NA POWYŻSZE, OŚWIADCZAM, ŻE:

- Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych przez spółkę DESA Unicum S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Piękna 1A w celach powyżej przeze mnie określonych.
- Podanie danych jest dobrowolne. Podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda. Odbiorcami danych mogą być Podmioty powiązane kapitałowo z DESA Unicum oraz Podmioty świadczące usługi na rzecz DESA Unicum. Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie. Dane osobowe będą przetwarzane do odwołania zgody lub przez maksymalny okres 10 lat od dnia zakończenia wykonania umowy lub przez okres określony przez przepisy prawa, które nakładają na DESA Unicum obowiązek przetwarzania moich danych.
- Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
- Administratorem danych jest spółka DESA Unicum S.A. z siedzibą w Warszawie, z którą w sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się skontaktować, dzwoniąc pod numer telefonu +48 22 163 66 00 lub poprzez korespondencję elektroniczną na adres biuro@desa.pl.
- Bardziej szczegółowe informacje dotyczące przetwarzania moich danych mogę uzyskać na stronie internetowej www.desa.pl.
- Zapoznałem/-am się i akceptuję WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ I WARUNKI AUTENTYCZNOŚCI domu aukcyjnego DESA Unicum opublikowane w katalogu aukcyjnym.
- Zobowiązuję się do zrealizowania zawartych transakcji zgodnie z niniejszymi WARUNKAMI, w tym do zapłacenia wylicytowanej kwoty powiększonej o opłatę aukcyjną oraz innych opłat, zgodnie z oznaczeniami w katalogu, w szczególności w przypadkach przewidzianych przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu (tzw. droit de suite) w terminie 10 dni od daty aukcji.
- Wszelkie dane zawarte w niniejszym formularzu są prawdziwe i zgodne z moją najlepszą wiedzą. W przypadku zatajenia lub podania nieprawdziwych danych DESA Unicum nie ponosi odpowiedzialności.

.....

Data i podpis klienta składającego zlecenie

AUTORZY TEKSTÓW

Bożena Kowalska: Alfred Lenica, Malarz zadumy, żywiołów i muzyki (fragment), 2014, dzięki uprzejmości Bożeny Kowalskiej i Grzegorza Króla
Karolina Jankowska: kalendarium, biogram, poz. 4–5, 7, 11, 24
Anna Kowalska: poz. 18–19
Wiktor Komorowski: poz. 1–3, 10
Anna Szynkarczuk poz. 5, 7

ALFRED LENICA. INTERPRETACJA RUCHU. 22 LISTOPADA 2022

ZDJĘCIA DODATKOWE

Kalendarium: Alfred Lenica w swojej pracowni, fot. Jacek Maria Stokłosa
Biogram: Alfred Lenica, Galeria Krzysztofory, 1965, fot. Jacek Maria Stokłosa
Poz. 4 Alfred Lenica w swojej pracowni, fot. Jacek Maria Stokłosa
Poz. 7 Alfred Lenica (w środku) na wystawie monograficznej swojej twórczości, Warszawa, Zachęta. 1974. Na drugim planie widoczna praca zatytułowana „Secesja Antyestetyczna", fot. Erazm Ciołek/©A. Ciołek
Poz. 11 Alfred Lenica w swojej pracowni, fot. Jacek Maria Stokłosa
Poz. 18 Alfred Lenica podczas sesji plenerowej, fot. Jacek Maria Stokłosa
Poz. 21 Alfred Lenica, Tadeusz Kantor, Galeria Krzysztofory, 1965, fot. Jacek Maria Stokłosa

okładka front poz. 5, Alfred Lenica, „Interpretacja ruchu", 1959
okładka II – strona 1, poz. 7 Alfred Lenica, „Secesja antyestetyczna", 1968
strony 2–3 poz. 16, Alfred Lenica, Bez tytułu
strony 4–5 poz. 6, Alfred Lenica, „Obstawanie przy swoim", 1971
strony 6–7 poz. 3, Alfred Lenica, Bez tytułu
strona 8 poz. 11, Alfred Lenica, „Groźba", 1969
strony 14–15 poz. 13, Alfred Lenica, Kompozycja
strona 129 poz 1. Alfred Lenica, Bez tytułu, 1967
strona 130 poz. 17, Alfred Lenica, Kompozycja, 1961
strona 132–133 poz. 1, Alfred Lenica, Bez tytułu, 1967
strony 134–135 poz. 12, Alfred Lenica, „Korzeń", 1961
strona 136 – okładka III poz. 14, Alfred Lenica, Kompozycja, 1967
okładka tył poz. 4, Alfred Lenica, „Ślady religii", 1959
koncepcja graficzna Monika Wojnarowska
zdjęcia Marcin Koniak, Paweł Bobrowski, Marek Krzyżanek
prenumerata katalogów prenumerata@desa.pl
druk ArtDruk Kobyłka

ISBN 978-83-67145-91-6
kod aukcji 1215MON011

CENA 59 zł (z 8% VAT)

UL. PIĘKNA 1A 00-477 WARSZAWA TEL.: 22 163 66 00 E-MAIL: BIURO@DESA.PL DESA.PL